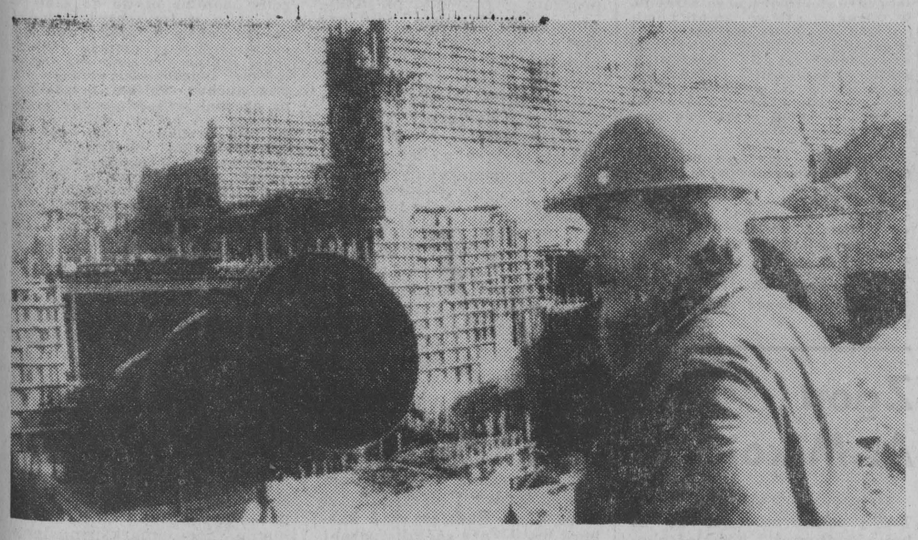
Dziś w numerze:
✸ NIECIERPLIWI MAJĄ RACJE
✸ O WYŻSZE EFEKTY BADAŃ
✸ W POGONI ZA REKORDEM
✸ TELEGRAM, PROSZĘ...
✸ STAŁE RUBRYKI
✸ SPORT

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 242 (8630) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 23 października 1978 r. Nakład: 136.641 A Cena 1 zł



Jedną z największych inwestycji na terenie woj. gdańskiego jest budowa elektrowni w Żarnowcu. Główne prace koncentrują się przy wznoszeniu siłowni, gdzie wykonuje się roboty betoniarskie. Wcześniej zamontowano już turbiny dostarczone z Czechosłowacji. Równolegle prowadzone są prace w hali montażowej, w której w przyszłości zostaną zamontowane urządzenia energetyczne.

CAF — Uklejewski — telefoto

P. Jaroszewicz u J. Kadara

Rozmowy polsko—węgierskie

BUDAPESZT (PAP) — W sobotę, 21 bm. w godzinach przedpołudniowych I sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej **Janos Kadar** przyjął przebywającego z przyjacielską wizytą na Węgrzech członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów PRL, **Piotra Jaroszewicza.**

W spotkaniu, które przebiegło w serdecznej, partyjnej atmosferze, uczestniczył przewodniczący Rady Ministrów WRL, **Gyoergy Lazar.** Obecni byli także ambasador WRL w Polsce — **Jozsef Garamvoelgyi** i ambasador PRL na Węgrzech — **Tadeusz Pietrzak.**

Tego samego dnia w Budapeszcie rozpoczęły się rozmowy między **Piotrem Jaroszewiczem** i premierem WRL, **Gyoergy Lazarem.**

KOMUNIKAT O WIZYCIE

BUDAPESZT (PAP) — Na zaproszenie przewodniczącego Rady Ministrów WRL, **Gyoergy Lazara,** w dniach 20—22 października br. przebywał z przyjacielską wizytą w Wę-

Ciąg dalszy na str. 2

5 mln ton stali dostarczyła krajowi huta „Katowice"

KATOWICE (PAP) — Pięciomilionową w swojej krótkiej historii tonę stali wyprodukowała 21 bm. huta „Katowice". W niespełna 2 lata od momentu uruchomienia pierwszych obiektów, kombinat — szybko dochodząc do planowych zdolności wytwórczych — dostarcza jedną piątą krajowej produkcji stali w blisko 100 gatunkach. Dwa konwertory tlenowe wykonują obecnie każdej doby średnio po 40 wytopów, z których otrzymuje się 12.5 tys. ton wysokiej jakości metalu.

Jubileuszowa, pięciomilionowa tona wypłynęła w strumieniu rozżarzonej stali z potężnego gazu konwertora nr 1 na drugiej zmianie. W stalowni, pod kierunkiem inż. Henryka Ramzy pracowała wówczas brygada Piotra Chmury. Konwertor obsługiwali: Marian Zachacz, Waldemar Cierpiał, Andrzej Walczak i Zbigniew Karpiak.

Polska inicjatywa na forum ONZ

Idea wychowania społeczeństw w duchu pokoju

Wypowiedź wiceministra E. Kułagi

WARSZAWA (PAP) — W związku ze zgłoszeniem przez Polskę na XXXIII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ projektu deklaracji w sprawie wychowania społeczeństw w duchu pokoju, wiceminister Spraw Zagranicznych EUGENIUSZ KUŁAGA, w rozmowie z przedstawicielem PAP, red. BRONISŁAWEM TROŃSKIM, przedstawił genezę i treść polskiego projektu deklaracji oraz tendencje określające potrzebę takiego dokumentu.

Idea wychowania społeczeństw w duchu pokoju została wysunięta przez I sekretarza KC PZPR **Edwarda Gierka** na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych, w przemówieniu wygłoszonym w Zgromadzeniu Ogólnym w dniu 10 października 1974 r. — stwierdził wicemin. E. Kułaga. W szczerych, sugestywnych, a zarazem głęboko przekonywających słowach przywódca narodu polskiego przedstawił koncepcję o wielkim ładunku politycznym i humanistycznym, o poważnym potencjale dla pogłębiania i utrwalania procesu odprężenia; koncepcję nadającą temu procesowi dodatkowy, perspektywiczny wymiar trwałości, o bezsprzecznym i wzrastającym znaczeniu i aktualności dla sprawy umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego.

Na bieżącej sesji Zgromadzenia Ogólnego minister Spraw Zagranicznych PRL, EMIL WOJTASZEK przedstawił w imieniu rządu PRL propozycje deklaracji o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju, która konkretyzuje myśl Edwarda Gierka w formie projektu dokumentu międzynarodowego.

Dokument ten tkwi głęboko w realiach współczesnego świata. Uwzględnia je, wyciąga z nich wnioski, stawia zdecydowanie sprawę najważniejszą — prawo wszystkich narodów, wszystkich ludzi do życia w pokoju. Powołuje i potwierdza liczne uchwały międzynarodowe, które winny służyć temu celowi, które określają także, zgodnie z kartą NZ treść pojęcia pokoju. Podejmuje problemy, co do znaczenia których żaden obiektywnie myślący człowiek nie może mieć wątpliwości, mianowicie, roli procesu nauczania i wychowania, roli środków masowego przekazu w tworzeniu politycznej i psychologicznej infrastruktury pokoju. Stawia postulat, aby służyły one pokojowi, wzajemnemu zrozumieniu i zaufaniu oraz przyjaznej, równoprawnej współpracy między narodami, a więc umocnieniu poczucia bezpieczeństwa, utwierdzeniu przekonania, że jest to możliwe, konieczne, korzystne, że powinno się to stać procesem naturalnym.

Propozycja polska mieści się w realiach aktualnej sytuacji międzynarodowej. Spostrzega występujące w ostatnich latach zarówno w ONZ jak i poza tą organizacją — m. in. w wyniku Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie — trendy wyrażające się w uchwaleniu ważnych międzynarodowych dokumentów, które określają odpowiedzialność rządów w przestrzeganiu we wzajemnych stosunkach określonych

Ciąg dalszy na str. 2

Uroczystość inauguracji pontyfikatu Jana Pawła II

RZYM (PAP) — 22 bm. na Placu św. Piotra w Watykanie odbyła się uroczystość rozpoczęcia pontyfikatu papieża JANA PAWŁA II.

Na uroczystość, której przebieg w całości transmitowały Polskie Radio i Telewizja, przybyły delegacje i misje specjalne z ponad 100 krajów świata. Obecny był przewodniczący Rady Państwa PRL — **Henryk Jabłoński,** głowy 7 innych państw, premierzy, misje specjalne z licznych krajów socjalistycznych na wysokim szczeblu, korpus dyplomatyczny z ambasadorem ZSRR we Włoszech **Nikitą Ryżowem.**

Obecni byli polscy biskupi z prymasem Polski, kardynałem **Stefanem Wyszyńskim.** Reprezentowane były wszystkie niekatolickie wyznania chrześcijańskie, wśród nich zwierzchnik Kościoła Anglikańskiego i przedstawiciele Wszechrosyjskiej Cerkwi Prawosławnej.

Na Placu św. Piotra wśród ogromnej rzeszy pielgrzymów i turystów obecna była również kilkutysięczna grupa Polaków, a także pielgrzymki polonijne.

Jan Paweł II przyjął hołd i życzenia od kardynałów Kościoła, a następnie, w czasie uroczystego nabożeństwa wygłosił kazanie. Było ono poświęcone w całości problematyce religijnej, misji Kościoła i wiernych.

Na zakończenie kazania papież podziękował przedstawicielom państw i rządów przybyłych na uroczystość, a następnie przekazał po polsku gorące życzenia dla swego ojczystego kraju i dla Krakowa.

✸

W przeddzień uroczystości inauguracyjnej papież przyjął na audiencji bardzo liczną grupę dziennikarzy włoskich i zagranicznych, podkreślając rolę prasy dla zrozumienia między ludźmi i dla pokoju.

✸

RZYM (PAP) — Rzymski korespondent PAP zwrócił się do kierownika Urzędu d/s Wyznań PRL, ministra **Kazimierza Kąkola** z następującym pytaniem:

Jaki jest stosunek najwyższych władz Polski do przyjazdu papieża do Polski?

Minister Kąkol odpowiedział:

„Wokół tej sprawy nagromadziło się wiele nieporozumień i dezinformacji. Dlatego też właśnie potrzebne są oficjalne wyjaśnienia.

Wszystkim wiadomo, że papież jest głową Kościoła i równocześnie szefem watykańskiego państwa.

Zadowolenie i satysfakcja, to treść naszego stosunku do powierzenia kardynałowi Wojtyle tej najwyższej w Kościele godności.

Jeśli papież przybędzie do Polski, to może być pewny, że zostanie powitany z serdecznością zarówno przez władze państwowe, jak i przez społeczeństwo.

Czas, wybór terminu przyjazdu jest oczywiście uwarunkowany okolicznościami, mającymi dwustronny i wieloaspektowy charakter. Sami wiecie, że tak jest przy każdej ważnej wizycie".

wiadomości dnia

Cyrus Vance przybył do Moskwy

● *MOSKWA — W sobotę przybył do Moskwy sekretarz Stanu USA, Cyrus Vance. Celem jego wizyty jest kontynuowanie rozmów w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych. Na lotnisku powitał go minister Spraw Zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko.*

Plenum KC KP Hiszpanii

● *MADRYT — W sobotę rozpoczęły się w Madrycie obrady Plenum KC KP Hiszpanii pod przewodnictwem Dolores Ibarruri oraz sekretarza generalnego partii, Santiago Carrillo. Głównymi punktami porządku obrad są: analiza sytuacji w kraju oraz sprawa przekształcenia organu prasowego partii, tygodnika „Mundo Obrero" w dziennik. Pierwszy numer dziennika „Mundo Obrero" ma się ukazać 14 listopada br.*

Apel ŚFMD

● *BUDAPESZT — Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej (ŚFMD) opublikowała apel do młodzieży wszystkich krajów, aby wzięła czynny udział w tygodniu walki o rozbrojenie, organizowanym przez Światową Radę Pokoju w dniach 24—30 października br.*

Manewry NATO

● *ANKARA — Na Morzu Egejskim rozpoczęły się ćwiczenia sił morskich NATO pod kryptonimem „Deterrent Force". Są one częścią jesiennych manewrów wszystkich rodzajów broni Paktu Północnoatlantyckiego w rejonie Morza Śródziemnego. Ćwiczenia morskie w których uczestniczą okręty wojenne USA, W. Brytanii, Włoch i Turcji, będą trwały miesiąc.*

Białostockie Spotkania Muzyczne

Koncert inauguracyjny

Wczoraj w sali koncertowej Państwowej Filharmonii w Białymstoku odbyła się uroczysta inauguracja sześciodniowych Białostockich Spotkań Muzycznych, które odbywają się w tym roku po raz pierwszy, a planowane są jako impreza cykliczna. Uroczystości otwarcia dokonał wiceprezydent Białegostoku — **Witalis Sadowski.**

Jako pierwszy wystąpił znany wrocławski chór **Edmunda Kajdasza „Cantores Minores Wratislavienses"** z repertuarem Wacława z Szamotuł i Bartłomieja Pękiela. Ten zasłużony zespół — od dwóch lat chór Państwowej Filharmonii we Wrocławiu — nagrał już 20 płyt z dziełami dawnej muzyki polskiej i obcej: Mikołaja Gomółki, Jana Sebastiana Bacha, Carla Gesualda da Venosy i innych. Dyrygent **Edmund Kajdasz** od ponad 20 lat prowadzi również chór PR we Wrocławiu, za swoją pracę otrzymał wiele odznaczeń państwowych i resortowych.

W czasie wczorajszego koncertu — w jego pierwszej części — chór wrocławski wykonał wszystkie zachowane utwory Wacława z Szamotuł, wybitnego kompozytora XVI w. W drugiej natomiast zaprezentowano znakomite dzieło z XVII w. — Missa pulcherrima Bartłomieja Pękiela.

Dzisiaj natomiast o godz. 19 odbędzie się koncert symfoniczny, w którym wystąpi Orkiestra Symfoniczna Państwowej Filharmonii z Płowdiw (Bułgaria) pod dyrekcją **Dobrina Petkowa** i z solistą **Bożidarem Noevem** (fortepian). W programie kompozycje Iliewa, Beethovena i Szostakowicza. Jutro natomiast zaprezentuje się **Leopoldas Digris** (organy) z Litwy w repertuarze Bacha, Arro i Juzeliunasa.

(gr)

Kilowaty nie na straty

Możliwości oszczędzania

Jeszcze przez dłuższy czas będziemy odczuwać niedobór energii elektrycznej. Przy szybko rosnącym zapotrzebowaniu na prąd, należy się z tym liczyć, choć wielu może odczuć to jako przesadę i stwierdzenie na wyrost. Oszczędzanie energii musi stać się obowiązkiem społecznym, przestrzeganym przez wszystkich.

Najwięcej kilowatów pochłania przemysł; gruntowna modernizacja, automatyzacja linii produkcyjnych i procesów wytwórczych wymaga dodatkowej energii. Ustalone przez Okręgowy Inspektorat Paliwowo-Energetyczny limity zmuszają zakłady produkcyjne do racjonalnej gospodarki i dostosowanie się do planu ograniczeń poboru mocy.

Mniejsze zużycie energii pociąga za sobą duże nakłady inwestycyjne, zwłaszcza w starych zakładach, gdzie trzeba uruchamiać nowe urządzenia i maszyny, wymieniać instalacje, a nawet przebudowywać hale produkcyjne.

Na bieżąco natomiast da się załatwić wiele drobnych spraw, które jednakże w ogólnym rozrachunku przyniosą oczekiwane zyski. Usunięcie zbędnego oświetlenia, wymiana żarówek, utrzymanie w czystości świetlików jest wszędzie możliwe i do wykonania od zaraz.

Poprawa sytuacji wymaga podniesienia dyscypliny i zmiany stosunku do korzystania z energii elektrycznej. **A najważniejsze, by wszyscy dostrzegali problem — od jednej palącej się niepotrzebnie żarówki do maszyn, których pracę dałoby się przesunąć na inne godziny.**

W związku z naszą akcją otrzymujemy różne sygnały,

Ciąg dalszy na str. 2

Warzywa i owoce na zimę

W magazynach spółdzielni ogrodniczych i spółdzielni „Społem" w trzech województwach znajduje się już 15—25 proc. warzyw, 20—90 proc. ziemniaków i znaczna część jabłek, przeznaczonych na rezerwy zimowe. W gromadzeniu rezerw przoduje woj. łomżyńskie.

Stopień zaawansowania tych prac jest wyższy niż przeciętnie w kraju. Niemniej pośpiech jest wskazany, jako że przymrozki i deszcze mogą znacznie utrudnić składowanie, zwłaszcza w kopcach. W tym przypadku obowiązują szczególne wymagania jakościowe; warzywa i owoce nie mogą być zroszone deszczem, ani uszkodzone np. przez przymrozki. A kopcowanie, z uwagi na niedostatek magazynów, pozostaje główną formą przechowywania.

Ciąg dalszy na str. 2



Nad jeziorem Mamry. Fot. Z. Lenkiewicz

ZACHOWAĆ DLA CZŁOWIEKA

Minionа wojna brzemieniem zniszczeń oznakowała Suwalszczyznę na długie lata. Większość miast była zrujnowana w 50—70 proc. Niemniej już w 1947 r. Jez. **Łuknajno** obejmuje się opieką, jako ścisły rezerwat przyrody, będący dzisiaj elementem międzynarodowego programu badań UNESCO „Człowiek i biosfera". Ówczesne nakłady, niewspółmiernie niskie do potrzeb regionu, nie pozwalały na duże, przynoszące widoczną poprawę, inwestycje. Półśrodkami były również, jak miało to miejsce np. w Zakładach Płyt Wiórowych i Pilśniowych w **Rucianem-Nidzie,** nowatorskie modernizacje w technologii.

Preferowanie czynników miastotwórczych, nie zawsze przemyślane lokalizacje zakładów i dużych ferm hodowlanych, dziesiątki ośrodków wypoczynkowych bez urządzeń oczyszczających — oto m.in. przyczyny, że obecnie kilkadziesiąt akwenów w woj. suwalskim (37 to bezpośrednie zlewiska ścieków) jest w poważnym stopniu zanieczyszczonych. Ponad 270 jezior oraz blisko 275 km rzek i kanałów II i III klasy czystości, to wody, które nie nadają się do picia i hodowli ryb szlachetnych. Zbiorniki te łącząc się, poprzez Narew z Wisłą są rezerwuarem dla wielkich aglomeracji miejskich.

Dalej ponad 63 proc. sieci kanalizacyjnej **eksploatuje się co najmniej od 34 lat, w 8** miastach przestarzałe i przeciążone oczyszczalnie odprowadzają ścieki do jezior. Dlatego w minionym pięcioleciu nastąpił wzrost zanieczyszczeń o 24 proc. Jest w Suwalskiem 17 uciążliwych dla środowiska zakładów, z których tylko 7 wytwarza prawie 11 tys. ton pyłów i gazów. Na przykład ełcka oczyszczalnia przerabia dwu i półkrotnie więcej ścieków niż zaprojektowano.

KŁOPOTY BOGATEGO

— Cieszyć się należy — usłyszałem na jednej z narad — że Suwalskie „odkryto" w czasie konsekwentnego zainteresowania zagadnieniami ochrony środowiska, kiedy jest więcej środków na inwestycje komunalne i remonty i co najważniejsze: rzeczowe podejście do tych problemów.

Głównym atutem województwa są walory turystyczne. Rokrocznie przyjeżdża tu ok. **4 mln osób z kraju i zza granicy.** Więc dylematem jest sterowanie tym masowym napływem tak, by czerpiąc złotówki i dewizy, uchronić blisko czwartą część polskich jezior, prawie trzecią część kompleksów leśnych, około 1600 km malowaniczych rzek i kanałów, ciche, jak z płócien impresjonistów zakątki.

Ciąg dalszy na str. 3

Krwawe zamieszki w Iranie

PARYŻ (PAP) — Jak donosi irańska agencja prasowa PARS, w niedzielę w mieście Hamedan kilku demonstrujących studentów i nauczycieli poniosło śmierć w wyniku starć z policją. Demonstracje rozpoczęły się w sobotę rano i trwały przez niedzielę.

W mieście Qom oficer i pięciu żołnierzy zostało rannych w wyniku wybuchu granatu. W mieście Zandjan 60 tys. osób defilowało przez cztery godziny na znak żałoby po śmierci młodego człowieka zabitego przed trzema dniami.

W sobotę w godzinach popołudniowych olbrzymi pożar, będący — zdaniem prasy irańskiej — dziełem podpalaczy, strawił w mieście Tabriz znaczną część fabryki silników elektrycznych. Zniszczeniu uległo ponad 10[illegible] tys. prądnic.

z trzech województw

DZIAŁACZE TWP U WOJEWODY BIAŁOSTOCKIEGO

W sobotę wojewoda białostocki **Zygmunt Sprycha** spotkał się z grupą uczestników centralnej inauguracji roku oświatowego TWP, która miała miejsce w piątek w Białymstoku. Obecny był sekretarz KW PZPR w Białymstoku **Józef Piechowski.**

Goście zostali zapoznani z najważniejszymi problemami gospodarczymi i oświatowymi Białostocczyzny. Z rąk wojewody Zygmuntą Sprychy Złotę Odznaki „Zasłużony Białostocczyźnie" otrzymali: **Jadwiga Kozłowska,** sekretarz generalny ZG TWP oraz prof dr **Bogusław Leśnodorski,** wieloletni działacz Towarzystwa Wiedzy Powszechnej.

W sobotę i niedzielę kontynuowana też była ogólnopolska sesja popularnonaukowa „Udział TWP w kształceniu u-

Ciąg dalszy na str. 2

POGODA

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie zmienne i opady deszczu i deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna 5—7 st., minimalna od 0 do +2 st. C., miejscami przygruntowe przymrozki. Wiatry umiarkowane i dość silne północno-zachodnie i zachodnie.

JUTRO — miejscami przelotne opady deszczu, temperatury bez większych zmian.

DZIŚ imieniny: Teodora i Seweryna. (ska)

Rozmowy polsko-węgierskie

Ciąg dalszy ze str. 1

gierskiej Republice Ludowej prezes Rady Ministrów PRL, **Piotr Jaroszewicz.**

Prezes Rady Ministrów przyjęty został przez I sekretarza KC WSPR, **Janosa Kadara** i odbył z nim rozmowę, która przebiegała w serdecznej atmosferze.

Premierzy obu krajów przeprowadzili rozmowy, w których udział wzięli ze strony polskiej: **Aleksander Kopeć** — minister Przemysłu Maszynowego, **Maciej Wirowski** — pierwszy zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania oraz **Tadeusz Pietrzak** — ambasador PRL w Budapeszcie, zaś ze strony węgierskiej: **Istvan Soltesz** — minister Przemysłu Hutniczego i Maszynowego, **Istvan Roska** — wiceministerstwa Spraw Zagranicznych, **Jozsef Drecin** — zastępca przewodniczącego Krajowego Urzędu Planowania oraz **Jozsef Garamvoelgyi** — ambasador WRL w Warszawie.

Premierzy — **Piotr Jaroszewicz** i **Gyoergy Lazar** poinformowali się wzajemnie o aktualnych zagadnieniach budownictwa socjalistycznego w obu krajach i dokonali przeglądu dotychczasowej współpracy polsko-węgierskiej. Stwierdzili oni dobry przebieg realizacji ustaleń przyjętych podczas wizyty delegacji partyjno-rządowej WRL w czerwcu br. w Polsce, skonstatowali także owocny rozwój stosunków polsko-węgierskich we wszystkich dziedzinach. Opowiedziano się za dalszym dynamicznym rozwojem współpracy gospodarczej oraz rozszerzeniem specjalizacji i kooperacji produkcji. Podkreślono zainteresowanie obu krajów w realizacji kompleksowego programu integracji w ramach RWPG i w dalszym rozszerzaniu współpracy gospodarczej między krajami wspólnoty socjalistycznej.

Rozmowy premierów przebiegały w serdecznej, partyjnej atmosferze, w duchu dążenia do dalszego pogłębiania braterskiej przyjaźni obu narodów i wzajemnie korzystnej współpracy.

Prezes Rady Ministrów PRL, **Piotr Jaroszewicz** zaprosił przewodniczącego Rady Ministrów WRL, **Gyoergy Lazara** do złożenia przyjacielskiej wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

Idea wychowania społeczeństw w duchu pokoju

Ciąg dalszy ze str. 1

zasad oraz we współdziałaniu na rzecz pokojowego kształtowania tych stosunków. Uwzględnia także, musi uwzględniać, że pomimo wymiernych postępów w dziedzinie odprężenia międzynarodowego oraz rozwoju współpracy w różnych dziedzinach stosunków międzynarodowych, w świadomości społeczeństw w niektórych krajach, a także w działaniu środków masowego przekazu występują treści, które sprzeczne są z tą tendencją rozwoju sytuacji międzynarodowej. Dlatego też niezbędne staje się działanie państw i całych społeczeństw zgodnie z ich prawami, zwyczajami i tradycjami w kierunku wychowania w duchu pokoju, współpracy i przyjaźni między narodami.

Polska propozycja stawia więc problem istotny, problem uniwersalny, w równej mierze dotyczący i ważny dla wszystkich narodów bez względu na ustrój, bez względu na różnice światopoglądowe.

— Dlaczego z inicjatywą tą, która — jak tu zostało podkreślone — uzasadniona jest pewnymi obiektywnymi elementami sytuacji międzynarodowej, wystąpiła właśnie Polska?

— Jest to w pełni zgodne z rolą, jaką w całym powojennym okresie Polska odgrywa i zamierza nadal odgrywać w kształtowaniu pokojowych stosunków międzynarodowych. Ilustracją tej roli są liczne inicjatywy przedstawione już przez Polskę w sprawie rozbrojenia, bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej, pokojowego rozwiązywania problemów międzynarodowych i w innych dziedzinach. Projekt deklaracji uważamy za ważny wkład do tworzenia warunków bezpieczeństwa międzynarodowego, realizacji Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie oraz za jeden ze środków budowania wzajemnego zaufania.

Nasze zaangażowanie na rzecz pokoju wynika z podstawowych humanitarnych założeń ustrojowych Polski jako państwa socjalistycznego. Uwzględnia ono tragiczne doświadczenia narodu polskiego z okresu II wojny światowej.

W działaniu dyplomatycznym całego okresu powojennego trwale wiązaliśmy starania o umocnienie międzynarodowej pozycji Polski i o stworzenie sprzyjających zewnętrznych warunków jej socjalistycznego rozwoju z działaniami zmierzającymi do usunięcia z rzeczywistości międzynarodowej wszelkich przejawów niesprawiedliwości, agresji i przemocy, nienawiści rasowej, szowinizmu, podżegania do wojny.

Projekt nasz nawiązuje również do postępowych tradycji polskiej myśli oświatowej, która począwszy od Komisji Edukacji Narodowej wiele miejsca poświęciła sprawie wdrażania młodemu pokoleniu ideałów pokoju, współpracy i przyjaźni między narodami.

— Przypominamy sobie, że Polska przedłożyła już w ub.r. propozycje dotyczące wychowania dla pokoju w czasie spotkania w Belgradzie przedstawicieli państw — sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE. Jakie racje przemawiały za tym, aby propozycję w tej sprawie złożyć również w ONZ?

— Sytuacja taka występuje nie pierwszy raz w historii naszej dyplomacji. Chciałbym przypomnieć, że Polska wystąpiła w 1957 r. z koncepcją utworzenia strefy bezatomowej w Środkowej Europie, a w 1964 r. w ONZ z inicjatywą zwołania konferencji europejskiej, chociaż obydwie te inicjatywy były równolegle przedmiotem szerokiego dialogu między państwami europejskimi. Wyraża się w tym uznanie przez Polskę roli ONZ jako doniosłego instrumentu międzynarodowej współpracy na rzecz pokoju oraz odpowiedzialności wszystkich państw bez względu na ich ustrój, wielkość, stopień rozwoju społeczno - gospodarczego, położenie geograficzne za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa.

Mamy również na względzie niepodzielność pokoju, która charakteryzuje obecny układ stosunków międzynarodowych. Pokój jest kategorią uniwersalną i dotyczy wszystkich państw i narodów. Każda wojna lokalna grozi dzisiaj konfliktem światowym. To określa uniwersalizm propozycji zmierzających do usuwania w różnych dziedzinach, w tym również ze świadomości ludzi i społeczeństw źródeł konfliktów, wrogości i nienawiści między narodami. Uzasadnia więc w pełni potrzebę omawiania tych spraw na forum organizacji światowej, jaką jest Organizacja Narodów Zjednoczonych.

— Jak wiadomo, ONZ uchwaliła już szereg ważnych rezolucji, w tym również w formie deklaracji, które dotyczą różnych aspektów bezpieczeństwa międzynarodowego. Jaki jest stosunek polskiego projektu do tych dokumentów?

— Inicjatywa nasza nawiązuje do wcześniej przyjętych w ONZ ważnych deklaracji, jak deklaracja z 1970 r. zasad prawa miedzynarodowego dotycząca przyjaznych stosunków i współpracy między państwami, deklaracja o przyznaniu niepodległości krajom i narodom kolonialnym, deklaracja o umocnieniu bezpieczeństwa międzynarodowego oraz deklaracja o krzewieniu wśród młodzieży ideałów pokoju, wzajemnego szacunku i zrozumienia między narodami.

Inicjatywa polska stanowi kontynuację tego ważnego kierunku działania ONZ, a jednocześnie niezbędne ich uzupełnienie i rozwinięcie. Uważamy bowiem, że szerokie, twórcze włączenie społeczeństw i opinii publicznej do procesu realizacji pokojowych zadań i celów ONZ sprzyja realizacji wspomnianych deklaracji ONZ, dotyczących różnych aspektów bezpieczeństwa międzynarodowego, nadaje im głęboką humanitarną treść. W tym sensie projekt polski integruje wcześniej przyjęte dokumenty, rozwija je i uzupełnia o dodatkowy, ważny jakościowo wymiar.

— Jakie będą dalsze działania Polski w sprawie przedłożonej propozycji?

Propozycja polska będzie dyskutowana na forum Zgromadzenia Ogólnego na początku grudnia br. w ramach punktu dotyczącego umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego. Oczywiście, już obecnie, i do czasu debaty, trwają i trwać będą konsultacje na jej temat z innymi delegacjami. Konsultacje te mają bardzo szeroki zasięg. Wychodzimy z założenia, że propozycja polska ma znaczenie uniwersalne, konsultujemy ją więc z przedstawicielami wszystkich grup państw w Warszawie, w siedzibie ONZ — w Nowym Jorku, a także w stolicach tych państw. O zakresie tych starań i dialogów świadczy fakt, iż ONZ liczy obecnie 150 państw reprezentujących różne ustroje i koncepcje polityczne, również w odniesieniu do niektórych spraw poruszonych w polskim projekcie. Oczekujemy twórczej debaty w Komitecie Politycznym, w wyniku której idea wychowania społeczeństw w duchu pokoju nabrałaby międzynarodowego życia, stałaby się ważną integralną częścią wysiłków wszystkich narodów na rzecz umacniania pokoju, bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej.

W SKRÓCIE

* **WASZYNGTON — Przemawiając w Minneapolis na wiecu zorganizowanym przez Partię Demokratyczną, prezydent USA, Jimmy Carter przyznał, że Egipt i Izrael dzieli wciąż wiele rozbieżności i sfinalizowanie obecnych rozmów w Waszyngtonie w sprawie zawarcia układu pokojowego między obu krajami nie jest jeszcze zapewnione.**

* **LONDYN — W Lusace podano, że w sobotę wieczorem trwały jeszcze walki między oddziałami armii zambijskiej a wojskami rodezyjskimi, które dokonały tego dnia nowego ataku na Zambię. Według doniesień agencji zachodnich z Salisbury, celem nowej agresji reżimu rasistowskiego z Salisbury był obóz partyzantów Zimbabwe w miejscowości Mkuszi, 150 km na północny wschód od Lusaki.**

* **BEJRUT — W Bejrucie utrzymuje się spokój. Rząd libański podejmuje wysiłki mające na celu utrwalenie obecnego rozejmu. W sobotę powołany został komitet rządowy, który ma opracować szczegółowy plan rozwiązania przedłużającego się kryzysu w kraju. Trwa również rozmieszczanie w rejonach dawnych walk nie — syryjskich oddziałów, wchodzących w skład arabskiego korpusu bezpieczeństwa.**

* **DELHI — Jak wynika z informacji pochodzących ze źródeł oficjalnych, w katastrofalnych powodziach, które w ostatnich tygodniach nawiedziły indyjski stan, Bengal Zachodni, 813 osób poniosło śmierć, a 765 uznano za zaginione.**

Straty w rolnictwie są ogromne. Zginęło m.in. ponad 200 tys. sztuk bydła.

Zgon A. Mikojana

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS poinformowała, że 21 bm. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w wieku 83 lat **Anastas Mikojan,** jeden z najstarszych członków KPZR. W latach władzy radzieckiej zajmował szereg kierowniczych stanowisk partyjnych i państwowych. Komunikat o zgonie Mikojana podpisali Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rada Ministrów ZSRR.

V Zjazd DKP zakończył obrady

Program walki o pokój wolność i postęp w RFN

BONN (PAP) — Korespondent PAP, **Jan Prejzner,** relacjonuje:

W niedzielę 22 bm. w Mannheim zakończył trzydniowe obrady Zjazd DKP. Uchwalił on program partii i dokonał wyboru nowych władz. Przewodniczącym DKP został ponownie **Herbert Mies.** W końcowym przemówieniu podkreślił on wyjątkową rangę Zjazdu DKP w historii zachodnioniemieckich komunistów i ludzi pracy w RFN.

H. Mies oświadczył, że program przyjęty na mannheimskim Zjeździe wytyczy klasie robotniczej i wszystkim ludziom pracy drogi i cele walki o pokój, wolność i postęp w RFN. Nowy program określi cele działania komunistów w RFN w przekształcaniu stosunków społecznych w kierunku demokracji i socjalizmu, w walce o postęp społeczny.

W uchwalonym dokumencie DKP wytyczy drogi działania w realizacji polityki społeczno-gospodarczej, odpowiadającej interesom szerokich rzesz ludzi pracy, ich udziałowi w demokratycznej kontroli kapitalistycznych przedstawicieli władz w RFN oraz w obronie podstawowych praw obywatelskich. Dokument podkreśla konieczność wzmożenia walki o pokój, odprężenie i rozbrojenie, o współpracę i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i krajami wspólnoty socjalistycznej.

Mannheimski Zjazd DKP zamanifestował międzynarodową solidarność i internacjonalizm proletariacki. Wyraziło się to m. in. w przemówieniach 54 delegacji zagranicznych oraz na ich spotkaniach z zachodnioniemieckimi komunistami w różnych miastach i ośrodkach robotniczych w RFN.

Delegacja KC PZPR uczestnicząca w sobotę w wiecu w Saarbruecken, gdzie do zgromadzonych przemówił sekretarz KC, **JÓZEF PINKOWSKI.** Przekazując uznanie polskiej klasy robotniczej dla działalności DKP, mówca stwierdził, że w naszym kraju szczególnie wysoko ceniona jest walka zachodnioniemieckich komunistów o trwałe włączenie RFN do konstruktywnego i odprężeniowego nurtu w polityce europejskiej. Niemiecka Partia Komunistyczna była zawsze konsekwentnym rzecznikiem normalizacji stosunków RFN z Polską i krajami socjalistycznymi.

Podkreślając, że Polska walczy o utrwalenie pokoju i jako kraj doświadczony ciężko przez drugą wojnę światową ma szczególne moralne prawo do zabierania głosu w tej sprawie, mówca stwierdził, iż obok tworzenia materialnej bazy procesu odprężenia istotne znaczenie ma kształtowanie świadomości narodów. W tym duchu Polska przedłożyła na obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ projekt deklaracji w sprawie wychowania dla pokoju.

W żywotnym interesie całej Europy — podkreślił J. Pinkowski — leży postęp w rokowaniach rozbrojeniowych.

Na zakończenie mówca przekazał wyrazy solidarności PZPR dla DKP, podkreślając, że obie partie chcą realizować program budowy Europy pokoju przyjęty wspólnie na Konferencji Berlińskiej.

*

Komitet Centralny PZPR skierował pod adresem V Zjazdu DKP list z pozdrowieniami od 3 milionów polskich komunistów, klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy Polski Ludowej.

Uważnie śledzimy w Polsce walkę Waszej partii o upowszechnienie i urzeczywistnienie idei marksizmu-leninizmu w Republice Federalnej Niemiec — czytamy w liście. Wysoko ceniąc Wasze konsekwetne stanowisko w sprawie normalizacji stosunków między Polską i RFN życzymy Wam powodzenia w dalszych działaniach na rzecz budowy trwałych pokojowych stosunków między naszymi państwami.

Kilowaty nie na straty

Ciąg dalszy ze str. 1

cieszy nas, że Czytelnicy widzą możliwości zaoszczędzenia energii. Apelujemy do wszystkich. Może w zakładach pracy da się coś zmienić, ulepszyć, aby zmniejszyć zużycie kilowatów. Cenne będą inicjatywy zarówno pojedynczych osób, jak też dyrekcji, energetyków zakładowych.

W dalszym ciągu prezentujemy sposoby gospodarowania energią w przedsiębiorstwach białostockich.

ZAKŁADY MIĘSNE. Do tej pory zaoszczędzono już 525 MWh. Starannie utrzymany jest dziennik poboru mocy, w którym odnotowuje się każdy dzień, dokumentacja jednostkowego zużycia prądu. Wszystko to daje możliwość porównania, oceny. Na bieżąco są prowadzone kontrole stosowania zasad oszczędnego wykorzystania paliw i energii. W pomieszczeniach dyżurnych elektryków w celu usprawnienia pracy zainstalowano tablice ze wskaźnikami aktualnego poboru energii elektrycznej.

Dużo zysku wymiernego w megawatach dały wymiany niesprawnej instalacji pary i ciepłej wody, remonty izolacji zimnochronnej, ograniczenia pracy urządzeń wentylacyjnych, czyszczenie powierzchni w aparatach chłodniczych.

Inaczej przedstawia się sytuacja w **SPÓŁDZIELNI MLECZARSKIEJ.** Do tej pory nie zaprowadzono tu dokumentacji, nie ma opracowanego harmonogramu wyłączania maszyn na wypadek ograniczeń. Brak zapisów i odczytów poboru mocy (prawdopodobnie są robione „na brudno"). W tym wypadku tłumaczenie się warunkami starego zakładu wcale nie usprawiedliwia dyrekcji.

A dla porównania, że i w starych zakładach o te sprawy można zadbać, podajemy **BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY PIWOWARSKIE.** Ścisły harmonogram poboru mocy, dziennik — świadczą że oszczędne gospodarowanie energią stało się tu nawykiem. Wszystkie zalecenia energetyka są ściśle przestrzegane. Ani jednej zbędnej żarówki, czy kręcącej się niepotrzebnie, pozostawionej na jałowym biegu maszyny.

Przypominamy nasze hasło: **„KILOWATY NIE NA STRATY".** Czekamy na propozycje przedsięwzięć podejmowanych w zakładach pracy w dziedzinie oszczędności energii elektrycznej. **Nasz adres: Redakcja „Gazety Współczesnej" 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, Dział Reporterski, tel. 232-41 wewn. 248, codziennie w godz. 9—14. Telex 85-21-06.**

(az)

★

ZAMBROWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO im. REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ należące do jednych z największych przedsiębiorstw w woj. łomżyńskim, ustawicznie rozbudowują się i modernizują. Tym samym wzrasta pobierana przez nie energia elektryczna. Realizuje się tu jednak z powodzeniem program efektywnej oszczędności surowców energetycznych. Informuje nas o tym główny energetyk zakładów, **Ryszard Karolczuk.**

— Program ten realizujemy już od 4 lat. W tym czasie wymieniliśmy silniki około 700 krosien — to znaczy z mocy 1,7 kilowatów na 1,4 KV. Do zmodernizowania pozostało jeszcze blisko 200 krosien. W przyszłym roku powinniśmy tę wymianę zakończyć.

Jest to bodajże główny punkt programu oszczędności energetycznych. Ponadto zmniejszyliśmy moc 10 silników napędzających wentylatory z 37 KV na 22 KV. Służby energetyczne i pracownicze ściśle nadzorują, by maszyny nie pracowały na luzie. W pomieszczeniach socjalnych i biurowych wyłącza się oświetlenie w czasie, gdy nie przebywają tam ludzie. Ograniczyliśmy liczbę punktów świetlnych w przejściach i korytarzach.

Efektem tych działań jest oszczędność w ciągu 8 miesięcy 426 megawatogodzin, czyli tyle energii, ile potrzebuje nasz zakład pracując 2 doby w ruchu ciągłym. Jest to tygodniowe zużycie energii elektrycznej przez miasto Zambrów, wyłączając duże zakłady pracy. Do końca roku zużyjemy około 800 megawatogodzin mniej, niż przewidywały plany.

(jtb)

Odsłonięcie pomnika Wł. Reymonta

ŁÓDŹ (PAP) — 21 bm. w Łodzi odsłonięto pomnik **Władysława Reymonta.** Liczący ponad 5 m wysokości monument laureata Nagrody Nobla ufundowany z inicjatywy członków cechu rzemiosł metalowych, ze składek łódzkich rzemieślników stanął na placu noszącym imię autora „Ziemi obiecanej". Ważący ponad 4 tony brązowy odlew postaci pisarza wykonała według projektu łódzkiego plastyka, **Wacława Wołosewicza** — załoga przedsiębiorstwa metalowego „Pegaz" w Łodzi.

Warzywa i owoce na zimę

Ciąg dalszy ze str. 1

Ochłodzenie zmusza również do przyśpieszenia zbiorów warzyw, których znaczna część jest jeszcze na plantacjach.

W interesie handlowców jak i konsumentów leży więc wzmożenie tempa gromadzenia rezerw. Poważnym hamulcem jest jednak niedostatek środków transportu. Dla przykładu: Spółdzielnia Transportu Wiejskiego w Białymstoku, począwszy od 2 bm. nie podstawiła ponad 70 samochodów. Kłopoty z transportem odczuwają też dwa pozostałe województwa.

Usprawnienie przewozu jest istotne i z tego względu, iż w naszym regionie planuje się zgromadzić o około 15 proc. więcej rezerw niż w ubiegłym sezonie. Nie jest to zadanie łatwe z uwagi na prawie całkowity brak przechowalni wyposażonych w komory chłodnicze i niedostatek magazynów. Braki te odczuwa każde z trzech województw. Najostrzej problem ten występuje w Białymstoku, gdzie zapotrzebowanie na warzywa jest najwyższe.

Jak nas poinformowano w białostockim WZSR, przechowalnia w Białymstoku może powstać dopiero w przyszłej pięciolatce. Na razie więc warzywa i owoce składowane będą w pomieszczeniach istniejących, co nie daje gwarancji przechowania bez pewnego obniżenia ich jakości.

W tej sytuacji fachowcy ulepszają technologię metod tradycyjnych. W Białymstoku urządzi się pięć tzw. kopców technicznych na ziemniaki. Możliwe w nich będzie regulowanie w pewnym stopniu temepratury i wilgotności powietrza. Takie kopce powstaną też w dwóch sąsiednich województwach.

Aby złagodzić problem braku przechowalni zielone rezerwy będą składowane u producentów. **Ogrodnicy udostępniający własne magazyny czy przechowalnie otrzymają zapłatę za warzywa lub owoce według cen obowiązujących w dniu podpisania umowy.** Od tego momentu producent staje się magazynierem. Z chwilą odbioru produktów ogrodniczych przez spółdzielnie, ogrodnik otrzymuje dopłatę, wynikającą z różnicy cen wcześniejszych i obecnych. Ponadto uzyskuje zwrot kosztów przechowywania. Jest to więc korzystna dla producentów forma kontraktu.

W woj. białostockim w ten sposób przechowywać się będzie 280 ton jabłek i około 400 ton warzyw w magazynach prywatnych i gospodarstwach uspołecznionych.

W trudniejszej sytuacji jest woj. suwalskie, które musi przechowywać taką samą ilość warzyw jak białostockie (3500 ton), a zaplecze magazynowe jest tam mniejsze. Pojemność składowa magazynów w spółdzielni ogrodniczej wynosi zaledwie 970 ton. Przechowalni u producentów — brak. Jedynie Sadowniczy Zakład Doświadczalny w Siejniku może zaoferować przechowanie około 100 ton jabłek.

(zj)

z trzech województw

Ciąg dalszy ze str. 1

stawicznym". Podczas obrad plenarnych **dr Mikołaj Grygorczuk** przedstawił referat „Białostockie środowisko naukowe w upowszechnianiu oświaty na Białostoczyźnie", następnie w zespołach problemowych dyskutowano o potrzebach i możliwościach pracy TWP w środowiskach: wiejskim, młodzieżowym, robotniczym i inteligenckim.

Niedzielne posiedzenie Rady Naukowej ZG TWP w Białowieży było poświęcone kulturze narodowej w 60-leciu Polski. Referowali: prof. dr **Zdzisław Libera** oraz dr **Franciszek Mleczko.** (D.G.)

I WOJEWÓDZKI ZJAZD DELEGATÓW ZBoWiD W ŁOMŻY

Obradujący wczoraj w Łomży I Wojewódzki Zjazd Delegatów ZBoWiD ocenił dorobek organizacji za okres minionej kadencji, dokonał wyboru nowego Zarządu Wojewódzkiego, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego oraz delegatów na VI Kongres Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. W obradach udział wzięli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa z sekretarzem KW PZPR — **Mieczysławem Pietrzakiem** i wojewodą łomżyńskim — **Jerzym Zientarą.** Radę Naczelną i ZG ZBoWiD reprezentował sekretarz ZG płk **Józef Chłopecki.** Uczestniczyli również przedstawiciele zarządów wojewódzkich ZBoWiD z woj. białostockiego, suwalskiego, ostrołęckiego i siedleckiego.

W trakcie zjazdu, który otworzył prezes ustępującego Zarządu Wojewódzkiego płk **Stefan Sokołowski** ponad dwudziestoosobową grupę kombatantów uhonorowano odznakami państwowymi i wojskowymi. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski z rąk przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych otrzymali: **Bronisław Chaberek, Marian Chętnik, Bolesław Dołęgowski, Jan Jarząbski, Józef Konert, Piotr Łada, Władysław Ługowski, Józef Makowski, Jan Prusinowski, Jan Szczęsny, Aleksander Tryniszewski, Wincenty Wądołowski, Józef Witt, Józef Zaniewski i Zenon Zielewski.**

Z rąk sekretarza ZG ZBoWiD — płk **Józefa Chłopeckiego,** wojewoda łomżyński **Jerzy Zientara** otrzymał odznakę „Za zasługi dla ZBoWiD".

Oceniając bardzo wysoko dorobek dotychczasowych władz zarządu, Zjazd ponownie powierzył funkcję prezesa ZBoWiD w Łomży — płk **Stefanowi Sokołowskiemu;** wiceprezesami zostali: ppłk **Tadeusz Olejniczak, Zenon Skawski,** a sekretarzem **Tadeusz Kasprzysiak.** (zp)

12 GAUDEAMUS W ART W EŁKU

Już po raz dwunasty w punkcie konsultacyjnym olsztyńskiej Akademii Rolniczo-Technicznej w Ełku rozbrzmiewał „Gaudeamus" znamionujący inaugurację kolejnego roku akademickiego. Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele władz województwa suwalskiego, sekretarz KW PZPR **Janusz Sztwiertnia,** wicewojewoda **Aleksy Łozowski,** prorektor ART doc. dr hab. **Tadeusz Stachowski,** dziekani i prodziekani poszczególnych wydziałów, gospodarze Ełku i studenci.

Uroczystość otworzył prorektor **Tadeusz Stachowski.** Szczególnie serdeczne słowa skierował on do studentów pierwszego roku, którzy rozpoczną naukę na czterech wydziałach Rolniczym, Zootechnicznym, Technologii Żywności oraz po raz pierwszy rozpoczynających naukę studentów, szczególnie potrzebnej województwu specjalności — Geodezji i Urządzeń Rolnych. Łącznie indeksy otrzymało 182 słuchaczy, co w zestawieniu z 64 studentami, którzy rozpoczynali naukę w roku 1966, wymownie świadczy o rozwoju punktu. Przez ten czas przewinęło się przez ełcki punkt ponad tysiąc studentów. Wielu z nich uzyskało już dyplomy i pracuje w instytucjach pracujących na rzecz rolnictwa na terenie woj. suwalskiego.

Województwo suwalskie odczuwa jednak w dalszym ciągu duży brak specjalistów z wyższym wykształceniem rolniczym, toteż punkt konsultacyjny w Ełku nadal będzie rozwijać i poszerzać swoją działalność. Przewiduje się m. in., że od marca przyszłego roku rozpocznie się nauka w tzw. systemie przemiennym dla studentów Wydziału Rolniczego. Polegać ona będzie na tym, że przez pierwsze dwa lata studenci kształcić się będą w systemie stacjonarnym, a następnie przejdą na system zaoczny. Zwiększać się też będzie sukcesywnie liczba słuchaczy przyjmowanych na pierwszy rok studiów.

W czasie inauguracji odbyła się miła uroczystość wręczenia dyplomów magisterskich i inżynierskich najlepszym absolwentom. Z rąk dziekana Wydziału Rolniczego **Eugeniusza Sujki** otrzymali je: **Genowefa Miller, Mieczysław Błazukiewicz** i **Leonard Gregorek,** który podziękował za możliwość zdobycia wysokich kwalifikacji i zapewnił, że będą one wykorzystane dla rozwoju gospodarki żywnościowej. (stk)

XIV INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO W PUNKCIE KONSULTACYJNYM SGPiS

W sobotę nowy rok akademicki zainaugurowano po raz czternasty w białostockim punkcie konsultacyjnym Szkoły Głównej Planowania i Statystyki. W uroczystości, którą prowadził dziekan Wydziału Handlu Wewnętrznego doc. dr **Bogdan Kołodziejek** uczestniczyli: wicewojewoda białostocki **Zenon Świtaj,** członkowie Senatu SGPiS, wykładowcy.

Rektor SGPiS prof. dr **Stanisław Nowacki,** kierujący uczelnią od 73 lat nieprzerwanie kształcącą kadry polskich ekonomistów (dotąd 30 tysięcy absolwentów), bardzo serdecznie ocenił białostockich studentów i wyraził dalszą gotowość pomocy władzom w przygotowaniu specjalistów na rzecz województwa białostockiego i regionu. Obecnie w naszych trzech województwach pracuje tylko około tysiąca ekonomistów z wyższym wykształceniem, w tym 511 legitymuje się dyplomem ukończenia studiów dzięki istnieniu punktu białostockiego.

W tym roku akademickim immatrykulowano 1165 studentów w dziejach punktu konsultacyjnego; na pierwszym roku studiować będzie 70 osób; łącznie na czterech latach i dwóch wydziałach (Ekonomiki Produkcji i Handlu Wewnętrznego) — 233 osoby.

Po wystąpieniu wicewojewody Zenona Świtaja jak zawsze podczas inauguracji w Białymstoku rozdano dyplomy i nagrody. Dyplomy ukończenia studiów magisterskich (II stopnia) na Wydziale Ekonomiki Produkcji otrzymało 7 osób, dyplomy ukończenia studiów zawodowych (I stopnia) na tym wydziale otrzymało 31 osób. Wydział Handlu Wewnętrznego w tym roku miał 23 dyplomantów.

Zwyczajowe nagrody książkowe za bardzo dobre wyniki w nauce przypadły w udziale 25 absolwentom i 7 studentom obecnego IV roku z obu wydziałów.

Z wykładem inauguracyjnym („Wielocentrowość systemu kierowania gospodarką narodową") wystąpił dr hab. **Sergiusz Nikołajczuk.**

Rektor prof. dr **Stanisław Nowacki** otworzył rok akademicki 1978/79. Odśpiewano „Gaudeamus". (D.G.)

GAUDEAMUS W SGGW — AR W BIAŁYMSTOKU

W sobotę po raz dziewiąty zainaugurowany został nowy rok akademicki w białostockim punkcie konsultacyjnym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego — Akademii Rolniczej w Warszawie. W uroczystościach uczestniczył rektor SGGW-AR prof. dr hab. **Henryk Jesiorowski,** dziekani i grono profesorskie tej najstarszej w Polsce uczelni rolniczej, a ponadto wicewojewoda białostocki **Mikołaj Hapunik** oraz prezes WK ZSL **Jerzy Grzybczak.** Obecny był także doc. **Jerzy Svobęda** z Wyższej Szkoły Rolniczej w Pradze.

Wykład inauguracyjny wygłosił prodziekan Wydziału Rolniczego doc. dr hab. **Tadeusz Barszczak,** który mówił na temat wpływu nawożenia na intensyfikację produkcji roślinnej.

Kilkudziesięciu studentów pierwszego roku złożyło uroczyste ślubowanie, a 28 absolwentów otrzymało dyplomy inżynierskie. W ten sposób liczba inżynierów wykształconych w białostockim punkcie konsultacyjnym zwiększyła się do 166. Prawie wszyscy z nich pracują w rolnictwie naszego regionu. Potrzeby kadrowe są jednak w dalszym ciągu olbrzymie.

Współpraca naukowców z SGGW z białostockim rolnictwem nie ogranicza się tylko do kształcenia kadr. Uczestniczą oni ponadto w rozwiązywaniu skomplikowanych problemów gospodarczych naszego regionu. Tylko w październiku odbyło się sześć konferencji naukowych z udziałem naukowców tej uczelni.

Za zasługi w upowszechnianiu wiedzy rolniczej w naszym regionie rektor SGGW - AR **Henryk Jesiorowski** otrzymał Medal im. Jana Krzysztofa Kluka. Ponadto trzech innych naukowców: **Włodzimierz Roszak, Marian Kępka** i **Mieczysław Włodkowski** udekorowani zostali srebrnymi odznakami „Zasłużony Białostoczyźnie". (sak)

ODZNACZENIA DLA ŁOMŻYŃSKICH NAUCZYCIELI

W sobotę wojewoda łomżyński **Jerzy Zientara** oraz sekretarz KW PZPR **Włodzimierz Michaluk** spotkali się w Łomży z grupą przodujących nauczycieli.

Łomżyńska kadra pedagogów nie ogranicza się tylko do pracy w szkole. Licznie działa w organizacjach partyjnych, młodzieżowych i społecznych, radach narodowych oraz samorządach mieszkańców. Wyrazem uznania dla tej działalności było wręczenie na sobotnim spotkaniu Krzyży Kawalerskich Orderu Odrodzenia Polski **Władysławowi Kortiukowi** — z LO w Kolnie i **Marii Jagas** — emerytowanej nauczycielce z Łomży. Medale Komisji Edukacji Narodowej otrzymali: **Irena Sokołow** — długoletni pedagog szkół łomżyńskich i Józef Murawski — z LO w Zambrowie. Kilkanaście osób odznaczono Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi oraz złotą odznaką ZNP. Wręczono także nagrody ministra Oświaty i Wychowania oraz KOiW. (jtb)

OBCHODY DNIA ŁĄCZNOŚCIOWCA W ŁOMŻY

W sobotę na uroczystej akademii z okazji Dnia Łącznościowca sztandary Związku Zawodowego Pracowników Łączności otrzymały organizacje ZZPŁ przy Wojewódzkim Urzędzie Poczty i Wojewódzkim Urzędzie Telekomunikacyjnym w Łomży. Nadane one zostały przez Zarząd Główny ZZPŁ za wysokie wyniki pracy tutejszych łącznościowców.

Na akademię przybyli: sekretarz KW PZPR **Włodzimierz Michaluk,** wicewojewoda łomżyński **Kazimierz Ciapka,** przewodniczący Zarządu Głównego ZZPŁ **Albin Szyszka.** oraz przedstawiciele załóg WUT i WUP w Łomży.

Przodujący pracownicy łomżyńskich placówek pocztowo-telekomunikacyjnych udekorowani zostali odznaczeniami państwowymi, związkowymi i resortowymi. (jtb)

UHONOROWANIE BIAŁOSTOCKIEGO TEATRU LALEK

W sobotę wicewojewoda białostocki **Zenon Świtaj** podejmował dyrekcję i zespół Teatru Lalek, który na niedawno zakończonym III Międzynarodowym Festiwalu Dramaturgii Bułgarskiej w Warnie zdobył Grand Prix — Złotego Delfina.

Przedstawienie sztuki bułgarskiego autora Borysa Apriłowa „Sześć małych pingwinów" przyniosło nadto białostockiemu zespołowi kilka nagród indywidualnych, które otrzymali: **Krzysztof Rau** za reżyserię, **Wiesław Jurkowski** za scenografię, **Jerzy Derfel** za muzykę oraz aktorzy: **Krystyna Matuszewska, Barbara Muszyńska-Zdrodowska** i **Tomasz Brzeziński.**

Wszyscy uhonorowani w Warnie otrzymali w sobotę imienne podziękowania od wicewojewody Zenona Świtaja oraz pismo gratulacyjne od prezesa Zarządu Białostockiego Towarzystwa Kultury **Romualda Łazarowicza.** (D.G.)

Niecierpliwi mają racje

Młodzi ludzie podejmujący pracę zawodową są w przeważającej większości zdyscyplinowani i sumienni. Przypadki bumelanctwa, lekceważącego stosunku do życia i przełożonych należą do rzadkości. Tak twierdzą opiekunowie młodzieży. Wypowiedzi te nie zawsze potwierdzają fakty. Czy są zatem błędne?

W 19 największych zakładach pracy woj. **łomżyńskiego**, zatrudniających ponad 15.220 ludzi, około 52 proc. to młodzież do 30-tego roku życia. W zambrowskich zakładach Tele-Transmisji młodzi stanowią 75 proc. załogi, w ŁZPB „Narew" — 70 proc., tyleż samo w zakładach mleczarskich i kolneńskich „Uchwytach". Produkcja tych przedsiębiorstw, jej jakość i ilość, zależy więc w bardzo poważnym stopniu od pracy tej grupy zatrudnionych.

Tymczasem właśnie wśród młodzieży pracującej obserwuje się niepokojące zjawisko dużej fluktuacji. W ciągu ubiegłego i pierwszej połowy bieżącego roku we wspomnianych 19 przedsiębiorstwach pracę zmieniło 3900 osób, w tym 2520 młodych. Tylko w jednym roku 32 proc. wszystkich pracowników do lat 30 podjęło inną pracę. Na 1088 porzuceń wykonywanej roboty w 721 przypadkach uczynili to młodzi. Zbyt często również zachodzą sytuacje wymagające natychmiastowego rozwiązania umowy o pracę z młodym pracownikiem — około połowa zwolnień bez okresu wypowiedzenia.

Więc jak to jest — z jednej strony pozytywne opinie, z drugiej — świadczące o czymś odmiennym dane. Pytanie to zadano na ostatnim plenum WRZZ. I tradycyjnie już odpowiedziano, że **rozwiązanie problemu tkwi w adaptacji zawodowej nowo zatrudnionych.**

Odejście z pracy młodych ludzi, przyuczonych do zawodu, to na pewno duża strata dla zakładu. Ale przecież nieudany start życiowy zostawia trwały ślad w psychice człowieka, będzie rzutował na jego stosunek do otoczenia, do pracy w innych miejscach. W konsekwencji jest to problem nie tylko gospodarczy, ale i społeczny. Proces wychowania nie kończy się wszak na szkole; te same obowiązki ciążą na zakładzie pracy. Tam nie zawsze dostrzega się je w natłoku bieżących zadań gospodarczych. Nie zawsze też widzi się związek między wychowaniem młodego pracownika a gospodarczymi efektami. Larum podnosi się dopiero wówczas, gdy fluktuacja przekracza przyjęty wskaźnik.

PLANY PRZEWIDUJĄ

Zdecydowana większość zakładów pracy posiada plany adaptacji młodzieży. Przewidują one prowadzenie preorientacji zawodowej w szkołach, działalność komisji do spraw zatrudnienia, opiekę nad rozpoczynającymi zawodowy staż zarówno ze strony służb socjalnych jak i organizacji społecznych. To sformułowanie użyte w referacie wprowadzającym do dyskusji na plenum WRZZ, oddaje istotę adaptacyjnych działań — „przewiduje się". Z realizacją jest już dużo gorzej i przebiega ona na zasadzie „odfajkowania" kolejnych punktów planu. Przy rozliczeniu można wtedy powiedzieć: spotkanie się odbyło, rozmowy przeprowadzono, wycieczkę zorganizowano. Jak? Efekty? O to nikt specjalnie nie pyta.

Szumne przedsięwzięcie „preorientacja zawodowa w szkole" w praktyce okazuje się rekrutacyjnym spotkaniem, na którym zakład prezentuje się z jak najlepszej strony. Mówi się o progresji zarobków, socjalnych wskaźnikach produkcji, gdzieniegdzie oprowadza się po przedsiębiorstwie. Podobnie wyglądają rozmowy z przyszłymi pracownikami.

Na dobrą sprawę trudno nawet winić przedstawicieli zakładów za odbieganie od realiów. Rzetelne ich przedstawienie może wszak odstraszyć. Łudzony perspektywami młody człowiek podejmuje pracę i już na początku dostaje prztyczka w nos. Warunki pracy okazują się nie takie, jak przedstawiano, mieszkania nie widać nawet w perspektywie, a starsi pracownicy traktują go niekiedy jak... piąte koło u wozu.

MISTRZ NIE MOŻE

— U nas ciągle się mówi o oddziaływaniu na świadomość młodych — usłyszę w Zarządzie Wojewódzkim ZSMP — a tu pomyśleć trzeba o tych, którzy z nimi współpracują. Starsi boją się tych po szkołach, posiadających większe przygotowanie teoretyczne. Łatwiej więc ukuć historyjkę o nieodpowiedzialności młodzieży, lekkomyślności, niesumienności. Jedynym sojusznikiem nowo zatrudnionego jest więc organizacja młodzieżowa — której wpływ nie zawsze jest taki jaki powinien — i mistrzowie — wychowawcy w zawodzie. Dlatego też kładziemy nacisk na to, by tych ludzi honorować. Tylko z kolei jaki my posiadamy wpływ na podnoszenie ich prestiżu w przedsiębiorstwie, skoro mistrzów — wychowawców młodzieży nie my wybieramy.

Nie wszyscy co prawda, ale spora część mistrzów woli nie narażać się kierownictwu uporczywymi żądaniami o prawa swych wychowanków. Na jednym ze spotkań wychowawców młodzieży stwierdzono jasno zbyt dużą dysproporcję między głoszonymi hasłami a możliwością ich spełniania — między tym co mistrzowie powinni robić, a co mogą. Padło też retoryczne pytanie, czy wszyscy, którym powierza się tę rolę, nadają się do jej pełnienia, chociażby ze względu na moralną postawę.

KARAĆ ŁATWIEJ

W ubiegłym roku — statystycznie rzecz biorąc — ukarano czwartą część wszystkich pracowników do lat 30-tu. Po prostu karać jest łatwiej, niż nagradzać. A pracownicza młódź gromadzi żal i niezadowolenie z pracy, sumując lekceważący stosunek części przełożonych, niedocenianie wysiłku, niesprawiedliwe oceny, a na koniec pomijanie przy wyróżnieniach i nagrodach.

Fakty potwierdzają, że zakłady pracy stosują „pedagogikę negatywną". W 19 największych łomżyńskich przedsiębiorstwach w ciągu półtora roku ukarano 1994 młodych ludzi; natomiast 1806 wyróżniono. Najwięcej kar odnotowano w zambrowskiej „Bawełnie" i łomżyńskim oddziale PKS. Tylko w Wojewódzkim Urzędzie Pocztowym i zakładach „Mera — Błonie" przeważają nagrody.

Zestawienia te powinny być sygnałem dla rad zakładowych, by zwiększyły działalność profilaktyczną. Dawno udowodniono, że kara nie jest czynnikiem zbyt mobilizującym. Cóż dopiero mówić o wywoływaniu emocjonalnego zaangażowania w sprawy zakładu pracy.

CO Z AMBICJĄ?

Młodzież przychodzi do zakładu pracy ze świeżym, krytycznym spojrzeniem. Jaskrawiej dostrzega błędy organizacji, ostro ocenia brak frontu pracy i przestoje. Ma ambicje „pokazania się". Nie wszystkim to się podoba. Starsi stażem dążą więc do „ułożenia" młodzieńczego zapału w utarte szlaki zakładowych zwyczajów. I często wygrywają.

Są w Łomżyńskiem zakłady, w których młodzież ma szerokie pole do popisu. **Zambrowska WSS** największy swój sklep oddała pod młodzieżowy patronat. Ustały skargi, placówka cieszy się dobrą renomą. W tejże WSS działają trzy młodzieżowe brygady pracy socjalistycznej, czwarta ubiega się o ten tytuł.

W **kolneńskich „Uchwytach"** — średnia wieku załogi wynosi 24 lata — działa najlepszy w województwie klub techniki i racjonalizacji. Wysoko przekracza produkcyjne plany młodzieżowa załoga poligonu OWT **Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego.**

Na plenum WRZZ — **Władysław Krawczyński**, z-ca dyrektora Zakładów Płyt Wiórowych w **Grajewie**, które borykają się z wysoką fluktuacją załogi, stwierdził, że wychowanie młodzieży na dobrych pracowników zależy od stworzenia jej warunków sprawdzania swych możliwości i ambicji. W Grajewie podjęto konkretne działania. Rozwinięto ruch racjonalizatorski, popularyzuje się plebiscyt „na najlepszego mistrza — wychowawcę". Wprowadzono aktyw młodzieżowy do rad wydziałowych i zakładowej.

Od podejmującego pracę żąda się dyscypliny, sumienności, rzetelnego wywiązywania się z nałożonych nań obowiązków. On z kolei żąda dobrych warunków pracy, płacy i mieszkania. Zgranie tych wszystkich elementów warunkuje zadowolenie obu stron.

Eh, ta młodzież — mówią starzy pracownicy — tylko daj, i daj. Za naszych czasów... Co oni sobie myślą — słychać z drugiej strony — obiecankami trzymać się nie damy.

Młodzi są niecierpliwi. Chcą szybko i dużo. Tymczasem zakładowy kierat rządzi się innymi prawami, wśród których zasadnicze stwierdza, że młodzi mają jeszcze czas. Dopóki nie stanie się ono bardziej elastyczne, dopóki nie zacznie się preferować zaangażowania, ambicji i ludzkich zdolności, dopóty trudno będzie mówić o efektach adaptacji zawodowej.

Sąd mistrzów — opiekunów o swych wychowankach jest prawdziwy. Tylko znikoma część młodzieży, podejmując pracę, myśli o łatwych zarobkach i nonszalancko odnosi się do otoczenia. Ale ta grupka ma się kiełkującego nasienia. Gdy trafi na grunt organizacyjnego bałaganu, kiepskich morale załogi i niezrozumienia spraw młodych, może wyrastać na szybko plewiący się chwast.

JERZY BRODZIUK



Irena Bujak ze Stacji Hodowli Roślin Ogrodniczych w Stelmachowie prezentuje dwa zestawy okulantów jabłoni; wybór I-szy (wiązka z prawej) o grubszej średnicy oraz wybór II-gi.



Przy sortowaniu gatunków drzewek zatrudnieni są najbardziej doświadczeni pracownicy Stacji.

Jabłka i... pestki ze Stelmachowa

W stacji Hodowli Roślin Ogrodniczych w **STELMACHOWIE** (woj. białostockie) jesień jest najgorętszym okresem; oprócz sprzętu pasz dla wyżywienia 430 sztuk bydła, trwają też zbiory jabłek oraz wykopywanie jednorocznych drzewek owocowych tzw. okulantów przeznaczonych na zaopatrzenie kontrahentów indywidualnych i uspołecznionych w całym regionie.

Jeszcze pod jednym względem SHRO wyróżnia się: jako jedyna w kraju produkuje — o ile tak to można nazwać — pestki „Antonówek" (winna odmiana jabłek), które następnie służą do hodowli tzw. dziczek, czyli drzewek przeznaczonych już dla sadowników i działkowiczów. W sumie rocznie stacja pozyskuje półtorej tony tych pestek, w części wysyłanych później także na eksport.

Zbiór „Antonówek" oraz „Wealthy" — właściwie jest na ukończeniu. Tę pierwszą odmianę — po wyłuskaniu pestek — przeznacza się głównie dla przemysłu przetwórczego, zaś „Wealthy" mogą nabywać też odbiorcy prywatni i zakłady pracy.

— Urodzaj jabłek sprawił — informuje dyrektor, **Jędrzej Czarnowski** — że mamy kłopoty ze sprzedażą 20 ton „Wealthy", a także z części „Antonówek". Spółdzielnia ogrodnicza kupuje je od nas po 8 zł za kilogram.

50 ha sadu plonuje nieźle — pozyskano 300 ton owoców. Najważniejsze prace toczą się obecnie w szkółce ogrodniczej, gdzie kilkudziesięcioosobowa grupa (w tym 30 dziewcząt z białostockiego **Liceum Ekonomicznego**) wykopuje drzewka jabłoni, grusz i wiśni. Nawiasem mówiąc — jest to praca społeczna, a dziewczęta spisują się świetnie.

Zdaniem inż. **Jadwigi Kwiatkowskiej**, specjalisty sadownictwa, słabe przyjęcie w okulizacji wiśni powodują, że sadzonek tych owoców nie starcza dla wszystkich chętnych. Pozostałe drzewka owocowe pochodzące ze Stelmachowa można nabyć w placówkach sprzedaży.

(haka)

z zagranicy

KORESPONDENCI DONOSZĄ

★ **NA JAPOŃSKIM RYNKU** — coraz więcej towarów z krajów RWPG. W pierwszym półroczu 1978 r. wartość eksportu tych krajów do Japonii wzrosła o 9 procent w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku, osiągając poziom bez mała 1 miliarda dolarów. W tym samym czasie eksport USA do Japonii zwiększył się tylko o 5 procent, w takim samym stosunku — eksport Kanady, natomiast ze strony Australii oraz krajów Trzeciego Świata nastąpił 4—6-procentowy spadek eksportu. Największy (o 36 proc.) wzrost eksportu na rynek japoński zanotowały w I półroczu br. kraje Europy zachodniej.

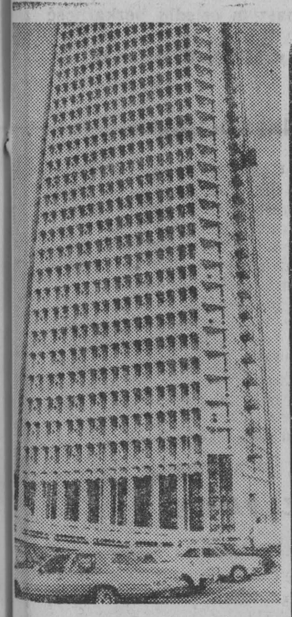
★ **O NOWYM ASPEKCIE POLITYKI NAFTOWEJ** poinformował ostatnio światową opinię publiczną minister przemysłu naftowego Arabii Saudyjskiej, będącej aktualnie największym eksporterem ropy. Nowość polega na tym, że w przyszłości (od kiedy — nie powiedziano) Arabia sprzedawać będzie ropę tylko tym państwom, które wyrażą chęć uczestniczenia w realizacji arabskich programów rozwojowych w formie dostaw technologii, maszyn, urządzeń itp.

★ **W INDIACH** — mimo tegorocznej klęski powodzi w północnych rejonach kraju — zbiory pszenicy i ryżu okazały się nadspodziewanie dobre. Pszenicy zebrano ogółem 35 milionów ton — o 6 mln ton więcej niż w roku ubiegłym; zbiory ryżu zwiększyły się o ponad 12 mln ton i wyniosły 55 mln ton. Słabiej wypadły inne kultury zbożowe (kukurydza, proso, sorgo itp.).

★ **FRANCUSKI EKSPORT** licencji technologicznych, patentów i „know-how" (wszelkiego rodzaju dokumentacje techniczne, technologiczne, organizacyjne) przedstawia aktualnie równowartość około 800 milionów dolarów w skali rocznej. Największe wpływy dewizowe z tego tytułu przynosi Francji branża elektronicznej techniki obliczeniowej (ok. 25 procent całości wpływów) oraz przemysł maszynowy. Jednym ze sposobów sprzedaży licencji jest eksport kompletnych obiektów „pod klucz"; tak np. przeciętnie 12 proc. wartości eksportowanych przez Francję kompletnych obiektów przemysłu chemicznego stanowi wartość licencji technologicznych; w eksporcie gotowych fabryk włókienniczych udział licencji sięga 50 procent.

★ **CIEKAWE DANE** o programach rozwojowych niektórych krajów i regionów Trzeciego Świata, a w związku z tym o otwierających się perspektywach dostaw maszyn, urządzeń i technologii przez kraje wysoko uprzemysłowione — podaje jedno z japońskich czasopism fachowych. W Ameryce Łacińskiej, dla przykładu, w stadium opracowań projektowych lub planistycznych jest w sumie ponad 200 obiektów przemysłu chemicznego o przybliżonej wartości kosztorysowej 25 miliardów dolarów. Największym z projektowanych zakładów jest wytwórnia etylenu w brazylijskim mieście Porto Alegre, obliczona na produkcję 800 tys. ton etylenu rocznie.

★ **WIELKIE ZASOBY FOSFORYTÓW** odkryto we wschodniej Syberii, w pobliżu budowanej bajkało-amurskiej magistrali kolejowej. Odkrycie ma tym większe znaczenie, że dotychczas ZSRR zmuszony był importować znaczne ilości fosforytów, głównie z Afryki Północnej. Zagospodarowanie nowych złóż umożliwi nie tylko całkowite pokrycie wewnętrznych potrzeb radzieckiego przemysłu chemicznego, ale również podjęcie eksportu fosforytów do Japonii i innych krajów. (Interpress)



Zjednoczone Emiraty Arabskie. Budowa wieżowca Trado Centre w Dubaju; architektura łączy nowoczesne rozwiązania konstrukcyjne z tradycyjnymi, charakterystycznymi dla Wschodu.

CAF — Camera Press

Szlakiem Wyzwolenia

Nauczyciele i wychowawcy z województw: **białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego** uczestniczyli niedawno w Zlocie Turystycznym ZHP pod hasłem „Szlakiem Walk i Męczeństwa" dla uczczenia 35 rocznicy powstania LWP. W bogatym programie znalazł się rajd „Szlakiem Wyzwolenia" oraz podróż historyczno-wojskowa po miejscach walki na Pojezierzu Augustowsko-Suwalskim.

Rajd rozpoczął się spotkaniem w Muzeum Wojska w Białymstoku oraz złożeniem kwiatów w Sali Sławy Bojowej. Po zwiedzeniu Muzeum uczestnicy udali się na trasę, która prowadziła przez Czarną Białostocką, Sokółkę, Dąbrowę Białostocka do Lipska nad Biebrzą, gdzie złożono kwiaty pod pomnikiem „Poległych za Polskę". W Lipsku zwiedzono także Izbę Pamięci Narodowej, nowoczesna szkołę oraz Społeczne Muzeum Regionalne. Następnie uczestnicy zlotu udali się do Augustowa, gdzie wysłuchali odczytu na temat 35 rocznicy powstania LWP.

W drugim dniu zlotu, odbyło się spotkanie z dyrektorem Muzeum Wojska — płk dr Zygmuntem Kosztyłą. Uczestnicy wysłuchali referatu poświęconego wojnie obronnej w 1939 roku oraz walkom o wyzwolenie ziemi suwalsko-augustowskiej w 1944 roku.



Przy wykopywaniu jednorocznych drzewek jabłoni, wiśni i grusz w szkółce ogrodniczej w Stelmachowie codziennie pracuje około 30-osobowa grupa dziewcząt z białostockiego Liceum Ekonomicznego. Dziewczęta pochwalić się mogą nie gorszą wydajnością jak etatowi pracownicy.

ZDZISŁAW ZAREMBA

ZACHOWAĆ DLA CZŁOWIEKA

Ciąg dalszy ze str. 1

Suwalskie, to region piękny i bogaty. Tutaj przecież są najobfitsze w kraju zasoby kruszywa budowlanego; w 17 już rozpoznanych miejscach zalega blisko 600 mln ton żwiru. Dodajmy do tego 5 mln ton kredy jeziornej i ponad 300 mln m sześć torfu, iłów oraz mułów, a otrzymamy prawie wszystko, co kryje się pod ziemią.

Prawie wszystko, bo prawdziwym klejnotem są miliony ton rud m.in. żelaza, tytanu, wanadu, manganu; największe w Polsce, a i jedne z najwartościowszych w Europie złoża, odkryte w północnych rejonach województwa. Wydawałoby się, iż nic prostszego tylko sięgnąć do sezamu. Pokryć Suwalszczyznę wieżami szybów, kopcami hałd, pajęczyną trakcji, dróg, przewodów...

Otóż nie! Pierwszoplanowym zadaniem jakie postawiono do wykonania, to **dokładne określenie i otoczenie troskliwą opieką najcenniejszych pod względem przyrodniczym obszarów**, zachowanie tego unikalnego pejzażu w szybko przeobrażającym się świecie.

RÓWNANIE POTRZEB I MOŻLIWOŚCI

„Ludzie — pisał P.R. Ehrlich — nie zdają sobie sprawy z groźby zniszczenia całego środowiska planety, ze zmniejszenia genetycznej różnorodności upraw. Nie mają pojęcia, że bez naturalnego ekosystemu w ogóle nie moglibyśmy istnieć".

Nie odnosi się to na szczęście do woj. suwalskiego. Od początku jego utworzenia, widziano konieczność podjęcia i uregulowania spraw ochrony biosfery. Tak przynajmniej wynika z wszechstronnego i dokładnie opracowanego postulatu „Programu ochrony środowiska w latach 1977—1990", w którym oceniono stan obecny i zapisano przedsięwzięcia, zmierzające do zabezpieczenia natury przed dalszym zanieczyszczeniem, rozpisując te zadania między wszystkich zainteresowanych.

Prekursorskim posunięciem było, już w styczniu 1976 r., utworzenie dwu (pierwszych w Polsce) parków krajobrazowych: **Suwalskiego i Wigierskiego.** W tym roku, wspólnie z WRN w Olsztynie, określono obszar trzeciego — **Mazurskiego**, obejmującego rejon **Wielkich Jezior.**

Otoczenie 65 tys. ha parków literą prawa oznacza, iż działalność m.in. gospodarcza, budownictwo mieszkaniowe, inwentarskie, usługowe — o ile będą zagrożeniem dla przyrody — nie mogą mieć miejsca; zaś rozwój krajobrazów pod ochroną określą plany ich przestrzennego zagospodarowania. W praktyce sprowadza się to do przemyślanego i racjonalnego zarządzania zasobami natury, do wnikliwego rozpatrywania lokalizacji każdego nowego zakładu, ośrodka wypoczynkowego, fermy czy prywatnego domku letniskowego.

Zapewne z tego względu nie był usatysfakcjonowany szef fabryki ze Śląska, który — zapewniając we własnym zakresie wykonawstwo, materiały, sprzęt, wyposażenie etc. — nie mógł zbudować betonowego bunkra w środku parku. Dlatego też zmieniono lokalizację ferm hodowlanych w Giżycku i Węgorzewie.

O ochronie środowiska wiele się mówi w perspektywicznych programach. Rolę rekreacyjną wyznaczono trzem kompleksom: **Wielkim Jeziorom Mazurskim** oraz pojezierzom **Suwalsko-Augustowskim** i **Ełckim.** Tak więc, na czwartej części Suwalszczyzny, funkcja turystyczna będzie najważniejsza i jej zostaną podporządkowane inne. Z kolei w sześciu rejonach II kategorii, co stanowi 21 proc. obszaru, starczy miejsca pod namiot i pod zboża.

Mówiąc o degradacji natury, nie sposób pominąć w tym udziału rolnictwa z intensywną hodowlą, uprawami, mechanizacją i — niestety — chemią. Wiele doświadczeń potwierdziło spostrzeżenia, że gigantomania w produkcji zwierzęcej przynosi więcej szkód niż pożytku. Stąd też i w rolnictwie woj. suwalskiego powoli odchodzi się od ferm dużych na rzecz mniejszych, np. 800 i 500-stanowiskowych.

Zwiększane nawożenie mineralne obok efektów ekonomicznych przyspieszało eutrofizację jezior i rzek. Przykład jesioro Kolno koło Augustowa (rezerwat!), które zarosło do 1,5 m głębokości czy Przerośl, gdzie woda pod względem zasolenia równa się morskiej. W przyszłości, aby do tego nie dopuścić, zaniecha się stosowania tych środków bezpośrednio przy jeziorach — rezerwatach oraz na terenie parków, już od przyszłego roku, wprowadzając wokół wód kilometrową strefę ochronną. Jeziora Mazur, zaplecze wypoczynkowe Polski — uchroni się, zmniejszając tam nawożenie i rezygnując przy tym z usług agrolotniczych.

Przyrody wszak — taka jest prawda — nie ustrzeże się nawet najsurowszymi rygorami prawnymi. W ślad za nimi muszą pójść inwestycje — budowa urządzeń oczyszczających, kanalizacji, kolektorów w miastach, wsiach przy ośrodkach i zakładach przemysłowych. I to już się robi. Jednakże skala tych potrzeb jest ogromna i wymaga wielu lat. Z tego też względu dopiero w połowie lat osiemdziesiątych definitywnie i całościowo uporządkuje się gospodarkę komunalną w regionie, wykładając na ten cel kwotę **6 mld 330 mln zł.**

Zażegna się niebezpieczeństwo zagrożenia środowiska ze strony przemysłu. Już teraz wiele mleczarni zatruwających wody, rozbudowuje swoje oczyszczalnie. Do końca 1980 r. nowoczesne obiekty przybędą m.in. w zakładach rybnych w **Giżycku** i mięsnych w **Ełku.**

POWINNOŚĆ SPOŁECZEŃSTWA

Fakt, że piąta część terenów wypoczynkowych kraju znajduje się w Suwalskiem, nakłada na władze województwa i jego mieszkańców obowiązek szczególny. Powinnością ową winno być niedopuszczenie, w miarę indywidualnych i zinstytucjonalizowanych możliwości, do dalszego dewastowania przyrody. Na anegdotę zakrawa fakt, że rolnika, z którego gospodarstwa ścieki odpływały do strumienia, do wybudowania zbiornika na gnojowicę, zmusiła... córka, grożąc, że na urlop nad śmierdzącą wodę przyjeżdżać nie będzie. Możliwości te potrafiła dostrzec grupa racjonalizatorów z ZPPiW w Rucianem-Nidzie, która, wprowadzając opatentowany zamknięty system wodny w produkcji, uratowała Zatokę Wygryńską, a może również jez. Bełdany.

Środowiska nie można zamknąć granicami województw czy regionów; można natomiast wspólnie pracować nad jego przyszłością. Właśnie temat „Ochrona i kształtowanie środowiska ze szczególnym uwzględnieniem gospodarki zasobami wodnymi w makroregionie północno-wschodnim" rozpoczął cykliczne sesje naukowe, z których pierwsza miała miejsce w Suwałkach. W celu rozszerzenia i wykorzystania badań interdyscyplinarnych podpisano w maju br. porozumienie pomiędzy Polską Akademią Nauk i Urzędem Wojewódzkim. **Sprawy wyżywienia i rolnictwa oraz ochrona zasobów wodnych, leśnych i powietrza znalazły się na pierwszym miejscu.**

ANDRZEJ GAWĘCKI

POLITECHNIKA BIAŁOSTOCKA

XII Plenum KC PZPR „O dalsze umocnienie roli nauki w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju" (15—16 czerwca) poprzedziła szeroka dyskusja nad tezami, która objęła wszystkie środowiska akademickie; miała też miejsce w Politechnice Białostockiej. Dyskutowano tu w gronie 360 osób. Odwołano się do opinii 10 największych zakładów produkcyjnych, z którymi uczelnia pozostaje we współpracy. Każdy z instytutów przedstawił listę swych wniosków i propozycji.

O wyższe efekty badań

Ostatnio otwarte zebranie partyjne miało sprecyzować zadania uczelnianej podstawowej organizacji partyjnej po XII Plenum. Wobec faktu, że egzaminy wakacje i urlopy wypełniły czas między jedną a drugą dyskusją, ponowny powrót do tematyki uznać należy za szybki, zgodny z rytmem życia uczelni.

Przyjęty program działań w tym przedmiocie zyskałby na nośności, gdyby wypełniła go treść bardziej konkretna. Odwołując się bowiem do przebiegu XII Plenum warto przypomnieć, że w wielkiej cenie jest precyzja wszelkich diagnoz, prognoz i zamysłów.

Żeby nie było nieporozumień — to co proponuje organizacja partyjna, jest najsłuszniejsze pod słońcem, zgodne z uchwałami Plenum i interesem regionu, na rzecz którego uczelnia przede wszystkim pracuje. Budzi niepokój tylko, czy sił i środków starczy na rzetelne wywiązanie się z podjętych deklaracji i zobowiązań. Nie wiadomo, czy zwiększona rola rektorskiej komisji do spraw badań naukowych w zakresie kształtowania założeń i kontrola realizacji polityki naukowej uczelni będzie tym uniwersalnym panaceum na „ukierunkowanie rozwojowe w pracach naukowo-badawczych, ocenę wykorzystania potencjału badawczego, realizację współpracy z przemysłem" itp.

Politechnika ma duże ambicje, ale jest jeszcze na dorobku i jak przyznał rektor prof. **Tadeusz Bełdowski** ciągle faktem są słabości kadrowe (za mało samodzielnych pracowników nauki), ambicjonalne przetargi, nie dość sprawne ogniwa organizacyjne i strukturalne uczelni.

Program działań uczelni przyjęty do realizacji pokrywa się też z wieloma dotychczasowymi usiłowaniami Politechniki. To nie zarzut, ale stwierdzenie pewnej bezsilności. Niemożliwe jest w obecnych strukturach przezwyciężenie wzajemnych niezawinionych utrudnień np. między szkołą wyższą i przemysłem. Wokół harmonijnego współistnienia obu stron obraca się wszak wiele uwag i życzeń dyskutowanych na Plenum i w Politechnice (wdrożenia, kształcenie przemienne, wspólne laboratoria itp.). Przesadą są oczekiwania, że jeszcze jeden program automatycznie wyeliminuje nieporozumienia w tym przedmiocie.

Celowe natomiast, jak sądzimy, było przedyskutowanie przedsięwzięć, z którymi Politechnika wyszłaby naprzeciw swym przemysłowym kontrahentom, urealniwszy działania i przez zaprezentowanie katalogu życzeń (bez ogólników!) skierowanych w obustronnym interesie. Może źle się stało, że otwarte zebranie partyjne obyło się bez aktywnego uczestnictwa przedstawicieli zakładów produkcyjnych, z którymi konsultowano się przed Plenum. Próżno zresztą czekano na wypowiedzi bulwersujące — dyskusje w uczelniach, to prawdziwy Wersal, wydarzeniem więc było pełne krytycyzmu wystąpienie rektora!

Nie wykluczamy szerokich kontaktów dyskusyjnych przemysł — nauka na innym forum, niemniej otwarte zebranie partyjne było doskonałą okazją, by ogół pracowników zorientował się w działaniach kierownictwa uczelni i organizacji w tym przedmiocie.

Pewne osiągnięcia w związaniu akademickiej uczelni z życiem produkcyjnym Politechnika już zdobyła i słusznie je eksponuje (m. in. realizacja i wdrożenie dwóch tematów wspólnie z Zakładami Stolarki Budowlanej w Sokółce), podkreślając obok tego w programie działania fakt, że „prace naukowo-badawcze, które szkoła przez zawarcie umowy zobowiązuje się zakończyć wdrożeniem, muszą z pełną konsekwencją być prowadzone do uzyskania efektów wdrożeniowych. Będzie to wymagać dalszego wzrostu zaangażowania Działu Nauki, jak i wykonawców pracy oraz dyrektorów instytutów". Domyślać się można, że i tu są słabości, znów załatwione ogólnikami.

W r. 1978 wartość badań naukowych prowadzonych w Politechnice zamyka się kwotą **40 mln złotych**; 60 proc. potencjału badawczego uczelni zaangażowana jest w rozwiązywanie problemów koordynowanych centralnie (rządowe, węzłowe, resortowe). „Należy dążyć do podejmowania roli koordynacyjnej w ramach wyżej wymienionych problemów" — napisano w programie, słusznie wiążąc to ze staraniami o podniesienie prestiżu Politechniki.

Przyjęto jako logiczne zabiegi w kierunku koncentracji tematycznej prac naukowo - badawczych, co pozwala podejmować problematykę ważną ze względów gospodarczych. Przy sporządzaniu planu badań na r. 1979 instytuty powinny przeanalizować tematykę prac badawczych pod kątem jej zbieżności z pracami własnymi (doktoraty, habilitacje). Prowadzona od początku konsekwentnie naukowa specjalizacja Politechniki powinna być jeszcze bardziej związana z potrzebami makroregionu. Przypomnijmy, że obejmuje ona następujące kierunki:

- **automatyzacja projektowania w budownictwie;**
- **zaopatrzenie w wodę, neutralizacja i odprowadzanie ścieków;**
- **budowa maszyn rolniczych i maszyn przemysłu spożywczego;**
- **inżynieria materiałowa;**
- **nowe materiały dla budownictwa rolniczego i mieszkaniowego;**
- **nowe elementy układów elektronicznych.**

Godnej nobilitacji doczekała się wynalazczość w dokumentach programowych. Rozważa się możliwość wprowadzenia tematu do dydaktyki. Eksport myśli technicznej do strefy dolarowej, szeroka informacja o własnych osiągnięciach, poszerzenie działalności organizacji NOT w uczelni — to dalsze bardzo ważkie postanowienia programowe.

I sekretarz KU PZPR dr **Henryk Bronakowski** podkreślił najwyższe zainteresowanie POP sprawami rozwoju uczelni i zapowiedział ofensywną działalność w realizacji uchwał Plenum i własnego programu. Żywimy nadzieję, że współdziałanie z energicznym kierownictwem Politechniki pozwoli sprawy nauki i dydaktyki, uczynić problemami najważniejszymi tej najmłodszej, a zarazem najdynamiczniej rosnącej białostockiej szkoły wyższej.

DANUTA GUDEBSKA

POSTAWY DO NAŚLADOWANIA

Kacprzyk wygrywa z żywiołem



Nadmierne opady deszczu wyrządziły w tym roku wiele szkód. Okazało się, że technika nie zawsze bierze górę w walce z żywiołem. Szczęście jednak, że ta reguła ma coraz liczniejsze wyjątki.

We wsiach **Kłębocz Wielki i Kaczynek** (gmina Szumowo, woj. **łomżyńskie**) 200-hektarowy obszar łąk i pastwisk plonował w 1978 r. — jak zawsze — to jest po 100 kwintali siana z hektara. Grunty tu zmeliorowane, to fakt, lecz i na takich w tym roku zbierano siana mniej.

— Urządzenia melioracyjne na terenie tych wsi, choć wcale nie należą do nowoczesnych, funkcjonują od kilkunastu lat bezawaryjnie. Gdy pada za dużo, można przecież obniżyć poziom wody, jeśli dokuczy susza — grunty trzeba nawodnić. Warunek: systematyczny nadzór nad kompleksem rowów odprowadzających wodę i zastawkami piętrzącymi. Prawidłowo to robi od 12 lat **Stanisław KACPRZYK**, najlepszy spośród 330 konserwatorów urządzeń melioracyjnych w województwie — oto opinia **Zdzisława Maślańskiego**, zastępcy dyrektora Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych.



Józef Łuba, rolnik ze wsi Kłębocz, posiadający 11-hektarowe gospodarstwo: — Od kiedy robotą przy rowach i zastawkach zajął się Stasio, hodowla się zwiększyła. Kilkanaście lat temu tutejsi doili krowy od maja do września, bo wtedy trawa była na pastwisku, a teraz — doją ponad 300 dni w roku. Kiedyś kosiliśmy łąki raz w roku, dziś — cztery. Dawniej pasiono krowy nawet w leśnych wrzosach, obecnie tego się nie robi. Paszy jest dosyć.

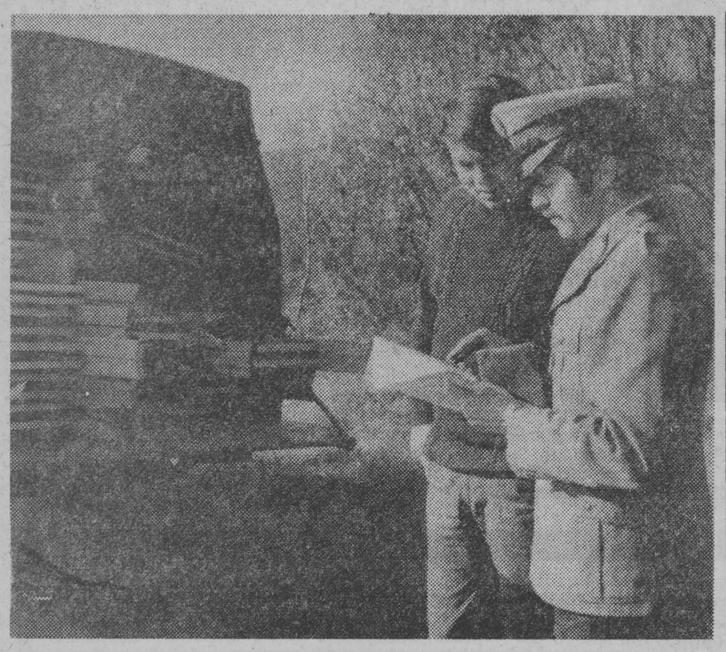
Urządzenia melioracyjne na obiektach nadzorowanych przez Stanisława Kacprzyka funkcjonują 24 lata, a norma wynosi 30 lat. Zdaniem fachowców, za sześć lat wcale nie zajdzie potrzeba — oczywiście, jeśli dobra robota będzie nadal na porządku dziennym — modernizacji urządzeń lub zakładania nowych drenów.

— Jak każdy konserwator — powiada **Stanisław Kacprzyk** — mam też gospodarstwo rolne, chociaż nieduże, bo pięć hektarów; do tego kilkanaście zwierząt. Robię co do mnie należy: dwa razy w roku dokładnie obkaszam rowy (12,3 km długości), raz, czasem dwa razy w tygodniu sprawdzam wszystkie zastawki, czy sprawnie działają, czy nie są zepsute. Najprzyjemniej dla mnie, jak sąsiedzi mówią: Stasiu, wody jest w sam raz, trawa będzie dobrze rosła.

Stanisław Kacprzyk udowodnił, że z kaprysami natury można sobie poradzić. Postawa to godna naśladowania nie tylko wśród szerokiej rzeszy konserwatorów urządzeń melioracyjnych.

(haka)

Fot. Z. Lenkiewicz



Trudne jesienne warunki drogowe są przyczyną wzmożonej kontroli ruchu na drogach. NA ZDJĘCIU: patrol w czasie pracy. Sierżant, MICHAŁ RYBAK z KW MO kontroluje dokumenty.

Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Starsi na jezdni!

Tak się składa, że bardzo wiele uwagi poświęcamy dzieciom na jezdni. To dobrze, ale działalność profilaktyczna nie może sprowadzać się jedynie do nich. Pozostaje grupa osób — ludzi w podeszłym wieku. Rokrocznie na drogach ponad 6000 osób starszych staje się ofiarami wypadków. Z tej liczby ponad 1300 osób, to ofiary śmiertelne. Przeciętnie więc, co czwarta ofiara śmiertelna w Polsce jest osobą starszą.

Przytoczone dane pochodzą z ubiegłego roku. Wzrost ilości pojazdów pozostaje w ścisłym związku z ilością wypadków. Jakie więc będą dane za rok bieżący? W ruchu drogowym osoby te występują w różnym charakterze. Są to piesi, rowerzyści, kierowcy samochodów. Najbardziej tragiczny bilans jest w przypadku pieszych — 70 proc. ofiar.

Przyczyn wypadków należy szukać w kilku czynnikach. Jest to m. in. skutek nieprzystosowania do gwałtownie rosnącego ruchu drogowego, znacznego stopnia obniżenia sprawności fizycznej i psychofizycznej będącej często przyczyną błędnej oceny sytuacji w konkretnych warunkach. Ostatnią z przyczyn jest powszechne traktowanie osób starszych na równi z młodszymi, pełnosprawnymi użytkownikami dróg.

Z analizy tych przyczyn jednoznacznie wynika, iż bardzo wiele zależy od nas, pełnosprawnych ludzi poruszających się po drogach i ulicach. W większym stopniu powinniśmy rozwijać działania zapobiegawcze; starać się o podnoszenie poziomu wiedzy o zasadach ruchu pojazdów i obowiązujących przepisach. Tego rodzaju działalność musi być bardzo komunikatywna; wszak dotyczy ludzi z wieloletnimi nawykami u których o radykalną zmianę będzie bardzo trudno.

Wiele osób spośród ludzi starszych przeniosło się ze spokojnych terenów wiejskich do ośrodków przemysłowych, do dużych aglomeracji miejskich. Zmienionym warunkom nie zawsze odpowiada zmiana mentalności. Świadomość zagrożenia jest bardzo mała.

W odróżnieniu od innych grup wiekowych, wiedza ludzi starszych na temat ruchu drogowego jest bardzo skąpa. Przekonanie ich o konieczności wzmożonej uwagi na jezdni jest bardzo trudne. Stwierdzenie: tyle lat chodziłam i nic mi się nie stało — jest trudne do obalenia. Dlatego też wspólne wysiłki powinny pójść w dwóch kierunkach. Pierwszym będzie działalność uświadamiająca, drugim — szeroka akcja prewencyjno - propagandowa skierowana do kierujących pojazdami mechanicznymi.

Bezpieczeństwo osób starszych na jezdni zależy w bardzo dużej mierze od prawidłowej reakcji ze strony kierowców. Nie może być tak samo oceniany człowiek młody i starszy. Ich reakcje są różne, podobnie jak czas wykonania.

Najwyższy czas, aby — obok działań mających na celu ochronę zdrowia i życia dzieci — rozpoczęły się konkretne działania i rzeczywista pomoc udzielana osobom starszym.

(jag)

Telegram, proszę...

Któż z nas, przynajmniej raz w życiu, nie nadał bądź nie otrzymał telegramu? Złożyłem więc wizytę w białostockiej centrali telegraficznej, chcąc poznać pracę załogi.

Centrala posiada łączność dalekopisową ze wszystkimi miejscowościami w kraju, w których znajdują się urzędy pocztowe. Jest ona także ogniwem w tzw. sieci „Gentex", umożliwiającej bezpośredni, dwustronny kontakt z podobnymi centralami w europejskich państwach socjalistycznych i większości krajów zachodnich. Z pozostałymi krajami, m. in. pozaeuropejskimi, białostocka centrala może połączyć się poprzez centralę międzynarodową w Warszawie. Nie ma z tym w zasadzie kłopotów, bowiem wolną w danym momencie trasę połączeń ustala zainstalowany w Rzymie komputer, z którego korzystają wszystkie kraje europejskie, będące członkami Międzynarodowej Unii Telekomunikacyjnej.

Telegrafistki zatrudnione w centrali przyjmują teksty telegramów, nadanych w okienkach pocztowych, przez telefon bądź teleksem, a następnie przekazują je dalekopisem do miejscowości, w której zamieszkuje adresat. Odbierają też telegramy, nadesłane tą samą drogą do Białegostoku oraz — zgodnie ze wskazówkami służbowymi — przygotowują przesyłkę do doręczenia. W ciągu dnia centrala przyjmuje przeciętnie 400 telegramów i tyle samo nadaje.

Treść telegramu przekazywana jest na ogół bardzo szybko, niekiedy nawet w ciągu 20 minut. Potem w zależności od rodzaju — to znaczy czy jest on listowy, zwykły, pilny czy pocztowy przekaz pieniężny, różny jest czas doręczenia go do rąk adresata. Przepisy mówią, że przesyłka telegraficzna pilna winna dotrzeć do odbiorcy nie później niż w ciągu 3 godzin, telegram zwykły — do 6 godz., przekaz — do 8 godz., a telegram listowy w 18 godzin. Nasuwa się pytanie: czy jest to prawda czy fikcja, jak to wygląda w praktyce?

Wbrew powszechnemu mniemaniu, zdecydowana **większość** telegramów dostarczana jest przez posłańców w regulaminowym czasie. Zdarzają się jednak przypadki niedoręczenia telegramu, opóźnienia bądź przekłamania w tekście, co w konsekwencji stwarza powody do słusznych narzekań. Przykre następstwa mogą wyniknąć wskutek przejęzyczenia, np. tekst: „Przyjeżdżaj w sobotę wieczorem", zamiast — „Przyjeżdżam w sobotę wieczorem", jak pierwotnie brzmiały słowa telegramu, spowodował rozminięcie się w drodze adresata i nadawcy. Jeszcze bardziej przykry przebieg i konsekwencje miał inny telegram: „Danka zdała". Pomyłka była wręcz makabryczna, bowiem telegram donosił: „Danka zmarła"...

W pierwszym półroczu br. białostoczanie wnieśli **26** reklamacji; po rozpatrzeniu okazało się, że tylko **14** pretensji było uzasadnionych. Jest to więc **znikomy** procent ogólnej liczby telegramów, jakie w obie strony przechodzą przez ręce telegrafistek. Zresztą ten rodzaj usług można by jeszcze bardziej usprawnić, gdyby adres był zawsze **dokładny** i gdyby nie było większych kłopotów ze znalezieniem domu, numeru mieszkania, nazwiska adresata na liście lokatorów itp. Sporym udogodnieniem byłoby również umieszczanie (bezpłatnie) przez nadawcę, obok nazwiska i adresu, numeru telefonu adresata lub chociażby zasygnalizowanie faktu posiadania przez odbiorcę lub jego sąsiada aparatu telefonicznego.

Zgoła inny problem, bardziej złożony i niełatwy do rozwiązania, stanowią trudności kadrowe, a konkretnie brak doręczycieli. Po prostu nie ma chętnych do pracy w tym zawodzie. Braków kadrowych nie zrekompensuje nawet najlepsza telegrafistka; taką bowiem opinią cieszą się panie z białostockiej centrali. Niedawno w konkursie na szczeblu okręgowym zajęły one pierwszych 5 miejsc. Natomiast **Wanda Bogucka** i **Kinga Kułak** były w ścisłej czołówce na zawodach centralnych, które odbyły się w ub. roku w Krynicy. Potrafią one „wystukiwać" 350 znaków na minutę. To dużo.

Czy o wszystkim można pisać w telegramie? Okazuje się, że nie. Telegrafistki i panie w okienkach pocztowych mają prawo odmówić przyjęcia telegramu, gdy jego treść jest niezgodna z przepisami, porządkiem publicznym i dobrymi obyczajami; gdy tekst jest napisany zwykłym ołówkiem, pismem nieczytelnym lub zawiera poprawki, skreślenia itp. oraz gdy zredagowany jest szyfrem. Poczta ma prawo żądać klucza do szyfru.

Można zaś wysyłać telegramy okolicznościowe z ustalonym tekstem, których wzory znajdują się we wszystkich urzędach pocztowo-telekomunikacyjnych. Wystarczy więc podać na blankiecie numer wybranego tekstu i umieścić swój podpis. Opłata za taki telegram jest ulgowa, nie licząc 10 zł za blankiet ozdobny, jeżeli oczywiście takie było życzenie nadawcy.

Nie wszyscy jednak korzystają z tych udogodnień. Niektórzy z nas chcą być oryginalni, z poczuciem humoru. Zdarzają się więc teksty śmieszne, całe wiersze, wierszyki, nierzadko są to „rymy częstochowskie". Pomysłowość ludzka nie zna granic. Np. pewne rozbawienie wywołał telegram następującej treści: „Kocham, pieszczę, całuję" — z prośbą o doręczenie w porze nocnej. Oczywiście adresatka otrzymała telegram zgodnie ze wskazówką służbową dla doręczyciela. Zabawny był też telegram, w którym — oprócz podpisu — 40 razy powtarzało się tylko jedno słowo: „kocham"...

Oprócz telegramów okolicznościowych, przesyłanych z okazji urodzin, imienin, ślubu, świąt i kondolencyjnych, trafiają się takie, w których nadawcy nakazują, sygnalizują, informują o zwykłych sprawach, np.: „Przyjeżdżaj natychmiast, skradziono owcę"; albo „Wracaj, cug przewiał konia"...

Mniej więcej 60 razy w roku telegrafistki przeżywają prawdziwe urwanie głowy. Pracy jest parokrotnie więcej i aż ręce opadają w dni popularnych imienin: Marii, Anny, Jana, Józefa, Stanisława itp. A to dlatego, że głęboko zakorzeniony jest u nas zwyczaj obchodzenia imienin, a nie — jak w innych krajach — urodzin.

ST. FIEDOROWICZ

CZYTELNICY REDAKCJA

PÓŁWIECZNA PAMIĄTKA

Chciałbym zwrócić uwagę na mało komu znany pomnik przyrody w białostockim Parku Zwierzynieckim. Są to pokaźne, rosnące obok siebie, trzy dęby okolone dziesięcioma drzewami w równych odstępach. Zasadzone specjalnie? — Tak. I właśnie chcę o tym fakcie przypomnieć w związku ze zbliżającą się 60 rocznicą niepodległości naszego kraju. Otóż pamiętam jak równo 50 lata temu, a więc w 1928 r., w 10 rocznicę niepodległości, młodzież szkolna z Białegostoku uczestniczyła w uroczystym pochodzie zakończonym właśnie w Zwierzyńcu. Tam to dokonano zasadzenia owych 10 drzew wokół starych dębów. Symboliczny ów akt miał upamiętnić jubileuszową datę w historii naszej państwowości.

Czy nie byłoby piękną sprawą, aby dziś, gdy minęło pół wieku, również z okazji uroczystych obchodów tej samej pamiętnej daty, ponownie w jakiś sposób wrócić do symbolicznego miejsca. Może wokół drzew 50-latków posadzić nowe, które by stanowiły kolejny ślad naszej pamięci?

Kazimierz Filipczuk

Białystok

NA OSIEDLOWYCH ŚCIEŻKACH

Chcę nawiązać do krytycznej notatki o niebezpiecznym przejeździe utworzonym między trzepakiem a chodnikiem na osiedlu Centrum II, gdzie o mało nie doszło do tragicznego wypadku samochodowego. To zrozumiałe, że dzieci na osiedlowych podwórzach czują się swobodnie, a niestety, kierowcy nie zawsze o tym pamiętają. Jak nam wiadomo, wg projektu urządzenia tego podwórza, nie zaplanowano żadnego przejazdu. Były nawet betonowe słupki uniemożliwiające wjazd samochodom. Ale część słupków „zginęła" i już nie ma dla posiadaczy samochodów zamkniętej drogi. Każdy z nich chciałby podjeżdżać niemal pod próg swego mieszkania. Podwórze jako parking, zatrute spalinami, hałasem motorów, zagrożone ruchem kołowym staje się ulicą. Czy nie można temu zapobiec? Jak długo panować będzie na naszym osiedlu bezkarność zmotoryzowanych?

Lokatorzy osiedla Centrum II

Białystok

TO TAKŻE WARUNKI SOCJALNE

My, pracownice Huty Szkła Gospodarczego w Białymstoku sygnalizujemy ważną dla nas sprawę, której inną drogą nie udało nam się załatwić. Chodzi o przejście z szatni damskiej na halę produkcyjną, które od wiosny zostało zamknięte. Latem można to było znieść bez większego szwanku, ale z nastaniem chłodów, nagła zmiana temperatury przy wyjściu z ziejącej gorącem hali na podwórze, sprawia nie tylko przykre odczucie zimna, ale zagraża naszemu zdrowiu. Kobiety zaziębiają się, są na zwolnieniach lekarskich. Nie zadowala nas proponowane przechodzenie przez męską łazienkę i szatnię. Nie rozumiemy, dlaczego tak trudno załatwić prostą, a tak dla nas ważną sprawę. Tyle się mówi o poprawie warunków socjalnych w zakładach pracy...

50 podpisów pracownic

Huty Szkła Gospodarczego

DZIĘKUJEMY ZA PAMIĘĆ

W imieniu rencistów i emerytów Zakładu Mleczarskiego w Białymstoku, chciałabym wyrazić słowa wdzięczności dyrekcji, radzie zakładowej, organizacji partyjnej i tym pracownikom zakładów, którzy pamiętając o nas, również w tym roku zorganizowali nam piękną wycieczkę do Białowieży. Było nam szczególnie przyjemnie, że przedstawiciele organizatorów i załogi towarzyszyli nam w tej imprezie. Dla nas był to jeszcze jeden radosny dzień w życiu.

Łucja Zadykowicz

Przewodnicząca Koła Rencistów

•wiedza•technika•nowoczesność•wiedza•technika•

Ziemniak – nasze bogactwo

Podczas obchodów Święta Ziemniaka w MOŃKACH odbyła się konferencja naukowa. Przedstawiciele różnych instytucji, na czele z Instytutem Ziemniaka w Boninie, wygłosili kilkanaście referatów. Uważamy, że ich omówienie będzie celowe i pożyteczne chociażby z tego powodu, że roślina ta zajmuje w naszym regionie (trzy województwa) przeszło 200 tys. hektarów, a pod względem wysokości plonów oraz zdrowotności sadzeniaków należymy do ścisłej krajowej czołówki.

Polska — biorąc pod uwagę areał ziemniaków (ponad 2,5 mln hektarów) — zajmuje II miejsce na świecie. Jeśli porównamy plony, to okaże się, że jesteśmy na 16 pozycji. Przeciętne wydajności sięgają 200 kwintali z hektara, przy czym — zależnie od przebiegu pogody — występują znaczne wahania w zbiorach. Z reguły mamy do dyspozycji około 50 mln ton ziemniaków, z czego aż 60 proc. przeznaczamy na pasze i tylko 12 proc. do spożycia przez ludzi.

Warto odpowiedzieć sobie na kilka pytań. Czy postęp w hodowli i produkcji ziemniaka jest dostateczny? Jaką praktyczną wartość przedstawiają wyniki licznych doświadczeń, prowadzonych w placówkach naukowych i w gospodarstwach rolników? Jakie opinie na te tematy wyrażają inni? Co musimy zrobić w najbliższym czasie, aby zwiększyć wydatnie produkcję, ograniczając areał zajmowany przez tę roślinę?

Sprawa podstawowa — plony. Dowiedzieliśmy się z prasy, że w doświadczeniach radzieckich i kanadyjskich uzyskiwano do 1.400 kwintali kłębów z hektara, czyli siedem razy więcej, niż wynosi średnia wydajność tej rośliny w naszym kraju. Zapytaliśmy o to doc. **S. Roztropowicz** z Ośrodka Instytutu Ziemniaka w Jadwisinie.

— Zależy w jakich warunkach uzyskano takie plony. Jeśli wybrano najplenniejszy krzak, pomnożono to przez ilość roślin na hektarze, to nie jest wykluczone, że wynik brzmiał: 1.400 kwintali. Na niedawnej konferencji międzynarodowej widłowo zabiegów agrotechnicznych i nie stosuje odpowiedniego nawożenia. Słyszy się też powszechne narzekania na małą ilość odmian. Często można zetknąć się z twierdzeniem, że importowane odmiany są znacznie lepsze od naszych, chociaż...

W zagranicznych doświadczeniach badano odmiany zakupione w Polsce. Wyniki były zaskakujące: **Janka wydała 712 kwintali, Tarpan** — 648, Ryś — 552, a Sokół — 558 kwintali. Prawdziwą rewelacją we Francji dem Polska jest w sytuacji uprzywilejowanej. Dlatego uważamy, że 200 kwintali z hektara, to plon stosunkowo niski. Mamy wszelkie szanse, aby w najbliższych latach zwiększyć zbiory ziemniaków — nie poprzez wzrost areału, ale dojście do wydajności w granicach 300 kwintali z hektara. Istnieją już przesłanki świadczące o tym, że w nie tak znów odległej przyszłości możemy zbierać przeciętnie nawet 400 kwintali z hektara. Region północno-wschodni Polski ma korzystny dla tej rośliny rozkład opadów, a właśnie wilgotność gleby

(ziemniaki sadzone 8 lat po sobie reagowały obniżeniem plonu o 156 kwintali), czas sadzenia, stosowanie herbicydów. Jeśli to wszystko, co jest uważane za prawidłowe i konieczne, zestawimy z analizą danych wziętych z praktyki, to zupełnie zrozumiały stanie się fakt, że plony nie przekraczają często nawet 200 kwintali z hektara. Doc. S. Roztropowicz podała na konferencji wyniki doświadczeń przeprowadzonych w Instytucie, które świadczą o tym, że **zastosowanie prawidłowej agrotechniki może przyczynić się do zwiększenia plonów ziemniaka od 120 do 150 kwintali!**

W materiałach Instytutu Ziemniaka w Boninie znaleźliśmy takie zdanie: „Przygotowanie gleby dla roślin ziemniaka, które mają wydać plon 350—400 kwintali z ha musi wyglądać inaczej, niż dla roślin plonujących na poziomie 200 q z ha". Czy jednak każdy rolnik może dowiedzieć się bez trudu, na czym polega ta nowoczesna agrotechnika? Do kogo ma się udać — instruktora rolnego w gminie, WOPR czy placówek Instytutu? A może któryś z wybitnych naukowców pokusi się o napisanie broszury do masowego upowszechniania pt. „Jak osiągać 400 kwintali ziemniaka".

Na razie — nie tylko w tej sprawie — widzimy często znaczne rozbieżności między wiedzą zawartą w podręcznikach, a aktualnym dorobkiem instytutów i uczelni. Czas jaki mija od chwili opracowania nowych technologii (lub ich znacznej modyfikacji) do wprowadzenia w życie najnowszych zdobyczy wiedzy jest stanowczo za długi. Mniej zorientowani dziwią się później, że w ośrodkach instytutów, stacjach doświadczalnych, a nawet na poletkach zlokalizowanych na wsi zbiera się z hektara 500—600 kwintali, ale przeciętne z pól są niemal trzykrotnie niższe.

Ziemniaki słusznie nazywane są naszym bogactwem. Wystarczy podać jeden przykład: za ziemniaki wyeksportowane w roku ubiegłym Polska otrzymała więcej, niż za cały eksport siarki. Dodajmy: sprzedaż kontrahentom zagranicznym wynosi od 1 do 1,5 proc. produkcji ziemniaków w naszym kraju. (ms)

W pogoni za rekordem

mówiono, że potencjalne możliwości plonowania ziemniaka sięgają 1 tys. kwintali z hektara. To także bardzo dużo, bo około pięciu razy więcej, niż zbiera przeciętnie nasz rolnik.

Na konferencji w Mońkach wypowiedział się na ten temat rolnik — **Edward Rafałowski:**

— Nie wszyscy chcą uwierzyć, ale w tym roku na poletkach doświadczalnych w moim gospodarstwie wydajności najlepszych odmian dochodziły do 687 kwintali w przeliczeniu na hektar. Oczywiście, trzeba w tym przypadku ściśle przestrzegać zasad agrotechniki oraz zastosować: 350 kwintali obornika oraz 340 kg nawozów mineralnych w czystym składniku.

Dlaczego więc rolnicy powszechnie nie osiągają takich wydajności? O, jest to sprawa skomplikowana. Musimy wziąć pod uwagę fakt, że na poletkach doświadczalnych osiąga się najczęściej plony wyższe od 20 do 30 proc., niż w uprawie łanowej. Wielu naszych rolników nie wykonuje prastała się odmiana **Prosna**, która dała najwyższe plony i zdobyła I miejsce wśród licznych odmian zagranicznych i miejscowych. Czyżby i w tym przypadku aktualne było powiedzenie: cudze chwalicie, swego nie znacie?

Faktycznie, znajomość odmian ziemniaka, ich wymagań i wartości nie jest dostateczna. A przecież kłęby mogą zawierać od 13 do 37 proc. suchej masy i od 0,7 do 4,6 proc. białka. Badania prowadzone przez SGGW-AR w Warszawie wykazały, że przeciętna zawartość suchej masy wynosi 22 proc., a białka — 2,2 proc. (są one obecnie znacznie wyższe, niż podawane w podręcznikach). Również wydajności tej rośliny rosną z każdym rokiem, aczkolwiek znawcy problemu oceniają, że postęp w tej dziedzinie nie jest zadowalający.

— Pełnej oceny można dokonać — mówili naukowcy — dopiero wówczas, gdy weźmiemy pod uwagę warunki glebowo - klimatyczne, jakie mają poszczególne kraje. Pod tym względem bardzo ważnym czynnikiem, limitującym w poważnym stopniu plony.

W gminie **Mońki** plon ziemniaka wynosi blisko 300 kwintali. Biorąc pod uwagę średnie wojewódzkie i krajowe, jest to sukces tutejszych rolników. Jeżeli jednak porównamy możliwości i efekty, to łatwo o wniosek, że zbiory mogą być znacznie wyższe. Na spotkaniu we wsi **Dudki** rolnicy-plantatorzy powiedzieli: tak, zbieramy około 300 kwintali, dając obornik i 150 kg NPK. Umiemy dużo, bo uprawiamy tę roślinę z dziada pradziada, ale wiedzy nigdy nie jest za dużo. Czy można osiągać 400 kwintali? Pewnie można...

Porównajmy: **Edward Rafałowski** na poletkach doświadczalnych zastosował oprócz obornika: 150 kg potasu, 100 kg azotu i 90 kg fosforu. W innych gospodarstwach i na polach Instytutu samego azotu dawano więcej, niż rolnicy z Dudek wszystkich nawozów. Poza tym w grę wchodzą: lepsza agrotechnika (np. płytka orka obniżała plon o 47 kwintali), zmianowanie



Prof. TADEUSZ KOSZAROWSKI.

Rak — nowotwór złośliwy jest chorobą, która budzi powszechny lęk i niepokój. Największą obawę wzbudza fakt, że nieznane są przyczyny wywołujące szybki i niekontrolowany wzrost obcych komórek. Są jednak pewne czynniki, o których wiadomo, że sprzyjają powstawaniu choroby. Do nich należą m. in. papierosy. Rak płuc, który jeszcze przed pół wiekiem był w Polsce rzadkością, dziś zajmuje pierwsze miejsce — 1/4 wszystkich przypadków zachorowań na raka u mężczyzn. Kobiety jakkolwiek rzadziej zapadają na raka płuc, to jednak ogólnie obserwuje się systematyczny wzrost zachorowań. Palenie sprzyja, jak twierdzą lekarze w różnych krajach, co najmniej jeszcze trzem rodzajom raka: dróg oddechowych, pęcherza i przełyku. Z badań wynika, że palacze w Polsce zapadają 10-krotnie częściej na ten rodzaj nowotworów niż pozostali.

Wyleczyć raka

Wyleczalność raka jest w dużym stopniu zależna od wczesnego rozpoznania choroby, zależy także od jej rodzaju. Wszystkie państwa na świecie doceniają problemy chorób nowotworowych. Rozwiązanie widzi się w zastosowaniu **nowoczesnej aparatury badawczej, nowych leków i metod terapii.**

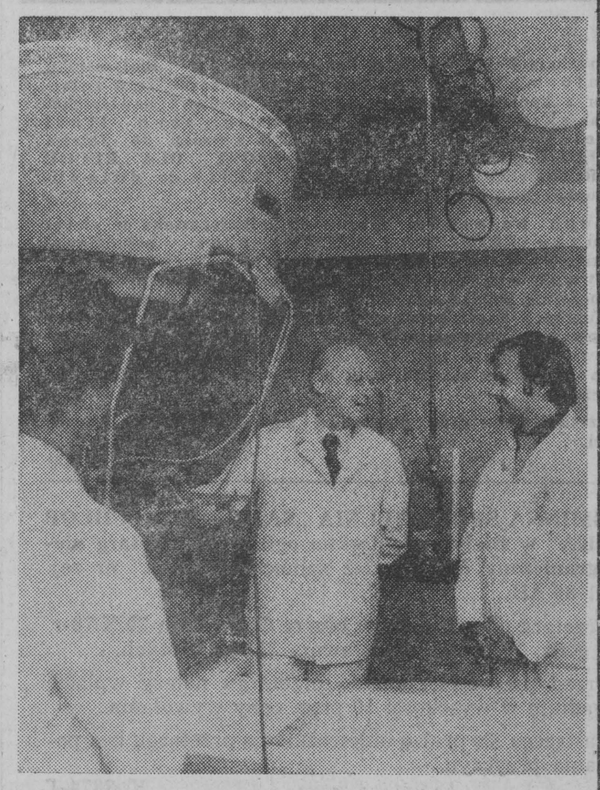
W Polsce problem walki z rakiem został uznany za jedną z najważniejszych spraw do rozwiązania w najbliższych latach. Służyć ma temu rządowy program PR 6 — **„Zwalczanie chorób nowotworowych"**, zakrojony na 15 lat, zgodnie z założeniami którego ma nastąpić dwukrotny wzrost liczby wyleczeń. W programie koordynowanym i kierowanym przez Instytut Onkologii, na którego czele stoi od lat prof. dr hab. **Tadeusz Koszarowski**, bierze udział 81 zakładów akademickich i instytutów resortowych. Program ten obejmuje m.in. szkolenie specjalistów, wdrażanie nowej aparatury, środków farmaceutycznych i metod leczenia.

Od 1975 roku liczba specjalistycznych łóżek onkologicznych wzrosła o 500, w roku 1978/79 wzrośnie o dasze 400. Postępuje modernizacja zakładów onkologicznych — zainstalowano 3 nowe bomby kobaltowe, 2 przyspieszacze liniowe elektronów, betatron, 3 komputery, nowe przyrządy endoskopowe.

Przebudowano i unowocześniono Instytut Onkologii w Warszawie będący spadkobiercą tradycji Instytutu Radowego, powstałego w 1936 roku z inicjatywy Marii Curie Skłodowskiej. Inicjatorem tych wszystkich pocynań był m.in. profesor T. Koszarowski — lekarz, społecznik przez całe życie związany z problemem walki z rakiem. Efektem jego pracy są tysiące uratowanych ludzi.

Warszawskie Centrum Onkologiczne ma być największą i najnowocześniejszą w kraju placówką medyczną do walki z nowotworami. O jej wielkości może świadczyć choćby kubatura — o 1/3 większa niż Centrum Zdrowia Dziecka. Będzie to wielki kompleks leczniczy, a zarazem placówka naukowo-badawcza. Znajdą tam pomieszczenia pracownie naukowe i zespół poradni diagnostyczno-zabiegowych. Łączna liczba łóżek — 700. Jest to więc olbrzymie przedsięwzięcie, którego zakończenie planowane jest na 1983 rok.

MNiT
Opracowanie — CAF



Prof. Tadeusz Koszarowski w towarzystwie specjalistów elektroników — inż. LESZKA WILKA i technika PAWŁA ZBOIŃSKIEGO przy najnowocześniejszym w kraju przyspieszaczu elektronów, zainstalowanym w Instytucie Onkologii w Warszawie. Urządzenie to pozwala niezwykle precyzyjnie „zaatakować" chorą tkankę.

CAF — Kwiatkowski

W trzech zdaniach

▼ *Specjaliści z Głównego Instytutu Górnictwa w Katowicach przygotowali środek, przeznaczony do zwalczania zapylenia w górnictwie. Składa się on z soli higroskopijnej, zwilżacza, zagęszczacza oraz wody. Istotnym walorem tego środka jest trwałe wiązanie pyłu oraz łatwy rozkład biologiczny w ściekach. Dzięki temu nowy środek nie powoduje zagrożenia środowiska naturalnego.*

▼ *Oprócz kwarantanny i zapobiegania infekcji metodami biologicznymi, agrotechnicznymi i chemicznymi rozwija się coraz częściej hodowlę nowych odmian roślin odpornych na zakażenia bakteryjne i choroby grzybowe. Do nowoczesnych sposobów otrzymywania sadzonek i nasion roślin ogrodniczych wolnych od chorób wirusowych, jednorodnych genetycznie i szybko rozmnażających się należy tzw. metoda kultur tkankowych. Polega ona na otrzymywaniu z każdej części rośliny m. in. za pomocą hormonów i regulatorów wzrostu, nowej i zdrowszej odmiany.*

▼ *Zakłady Urządzeń Przemysłowych w Nysie wciąż doskonalą produkcję przeznaczoną dla przemysłu cukrowniczego. Przykładem może być nowego typu urządzenie — filtr F-63, który w porównaniu do dotychczas wytwarzanych odznacza się większą o 30 proc. wydajnością. Nowe rozwiązanie pozwala na zmniejszenie liczby filtrów w cukrowniach. Z kolei istotnym walorem prasy PSW-1000 jest zwiększona siła wyciskania soku z buraków, w wyniku czego uzyskuje się 3 proc. więcej suchych wysłodków, używanych jako pasza. Zbudowany w tych zakładach tzw. ekstraktor o wydajności 4,5 tys. ton na dobę został wysoko oceniony przez użytkowników z ZSRR. Obecnie fabryka w Nysie przygotowuje się do produkcji takich urządzeń o wydajności 6 tys. ton na dobę. (PAP)*

Ślady DDT

Na wody Zatoki Gdańskiej wyruszyła ekipa naukowców z Oddziału Morskiego IMiGW w **GDYNI**, z zamiarem zbadania stanu zanieczyszczenia Morza Bałtyckiego. Badania te skoncentrowano w Zatoce, która ze względu na swe cechy może być wycinkowym modelem Bałtyku. Naukowcy tropili w bałtyckich wodach ślady **ołowiu, miedzi i kadmu**, których obecność wiąże się z działalnością przemysłu przybrzeżnego oraz związki **azotowe** i **fosforowe** — dostarczane przez rolnictwo z wodami śródlądowymi. Badano też wpływ powietrza atmosferycznego, poprzez które dostają się do wód morskich szkodliwe związki.

Pewne prace dotyczyły spraw dawnych. Otóż naukowcy natrafili na ślady DDT w wodach Zatoki Gdańskiej. Mimo, że w krajach nadbałtyckich tego środka już się nie stosuje — nadal wykrywa się DDT w wodach morskich. Prace podjęte przez gdańskich naukowców stanowią cenny wkład do ochrony środowiska naturalnego Bałtyku.

Coraz większa dokładność potrzebna jest przy ustalaniu długoterminowych prognoz pogody. Dlatego też postanowiono przeprowadzić międzynarodowy eksperyment.

Obecnie uczestnicy eksperymentu kończą opracowywanie systemu obserwacji. Jego podstawę stanowić ma system światowej służby pogody. Skupia ona około 2650 naziemnych stacji meteorologicznych (z czego około 500 w ZSRR) i ponad 700 stacji aerologicznych. Ważną rolę w badaniach

Sposób na pogodę

tych procesów odegrają radzieckie i amerykańskie sputniki meteorologiczne oraz statki.

Obserwacje obejmują prawie całą powierzchnię naszej planety. Np. około 50 statków będzie prowadzić pomiary wiatru i badania oceanograficzne w strefie tropikalnej. Ponadto na oceanie, na trasach rzadko uczęszczanych przez statki, zainstalowano prawie 300 dryfujących automatycznych stacji meteo.

W eksperymencie zgłosiło udział ponad 50 państw. Uzyskane informacje będą przekazywane kanałami systemu łączności do 4 krajów — ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Japonii. Stąd zaś wszystkie wiadomości potrzebne do niezwłocznego opracowania i wykorzystania przez synoptyków będą odsyłane do światowych centrów meteorologicznych, mających swe siedziby w Moskwie, Waszyngtonie, Melbourne.



ZSRR. Laureaci zorganizowanego niedawno w Erewaniu, stolicy Azerbejdżańskiej SRR wszechzwiązkowego konkursu modeli samochodów sterowanych radiem. Modelarstwo cieszy się dużą popularnością wśród radzieckiej młodzieży.

CAF — TASS

Zielone AKCENTY

Do rąk czytelników prasy popularnonaukowej dotarł nowy numer miesięcznika „Problemy". Większość tematów — to ekologia. Uważna lektura tych publikacji jest niezwykle interesująca. Piszą wybitni znawcy przedmiotu, wyrażając swe opinie i rozterki. Nie straszą nas — jak to jest teraz w modzie — rychłym „końcem świata", ani nie potępiają rzekomych szaleństw człowieka w przyrodzie. Nie wyrażają także pobłażliwości dla działań, które wprawdzie są podejmowane w imię dobra człowieka, ale czasami przynoszą skutki nie przewidziane i groźne.

DUŻO WCZEŚNIEJ ukazała się u nas ciekawa książka pod tytułem „Agroekologia". Pierwsza tego typu praca została ogłoszona drukiem w Polsce w roku 1932. Następnie wydano pięć innych naukowych pozycji na tematy ekologiczne, niezależnie od wielu wydawnictw popularnych.

— „Tylko ujarzmiona przyroda — czytamy u przedmowie do „Agroekologii" — może zabezpieczyć ogromne potrzeby ludzkości, potrzeby, które będą przecież ciągle wzrastać. Chronić się i będzie chronić w jeszcze większym stopniu piękne fragmenty „dzikiej" przyrody w parkach narodowych i rezerwatach. Poza nimi jednak przyroda będzie coraz ostrzej kształtowana przez człowieka".

ZNACZNIE SZERZEJ widzi te sprawy doc. dr Roman Andrzejewski, który pisze na łamach „Problemów": „Dzięki mechanizmom ewolucji przyroda ożywiona była zawsze przystosowana do panujących na Ziemi warunków. Przeżywały i rozmnażały się tylko te organizmy, które umiały dostosować się do danych warunków, nie przeżywały nie dostosowane. To wprawdzie powolnie działające, ale nieubłagane prawo ewolucji przyrody żywej jest aktualne i w dobie współczesnej, chociaż człowiek czasem stwarza specjalne warunki i utrzymuje przy życiu organizmy, które nie są w stanie przeżyć w naturze".

BIORĄC POD UWAGĘ wiek naszej staruszki Ziemi i rozwój cywilizacji, można mówić, że człowiek nie tak dawno był wprzęgnięty całkowicie w ekosystemy i w niczym nie naruszał istniejącej równowagi. Jego potrzeby życiowe mogły być zaspokojone przez uprawianie zbieractwa i myślistwa. Z biegiem czasu szukano innych sposobów zdobywania większej ilości środków żywnościowych. Zaczęto uprawiać ziemię i hodować zwierzęta. Rozwój inteligencji, a następnie doskonalenie narzędzi i metod pracy prowadziło do stopniowego przekształcania ekosystemów tak, aby ziemia dawała więcej żywności i surowców. Wówczas nikt nie zastanawiał się jeszcze, jakie mogą być tego dalsze skutki. Palenie lasów w celu uzyskania żyźniejszych gleb nie było groźne wtedy, gdy zabiegi te przeprowadzano na niedużych obszarach. Później coraz większe areały zadrzewione zamieniano na pola uprawne, łąki, pastwiska. Po pewnym czasie wystąpiły pierwsze symptomy kryzysu ekologicznego. W bieżącym stuleciu procesy te zostały zintensyfikowane do tego stopnia, że niektórzy nazwali je „początkiem końca".

ROMAN ANDRZEJEWSKI pisze, że „z tym momentem zaczęły się z niespotykaną w historii Ziemi szybkością trzy procesy". Pierwszy: w przyrodzie znalazły się związki chemiczne, których nigdy nie było w takich ilościach. Rocznie wprowadza się do gleby około 120 mln ton samych nawozów sztucznych, które zwiększają zbiory, ale naruszają równowagę biologiczną w przyrodzie. Drugi: postępy cywilizacji spowodowały inne rozmieszczenie pierwiastków. Z jednej strony chodzi o zanieczyszczanie środowiska, z drugiej — o nadmierną koncentrację pierwiastków i związków, szkodliwą dla ekosystemów. Trzeci: wytwarzamy takie substancje, które dostają się w znacznych ilościach do przyrody i nie mogą być wprowadzone do obiegu materii. Niektóre z nich są w pewnym stopniu przyswajane przez organizmy żywe, ale powodują ich zatruwanie, nie rozkładają się, lub też proces ten przebiega bardzo wolno.

A PRZECIEŻ nie tylko rolnicy stwarzają w pewnym sensie „sztuczne warunki" do intensywnej produkcji; czynią to również inni (w przemyśle, przy budowie miast). Groźne skutki powodują np. wybuchy jądrowe. Zmiany w ekosystemach zachodzą też bez naszego udziału, czego przykładem może być obniżanie się lustra wody w zbiornikach, niezależnie od melioracji czy ograniczania powierzchni leśnej.

CZYTAJĄC poważne artykuły, pisane z pełną odpowiedzialnością i rzetelną troską, mamy obraz sytuacji pozbawiony histerycznego tragizowania, napastliwego tonu oraz rzekomo proroczych, czarnych przepowiedni. Jednocześnie widzimy, że działalność człowieka — zwłaszcza nie przemyślana do końca — może mieć skutki opłakane. Jesteśmy przecież osaczeni przez przyrodę i trzeba umiejętnie korzystać z jej dóbr.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

Osaczeni w przyrodzie

UCZCIE SIĘ RZEMIOSŁA!

ZAKŁADY RZEMIEŚLNICZE oferują

wolne miejsca do nauki zawodu w wielu atrakcyjnych specjalnościach dla absolwentów szkół podstawowych i młodzieży nie pracującej.
Zapewnia się naukę teoretyczną w zasadniczych szkołach zawodowych.
Niezamożnym uczniom młodocianym przyznawane są stypendia.

Bliższych informacji udzielają CECHY RZEMIOSŁ RÓŻNYCH:

WOJ. BIAŁOSTOCKIE:

1. **Białystok — Miejski,** ul. Warszawska 6, tel. 357-51
2. **Białystok — Rejonowy,** ul. Ciepła 1, tel. 346-51
   Oddział Łapy, ul. Piaskowa 10, tel. 6-02
   Oddział Mońki, ul. Białostocka 22, tel. 7-14
3. **Bielsk Podlaski,** ul. Mickiewicza 95, tel. 21-27
4. **Hajnówka,** ul. M. Buczka 4, tel. 29-77
5. **Siemiatycze,** ul. Krótka 5, tel. 21-71
6. **Sokółka,** ul. Waryńskiego 3, tel. 24-16

WOJ. ŁOMŻYŃSKIE:

1. **Grajewo,** ul. Marchlewskiego 10, tel. 20-73
2. **Łomża,** ul. Giełczyńska 4, tel. 30-40
   Oddział Kolno, ul. Czysta 3, tel. 26-92
3. **Wysokie Mazowieckie,** ul. Sienkiewicza 10 tel. 20-42
   Oddział Ciechanowiec, ul. Kozarska 6, tel. 9
4. **Zambrów,** ul. Łomżyńska 4 „a", tel. 28-02

WOJ. SUWALSKIE:

1. **Augustów,** ul. Zw. Zawodowych 28a, tel 25-78
2. **Ełk,** ul. Wojska Polskiego 32/6, tel. 37-60
   Oddział Olecko, ul. Kościuszki 4, tel. 23-54
3. **Giżycko,** ul. Mickiewicza 1, tel. 24-68
   Oddział Pisz, ul. Warszawska 24, tel. 23-04
4. **Suwałki,** ul. E. Plater 74, tel. 26-19

K 3828-0

WIELKA OKAZJA

Artykuły posezonowe po obniżonych cenach:

POLECAMY:

★ konfekcję,
★ tekstylia,
★ dziewiarstwo,
★ obuwie,
★ galanterię odzieżową i skórzaną.

DO SWOICH SKLEPÓW ZAPRASZAJĄ WPHW i WZSR

na terenie województw białostockiego i łomżyńskiego

oraz WSS „SPOŁEM" do Domu Handlowego „CENTRAL" w BIAŁYMSTOKU

k 3901-1

WARSZTATY SZKOLNE ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH w KOLNIE

wykonują usługi dla ludności w zakresie robót

- ✸ TOKARSKICH,
- ✸ FREZERSKICH,
- ✸ ŚLUSARSKICH,

- ▼ koła pasowe klinowe i płaskie o średnicy do 100 mm,
- ▼ równanie głowic do samochodów i ciągników,
- ▼ osie i wały o długości do 1000 mm,
- ▼ bramy i furtki ogrodzeniowe.

ZAMÓWIENIA NALEŻY SKŁADAĆ bezpośrednio w Warsztatach Szkolnych w Kolnie, ul. Manifestu Lipcowego 6 a, telefon 26-00.

k 3920-1

MIESZKANIOWA KSIĄŻECZKA OSZCZĘDNOŚCIOWA PKO KLUCZEM DO WŁASNEGO MIESZKANIA
Mieszkaniowa Książeczka Oszczędnościowa PKO daje korzyści w postaci:

- ✸ oprocentowania wkładów w wysokości 3% w stosunku rocznym
- ✸ premii za systematyczne oszczędzanie
- ✸ premii gwarancyjnej w przypadku podwyższenia ceny 1 m kwadr. powierzchni użytkowej mieszkania.

STUDENCI oszczędzający na STUDENCKIEJ KSIĄŻECZCE MIESZKANIOWEJ PKO korzystają ponadto ze szczególnych przywilejów, a mianowicie:

- ✸ wyższej premii za systematyczne oszczędzanie, która wynosi 100 zł od każdej miesięcznej wpłaty nie niższej niż 100 zł, wnoszonej w planowym okresie studiów,
- ✸ zaliczenia okresu systematycznego oszczędzania w czasie studiów do okresu oczekiwania na mieszkanie, pod warunkiem terminowego ukończenia studiów i uzyskania średniej oceny, nie niższej niż 4,0.
- ✸ możliwości zaciągnięcia pożyczki rektorskiej na dokonywanie systematycznych wpłat na studencką książeczkę mieszkaniową, z prawem do jej częściowego lub całkowitego umorzenia.

Bliższe informacje w PKO.

k 3675-1

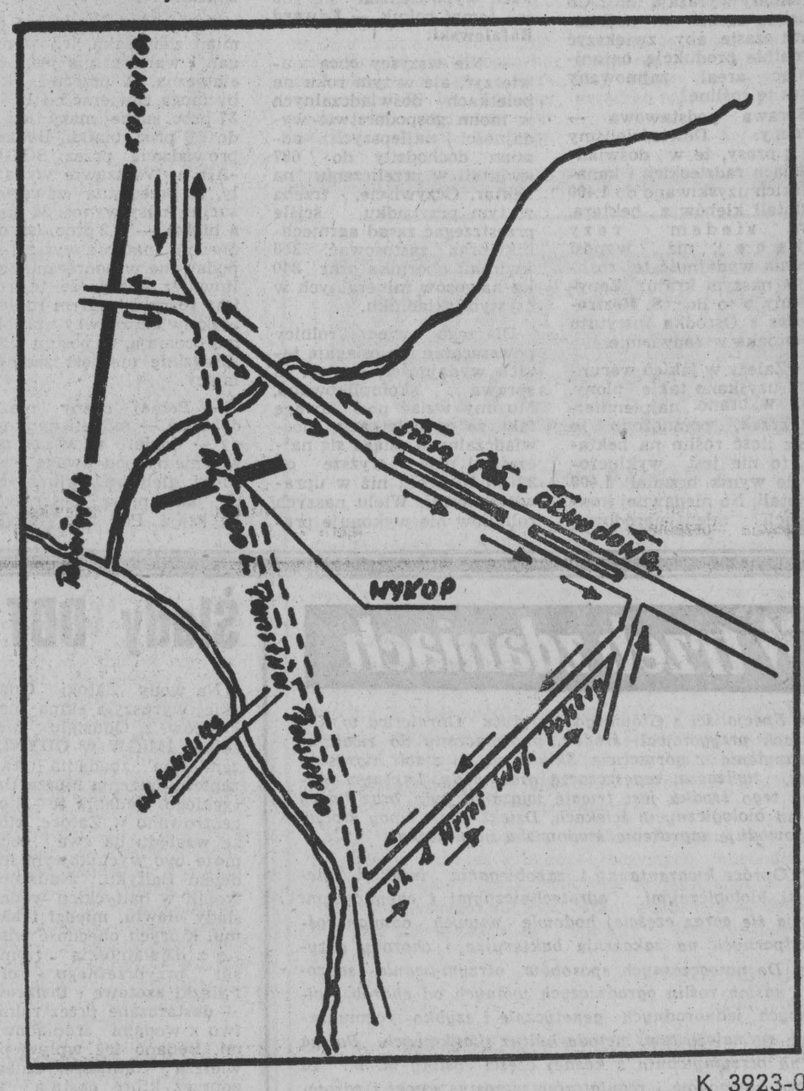
KOMUNIKAT

W dniach 23 bm. (godz. 10) — 31 bm. w związku z pracami ziemnymi (na rzecz Fabryki Dywanów) zostanie zamknięta dla ruchu przelotowego ul. 1000-lecia Państwa Polskiego na odcinku od Szosy Północno-Obwodowej do ulicy 1 Armii Wojska Polskiego.

ZALECANY OBJAZD ulicą 1 Armii Wojska Polskiego i Szosą Północno-Obwodową.

OGRANICZENIE RUCHU na przedmiotowym odcinku nie dotyczy ruchu lokalnego — związanego z potrzebą dojazdu do poszczególnych posesji.

Poniżej schemat układu komunikacyjnego z zaleconą organizacją ruchu na okres j.w.



K 3923-00

KOMUNIKAT

Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Białymstoku informuje użytkowników dróg publicznych, że w związku z koniecznością przeprowadzenia naprawy nawierzchni na skrzyżowaniu w poziomie szyn linii kolejowej BIAŁYSTOK — EŁK z Szosą do Jeżewa BĘDZIE ZAMKNIĘTY ODCINEK SZOSY DLA RUCHU DROGOWEGO od godz. 10 dnia 23.X.78 r. do dnia 4 listopada 1978 r. godz. 24.

Ruch pojazdów drogowych z Białegostoku w kierunku KRUSZEWA i JEŻEWA oraz południowej dzielnicy Białegostoku — Starosielc i odwrotnie, odbywać się będzie ul. Zwycięstwa i Elewatorską. Jednocześnie powiadamia się, że przystanek Państwowej Komunikacji Samochodowej w kierunku Jeżewa i odwrotnie, zostaje przeniesiony na czas robót z dotychczasowej lokalizacji przy skrzyżowaniu ul. Olejniczaka z Szosą do Jeżewa na skrzyżowaniu ul. Elewatorskiej z Szosą do Jeżewa.

Użytkowników dróg uprasza się o zachowanie ostrożności.

K 3898-00

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w Bielsku Podlaskim ogłasza II przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu „Żuk" nr rej. 41-86 AB.

Przetarg odbędzie się w biurze GS w dniu 30.X.78 r. o godz. 10. Cena wywoławcza 31 tys. złotych.

Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 3874-1

SAMOCHODY

SPRZEDAM „Fiata" 125 p — 1500, rok produkcji 1973. Giżycko, tel. 39-28.
p 1672-1

„FIATA" 125 p MR — sprzedam. Białystok, tel. 237-24.
g 5326-1

SAMOCHÓD „Fiat" MR 1500, rok produkcji 1976 — sprzedam. Józef Wajs, Wojnowo 66, gm. Ruciane Nida.
p 1678-1

SAMOCHÓD „Fiat" 125 p, rok produkcji 1974 — sprzedam. E. Wierzbicki, zam. Budziski, 16-310 Sztabin.
p 1673-1

SPRZEDAM nowy samochód marki „Fiat" 126. Białystok, ul. Białostoczek 4 m. 4, nr tel. 341-07. Jabłońska.
g 5414-0

„TRABANTA" 600 z silnikiem 601 — stan dobry — sprzedam. Piotr Dobrenko, Woszczele koło Ełku.
p 1463-0

SPRZEDAM „Skodę" 105 S, rok produkcji 1977, po małym przebiegu. Tadeusz Zalewski, Olecko, ul. Asnyka 29.
p 1674-0

„SKODĘ" S 100, stan bardzo dobry — sprzedam. Wiadomość: Wieliczki — „Warsztat Samochodowy".
p 1655-1

SAMOCHÓD marki „Moskwicz" 412 — sprzedam. Adres: Marian Starzyński, Orzysz, Os. Robotnicze 14/30.
p 1676-1

SPRZEDAM ciągnik „Ursus" C-330 w dobrym stanie wraz z kultywatorem. Zenon Wróbel, Bombla, gm. Korycin, woj. białostockie.
p 1664-1

CIĄGNIK „Ursus" 4011 na gwarancji sprzedam, zamienię na 330. Nadwozie, ramę „Nysy" 501 — sprzedam. Ramotowski, Popowo, p-ta Grajewo.
p 1638-1

POSZUKUJĘ garażu z kanałem i obok pomieszczenia 20 m kwadr. Kupię tokarnię małą. Zygmunt Onopa. Białystok, Mazowiecka 22.
g 5274-00

SPRZEDAM dom drewniany z placem w Bielsku Podlaskim, ul. Słowackiego 25. Wiadomość na miejscu.
p 1675-1

SPRZEDAM dom jednorodzinny, komfortowy w Bielsku Podlaskim. Wiadomość: Bielsk Podlaski, tel. 26-72, w godz. 15—18.
g 5435-0

PÓŁ domu (telefon), ogród, garaż — sprzedam. Giżycko, ul. Nowowiejska nr 11 m. 2. Wiadomość po południu.
p 1670-0

BUDYNEK mieszkalny (stan surowy) — sprzedam. Wiadomość: Olecko, Zamkowa 2„a" m. 5.
p 1644-0

POZOSTAŁOŚĆ atrakcyjnych materiałów budowlanych i wyposażenia wnętrz po zakończeniu budowy — sprzedam. Wiadomość: Suwałki, ul. Lipowa 26 — osiedle Kolejowe.
p 1677-1

SPRZEDAM działkę budowlaną z materiałami w Wasilkowie. Wiadomość: ul. Kryńska 25.
p 1647-1

„SPOŁEM" Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców Oddział w Białymstoku unieważnia pieczątkę o treści: Oddział WSS Białystok sklep 305.
k 3747-1

BŁOTNIKI z tworzyw sztucznych do „Syreny", „Warszawy" nadkola do „Fiata" 125p, tapicerkę samochodową — wykonuje Maciejczuk, Białystok, Łąkowa 3/2.
g 5311-0

NAPRAWA telewizorów. Tel. 334-13 — Zamajtys.
g 4970-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 263-38. Żukowski.
g 4987-0

ANTENY instaluję. tel. 228-83. Kuryło.
g 5015-0

NAPRAWA telewizorów. Tel. 229-16 — Baszun.
g 5045-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 201-93 — Kalinowski.
g 5055-0

NAPRAWA telewizorów. Tel. 315-28 — Drozdowski.
g 5097-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 252-01. Klibisz.
g 5115-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 254-92. Turczewski.
g 5163-0

POGOTOWIE telewizyjne. — telefon 292-47 — Gałecki.
g 5254-0

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 222-46 — Zawistowski.
g 5251-0

POGOTOWIE telewizyjne. — telefon 334-74; 352-93. Woroszyło.
g 5496-0

WPHW — usługi elektroniki samochodowej, ul. Lipowa 45, tel. 223-06, godz. 9—17 (soboty 9—15).
k 3701-0

WPHW — usługi tapicerskie i montaż mebli. Białystok, ulica Handlowa 2, tel. 219-07 (godz. 8—17).
k 3702-0

WPHW — naprawa kuchenek gazowych i piecyków łazienkowych, ul. Bohaterów Getta 3, w godz. 8—18, tel. 344-40 zgłoszenia napraw domowych.
k 3703-0

WPHW — naprawa pralek, lodódek, ul. Sienkiewicza 42, godz. 8—18, tel. 333-48 wewn. 2 lub 956 — zgłoszenia napraw domowych.
k 3704-0

WPHW — naprawy domowe telewizorów, Al. 1 Maja 20, godz. 8—18, tel. 330-80
— ul. Narewska 3, godz. 9—17 (soboty 10—17), tel. 257-70.
— ul. Olejniczaka (Starosielce) godzina 9—17 (soboty 10—16), tel. 298-12.
k 3705-0

WPHW — naprawy telewizorów kolorowych i turystycznych, ul. Dąbrowskiego 16, godz. 9—17 (poniedziałek 11—17), tel. 218-62.
k 3706-0

WPHW — pogotowie telewizyjne — naprawy ekspresowe, tel. 333-33 lub 955, codziennie w godz. 14—20, niedziele w godz. 10—16.
k 3707-0

PRACA

PRZYJMĘ nianię (umiejącą gotować) do 9-miesięcznego dziecka. Sprzedam wirówkę do mleka. Białystok, ul. Mazowiecka 39 m. 47.
g 5334-1

POMOC domową, dochodzącą, do 2-letniego dziecka — przyjmę. Białystok, Warszawska 67 m. 20.
g 5319-1

POTRZEBNA solidna pani do poprowadzenia domu rodzinie czteroosobowej. Warunki bardzo dobre. Warszawa — Wawrzyszew, ulica Czechowa 2 m. 12.
k 3681-0

PRZYJMĘ pomoc dochodzącą do dwojga dzieci. Białystok, Ciepła 13 m. 33.
g 5476-1

POSZUKUJĘ pomocy do małego dziecka. Białystok, ul. Ukośna 3 m. 15.
g 5481-1

PRZYJMĘ pomoc domową, możliwość zamieszkania, nauki. Białystok, tel. 284-77.
g 5440-1

PRZYJMĘ ucznia lub uczennicę. Zakład Fotograficzny, Foto „Kamera", Białystok, Lipowa 29. Zbigniew Wirkowski.
g 5471-1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE BIELSK PODLASKI ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodów:

— marki „Syrena" R-20, rok produkcji 1974, nr silnika 178811, nr podwozia 278299, cena wywoławcza 19.000 zł

— „Syrena" R-20, rok produkcji 1975, nr silnika 205360, nr podwozia 277326, cena wywoławcza 24.000 zł

—, „Syrena" R-20, rok produkcji 1975, nr silnika 221600, nr podwozia 292292, cena wywoławcza 28.000 zł.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, instytucje spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w Dziale Księgowości Rejonu Produkcji Roślinnej w Parcewie.

Przetarg I odbędzie się w dniu 2 listopada 1978 r. o godz. 10 w biurze Rejonu Produkcji Roślinnej Parcewo.

W przypadku, gdy I przetarg nie dojdzie do skutku — II przetarg odbędzie się w dniu 6 listopada 1978 roku o godz. 10 w biurze Rejonu Produkcji Roślinnej Parcewo.

Pojazdy można oglądać w Rejonie Produkcji Roślinnej Parcewo w dni robocze od godz. 7 do 15 od dnia ukazania się ogłoszenia.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 3727-00

POLSKI ZWIĄZEK WĘDKARSKI ZARZĄD OKRĘGU w SUWAŁKACH ogłasza PRZETARG na samochód towarowo-osobowy „Nysa 521", rok produkcji 1970, nr podwozia 77689, nr silnika 21-004032.

Cena wywoławcza 47.000 zł.

I przetarg odbędzie się w dniu 8 listopada 1978 r. o godz. 10.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy biura Okręgu w dniu przetargu. Samochód można oglądać codziennie od godz. 8—15 w Suwałkach, ul. Kościuszki 73.

W wypadku niedojścia do sprzedaży w pierwszym przetargu o godz. 12 w tymże dniu odbędzie się II przetarg.

K 3821-1

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ INSPEKTORAT w GRAJEWIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osobowego marki „Dacia" 1300, rok produkcji 1973, nr silnika 0053308, nr podwozia 749324.

Cena wywoławcza 93.500 zł.

Przetarg I odbędzie się w dniu 7 listopada 1978 r. o godz. 9 w biurze Inspektoratu PZU w Grajewie.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Inspektoratu w przeddzień przetargu.

W przypadku gdy pierwszy przetarg nie dojdzie do skutku — drugi przetarg odbędzie się w dniu 7 listopada 1978 roku o godz. 14.

W przetargu mogą brać udział tylko osoby, które wpłaciły wadium.

Samochód można oglądać w garażu Inspektoratu, ul. Kolejowa po uprzednim zgłoszeniu się w biurze Inspektoratu, ul. Nowa 9 A w dni robocze od godz. 10—12 od dnia ukazania się ogłoszenia w gazecie.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 3819-1

„VOLKSWAGENA" 1300 — sprzedam. Białystok, Mistrzów Plonów 6 „B" m. 14 (po godz. 16).
g 5463-1

SAMOCHÓD „Syrena" 104 — sprzedam. Zgłoszenia kierować: Grajewo, ul. Parkowa 4.
p 1654-1

„FORDA Taunusa" (rok 1966, w dobrym stanie) — sprzedam. Wiadomość: 11-600 Węgorzewo, ulica 21 Października 36/13. Wacław Chudziński.
p 1651-1

LOKALE

ODSTĄPIĘ pokój 2 panom. Białystok, Poleska 45/1.
g 5199-1

MIESZKANIE M-4 w Łomży, nowe budownictwo — zamienię na podobne w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, Nowotki 6 m. 11, tel. 373-46 (po godz. 17).
g 5420-0

PRZYJMĘ na mieszkanie dwie panie pracujące. Białystok, ulica Pogodna 43/1.
g 5464-1

ODSTĄPIĘ pokój panom. Białystok, Chłopska 15.
g 5468-1

RÓŻNE

NA Osiedlu Dojlidy zaginęła mała suczka Alma, koloru jasnorudawego. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Białystok, Łąkowa 8/3 m. 1.
g 5332-1

FUTRO — sztuczne norki, kożuszek (10—16 lat) oraz nową wersalkę — tanio sprzedam. Białystok, tel. 348-33 (po godz. 16).
g 5492-1

PIECE ekonomiczne, balustrady, bramy — wykonuję. Tel. 284-77 — Bielawski.
g 5419-0

SPRZEDAM agregaty chłodnicze, maszynę do produkcji lodów, pasteryzator, maszyny do wypieku kubeczków do lodów. Jan Renuta, Łapy, ul. Głucha 3/5.
p 1684-1

NUTRIE i klatki — sprzedam. 17-135 Strabla, ul. Kolejowa 8. Wasiluk.
p 1626-1

PRZYCZEPĘ ciągnikową, sztywną — sprzedam. Aleksander Markowski, Śliwowo, p-ta Jabłoń Kościelna, gm. Piekuty.
p 1658-1

KUPIĘ domek w Białymstoku lub okolicach Białegostoku. Wiadomość: Białystok, ul. Moniuszki 28.
p 1630-00

ZARZĄD GOSPODARKI TERENAMI w HAJNÓWCE, ul. Dwudziestolecia nr 1 ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki „Wołga" Gaz 24, nr fabryczny 71899, rok produkcji 1971.
Cena wywoławcza I przetargu wynosi 55.000 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 7 listopada 1978 roku o godz. 10 w Hajnówce przy ul. Dwudziestolecia 1.
Wymieniony pojazd oglądać można w miejscu przetargu na pięć dni przed datą przetargu w godzinach 10—14.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy Urzędu Miejskiego w Hajnówce, pokój nr 13.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu w dniu 14 listopada 1978 roku o godz. 10 odbędzie się II przetarg.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 3798-1

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwach w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią: w Bielsku Podlaskim dla MBM i Bazy Zieleni Miejskiej, oraz wsi: Biała, Kotły, Sobótka, Saki, Pasynki, Treszczotki, Pilipki, Miakisze, Łoknica dn. 24.X.78 r. w godz. 9—13;

w Bielsku Podlaskim dla ulic: kpt. Wysockiego, Dubiażyńska, Słowackiego, Wojska Polskiego, M. Buczka, Rejon Budowy Dróg i Mostów, Szkoła Podstawowa nr 2 dn. 25.10.78 r. w godz. 8—15;
w Bielsku Podlaskim dla ulic: Puszkina, Kazimierzowska, Waska, Ogrodowa, Rogowa dnia 25.10.78 r. w godz. 7—16;
w Bielsku Podlaskim dla ulic: Waszkiewicza, Wschodnia, Strokowska, Okrężna, Kołłątaja, Matejki, Kowalska, Harcerska, Młynowa, Widowska, Ogrodowa, Chmielna i przyległe, Armii Czerwonej, Okrzei, Traugutta, Kleszczelowska i przyległe dn. 26.10.78 r. w godz. 8—15.

W/wymienione przerwy spowodowane zostaną przebudową urządzeń energetycznych.

K 3789-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia Prezesowi
ZDZISŁAWOWI OLBRYSIOWI
z powodu zgonu
Teścia
składają:
Rada, Członkowie Zarządu i pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej w Gołdapi.
k 3929-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Żonie i Rodzinie
z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci
TADEUSZA GÓRNEGO
wieloletniego Przewodniczącego Komitetu Opiekuńczego Technikum Mleczarskiego
składają:
Dyrekcja i Grono Pedagogiczne.
k 3928-1

Wyrazy szczerego współczucia
mgr JOANNIE CZATROWSKIEJ
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Wojewódzkiej Poradni Wychowawczo - Zawodowej w Białymstoku.
g 5493-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
Kol. HALINIE BURA
z powodu śmierci
Ojca
składają:
kierownictwo i pracownicy Żłobka w Gródku.
k 3942-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr BAZYLEMU GUŁKO
z powodu zgonu
Teścia
składają:
współpracownicy Wydziału Kontroli i Instruktażu Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku.
K 3925-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. GRAŻYNIE SKRZYŃSKIEJ
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Państwowego Przedszkola nr 20 w Białymstoku.
g 5506-1

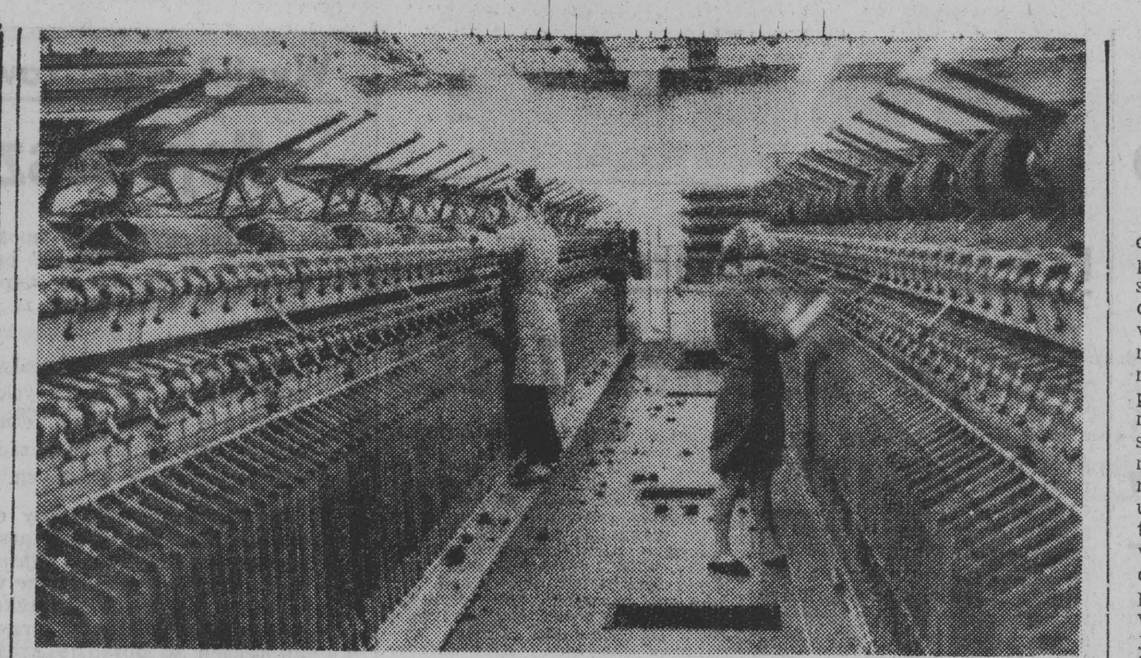
Z prac Egzekutywy KM PZPR w BIAŁYMSTOKU

NA SWYM ostatnim posiedzeniu Egzekutywa Komitetu Miejskiego PZPR w Białymstoku oceniła realizację planów społeczno - gospodarczych w okresie trzech kwartałów bieżącego roku. Analiza wykazała, że rezultaty w tej dziedzinie są na ogół zadowalające, pomyślne. Zakłady uspołecznione wykonały zadania przypadające na ten okres w 102,2 proc., przy dynamice sięgającej 107,2 proc. Korzystniej przebiegały również dostawy rynkowe, a wyniki w zakresie produkcji eksportowej zostały przekroczone o 17,1 proc., przy czym udział tej produkcji w ogólnej wartości sprzedaży wyniósł 11,2 proc. Niemniej jednak kilkanaście zakładów zanotowało niedobory w realizacji planowych zadań. Przyczyny tego są różne i nie zawsze można je wytłumaczyć tylko trudnościami materiałowymi i transportowymi.

Również w budownictwie mieszkaniowym notuje się znaczne przyspieszenie. Z 39 budynków planowanych do oddania, w tym roku przekazano już 26, a na kilku dalszych prace są poważnie zaawansowane. Niepokoić jednak musi słabe tempo robót na obiektach towarzyszących, a zwłaszcza handlowych oraz żłobkach. Pewne zagrożenia występują także na niektórych obiektach gospodarki komunalnej.

Tymczasem do końca roku pozostały już tylko dwa miesiące. Okres to co prawda niedługi ale wystarczający aby odrobić względnie znacznie zmniejszyć zaległości występujące w niektórych przedsiębiorstwach przemysłowych, budowlanych i komunalnych. Największy nacisk — na co Egzekutywa zwróciła szczególną uwagę — musi być położony na intensyfikację produkcji rynkowej i eksportowej oraz na usprawnienie procesów inwestycyjnych.

W DRUGIM punkcie porządku Egzekutywa przyjęła program działania miejskiej instancji partyjnej, poświęcony obchodom 30 rocznicy zjednoczenia ruchu robotniczego i 60 rocznicy powstania KPP. (c)



Fragment przędzalni ZPW im. Emilii Plater w Wasilkowie.

Fot. Z. Lenkiewicz

Ergonomiczne niedostatki

DNI TECHNIKI stwarzają dobrą okazję nawiązania do problemów, które mimo że są istotne i nienowe, nie doczekały się dotąd właściwych rozwiązań. Należą do nich podstawy ergonomicznej działalności w zakładach pracy, prowadzące do jak najkorzystniejszego przystosowania m.in. parku maszynowego do potrzeb pracowników, doskonalenia cech użytkowych maszyn i sprzętu. Niestety, często bywa odwrotnie, gdy decyduje wydajność urządzenia i jego parametry techniczne, a nie warunki pracy. Ma to swoje podłoże już w fazie wytwarzania parku maszynowego i narzędzi.

Badania prowadzone przez białostocki zespół Polskiego Towarzystwa Ergonomicznego pod kierunkiem doc. dr hab. Konrada Kiezki w kilku zakładach województwa, potwierdziły te niedociągnięcia. Niestety, ergonomicznymi innowacjami, z uznaniem przyjmowanymi w przemyśle, zajmuje się zbyt skromna kadra.

O tych i innych problemach dyskutowano nie tylko z okazji XI Białostockich Dni Techniki, podczas seminarium zorganizowanego przez Komitet Naukowo-Techniczny do spraw Ergonomii i Ochrony Pracy oraz Polskie Towarzystwo Ergonomiczne, z udziałem sekretarza naukowego komitetu — dr Danuty Koradeckiej. Dyskutanci, reprezentujący wiele zakładów pracy Białostocczyzny, podkreślili potrzebę szybszego rozwoju ergonomii i skuteczniejszego wprowadzenia w przemyśle, rezultatów prac badawczych. (apo)

W trosce o załogę

W Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego w Białymstoku, dzięki wysiłkom dyrekcji i rady zakładowej dobrze zaspokajane są potrzeby socjalne i zdrowotne załogi.

M. in. w roku bieżącym w zakładowym ośrodku w Szeligach koło Ełku w dobrych warunkach odpoczywało ponad 380 pracowników, a na wczasach w górach i nad morzem przebywało 100 osób. W ramach wymiany tzw. wczasów bezdewizowych do Jugosławii pojechało 500 osób, a do NRD — 35.

Zapewniono również dobry wypoczynek wakacyjny dzieciom pracowników. Na koloniach letnich i obozach młodzieżowych przebywało 268 osób. (gen)

Młodzi dla postępu

W Tykocinie odbyło się seminarium organizatorów II Turnieju Młodych Mistrzów Organizacji z największych zakładów Białostocczyzny. Aktywiści zapoznali się z różnymi formami tego współzawodnictwa, prowadzonego pod patronatem ZG ZSMP, ZG TNOiK oraz redakcji „Sztandaru Młodych" i „Przeglądu Organizacji".

Młodzież uczestniczyła w zajęciach poświęconych organizacji pracy i umiejętności współdziałania w zespole. Poznała nowoczesne techniki organizatorskie i rolę TMMO we wdrażaniu postępu organizacyjnego. Wykładowcami byli naukowcy z uczelni białostockich. Odbyły się także spotkania z przedstawicielami ZW ZSMP i Zarządu Oddziału TNOiK, na których zaprezentowano doświadczenia organizatorskie.

Przypominamy, że w II **TMMO mogą uczestniczyć wszyscy młodzi (do 35 lat) z różnych środowisk.** Zakres tematyczny prac indywidualnych i zbiorowych jest szeroki: miejsce pracy, czas wolny, miejsce zamieszkania, szeroko rozumiana jakość życia itp. W konkursie mogą też uczestniczyć autorzy opracowań specjalistycznych, dotyczących określonych dziedzin, np. budownictwa.

Na laureatów II TMMO czekają dyplomy i wysokie nagrody pieniężne. Przewiduje się dodatkowe wyróżnienia prac za:

— aktywność w konkursie i liczbę zgłoszonych projektów;

— zastosowanie analizy wartości;

— najlepszą innowację z zakresu bhp i ochrony naturalnego środowiska.

Zakończenie eliminacji wojewódzkich przewiduje się 30 listopada br. Sądzimy, że nie zabraknie ciekawych prac z zakresu organizacji pracy i zarządzania. Bliższe informacje można uzyskać w ZW ZSMP (tel. 203-66) i w Oddziale Zarządu TNOiK (tel. 243-51) w Białymstoku. (es)

Zielono nam będzie

Okres jesieni Rejonowe Przedsiębiorstwo Zieleni w **Białymstoku** wykorzystuje na wywożenie liści i inne prace porządkowe oraz na zabezpieczające kwiaty przed zimowymi chłodami. Obecnie wysadzane są nowe sadzonki: około 17 tys. cebulek tulipanów, 120 tys. bratków i stokrotek, 30 tys. róż oraz 14,5 tys. drzew, około 90 tys. krzewów ozdobnych i 16 tys. roślin wieloletnich tzw. bylin. Drzewka sadzi się m. in. w miejsce starych, zagrażających bezpieczeństwu przechodniów. Wiele tysięcy kwiatów i krzewów upiększy miejskie parki i skwery, tereny zakładów pracy, przedszkoli i żłobków. Zieloną oprawę otrzymają ulice: Gagarina, Stępora i Kopernika.

Ponadto spółdzielnie mieszkaniowe i ZBM-y zamówiły 1600 sadzonek drzew, 38 tys. krzewów ozdobnych i 9 tys. róż. Zapełnią one puste dotychczas place między blokami w osiedlach mieszkaniowych. A więc zielono nam będzie, pod warunkiem wszakże, że zatroszczymy się wszyscy o to, co zostało posadzone. Choćby poprzez nadzór nad naszymi pociechami, które jakże często bezmyślnie niszczą krzewy i drzewka. (jc)

„Czterdziestolatki" na start

Z inicjatywy dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 1 im. K. Świerczewskiego w HAJNÓWCE stworzono możliwości relaksu i aktywnego spędzenia wolnego czasu mieszkańcom miasta, którzy są już po „czterdziestce".

Do dyspozycji „panów z brzuszkami" przekazano sprzęt sportowy znajdujący się w szkole i salę gimnastyczną. Podczas piątkowych spotkań prowadzone są gry zespołowe i ćwiczenia gimnastyczne — nie w formie wyczynu sportowego, lecz dla przyjemności — pod kierunkiem LEONARDA KULWANOWSKIEGO, z-cy dyrektora szkoły, zwolennika i propagatora czynnego wypoczynku.

Ta forma rekreacji cieszy się dużym powodzeniem, przyjęła się wśród „czterdziestolatków". (koj)

Dziś w SKO — jutro w PKO

Podobnie jak w latach ubiegłych, w bieżącym roku szkolnym został ogłoszony tradycyjny konkurs dla dzieci i młodzieży **„Dziś oszczędzam w SKO — jutro w PKO".** Mogą w nim uczestniczyć wszyscy uczniowie korzystający z usług szkolnych kas oszczędności, zgłaszając swój udział jako szkoła, drużyna lub szczep harcerski. Warunkiem uczestnictwa w konkursie, który trwać będzie do 31 marca 1979 r., jest dokonywanie co miesiąc wpłat w dowolnej wysokości na książeczki SKO i niepodejmowanie ich do kwietnia przyszłego roku.

Szkołom oraz drużynom i szczepom ZHP za uzyskane wyniki, a także uczniom — najlepszym uczestnikom konkursu, z wyróżnionych szkół przyznane zostaną nagrody rzeczowe i dyplomy uznania. Przewidziano też wyróżnienia nauczycieli — opiekunów SKO. (h)

Co nasze — nie oddamy

Dla amatorów aktywnego wypoczynku SUPRAŚL oferuje w lecie rzekę, zimą — piękne trasy narciarskie w Puszczy Knyszyńskiej. Ale prawda jest taka: miasteczko ma warunki, lecz nie posiada bazy. Istnieją wprawdzie skromne urządzenia, ale i te nie są wykorzystane.

Są na przykład zimą dwa lodowiska. Przyjezdni korzystają z nich rzadko; bowiem nie ma wypożyczalni łyżew. Nie zorganizowano też wypożyczalni nart. Czyż utworzenie takiej placówki jest sprawą aż tak skomplikowaną? W zasadzie nie: Wojewódzki Ośrodek Sportu, Rekreacji i Turystyki w Białymstoku daje etaty i instruktorów. Mógłby powstać w Supraślu Ośrodek Sportu i Rekreacji.

W czym trudność? Żeby powstał ośrodek trzeba mu przydzielić jakieś lokum. Krótko mówiąc, Wojewódzki Ośrodek Sportu, Rekretacji i Turystyki żąda przekazania mu stadionu w Supraślu. UMiG w Supraślu żądanie to popiera. Ale jak dotąd sprawa nie jest do załatwienia.

Stadionem administruje Międzyspółdzielniane Ognisko Sportu, Rehabilitacji i Wypoczynku „Start" w Białymstoku. Spółdzielczość Pracy argumentuje: mamy jeden tego typu obiekt w województwie, nie oddamy go.

Nie jest to stanowisko najrozsądniejsze. Stadion w Supraślu stoi miesiącami pusty. W roku bieżącym na przykład ognisko „Start" zorganizowało jedną większą imprezę sportową — spartakiadę międzyzakładową. Sądzić należy, iż Ośrodek Sportu, Rekreacji i Turystyki, jaki miał by powstać w Supraślu, zapewniłby lepsze wykorzystanie obiektu. I na tym wszystkim powinno zależeć. (akr)

W kilku wierszach

Białostockie Towarzystwo Taneczne organizuje kurs tańca towarzyskiego I stopnia. W programie — tańce w stylu Ameryki Łacińskiej, w stylu angielskim oraz nowości taneczne.

Zajęcia odbywać się będą we wtorki i piątki w Domu Kultury Kolejarza o godz. 18. Pierwsza lekcja i zapisy 24 października br. (az)

Nowe kluby „RUCH"

Oddział RSW „Prasa — Książka — Ruch" w **Bielsku Podlaskim** prowadzi działalność w 77 Klubach Prasy i Książki i w 92 kioskach „Ruch". W bieżącym roku został otwarty piękny Klub Prasy i Książki we wsi **Rajsk**, a do końca tego roku zostaną jeszcze otwarte kluby: w Lewkach w gminie Bielsk Podlaski, w Bacikach (gmina Siemiatycze), w Jagodnikach (gmina Dubicze Cerkiewne) oraz w świetlicy Hajnowskich Zakładów Przemysłu Maszynowego Leśnictwa. (jc)

Pod spółdzielczym szyldem

W ciągu pięciu ostatnich lat za wsią **Ryboły** w gminie Zabłudów powstał Kombinat Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej. To nowoczesne gospodarstwo zrzesza 158 członków, którzy wspólnie uprawiają 960 ha ziemi.

Spółdzielcy z Ryboł produkują brojlery. Dotychczas sprzedali państwu około pół miliona sztuk kurczaków. Obecnie hodowlę prowadzi się w sześciu nowoczesnych budynkach. Do końca 1979 roku ferma powiększy się o dalszych sześć budynków. W najbliższych latach wybudowana będzie również bukaciarnia na 3 tys. stanowisk.

Zarząd spółdzielni dużo uwagi zwraca również na sprawy budownictwa mieszkaniowego oraz socjalno - bytowe swych pracowników. W jednym pięknym budynku mieszka już osiemnaście rodzin, a drugie tyle wkrótce otrzyma klucze do mieszkań. (jc)

Droga do renomy

Zagadnieniem pierwszoplanowym w Fabryce Wyrobów Futrzanych „Biruna" w **Białymstoku** jest stała poprawa jakości produkcji. Obecnie przedsiębiorstwo posiada na swoje wyroby 12 znaków I jakości, w tym 10 na futra szyte i tkane oraz 2 znaki na plusze. Zgodnie z planem, którego realizacja przebiega pomyślnie, wartość sprzedanych w tym roku wyrobów ze znakiem pierwszej jakości wyniesie 300 mln zł.

Ambicją załogi jest zdobycie na początku przyszłego roku przynajmniej jednego wyróżnienia światowego w postaci znaku „Q". (gen)

Szczyt opieńkowy

Po ostatnich opadach w **Puszczy Białowieskiej** masowo wysypały opieńki. Codziennie setki osób podąża na grzybobranie i wraca z pełnymi koszami.

Rejon Białostockiego Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las" w Hajnówce natychmiast zareagował na opieńkowy urodzaj. W Hajnówce oraz wsiach i osadach przyległych do puszczy uruchomiono dwanaście sezonowych punktów skupu grzybów. Całą zdolność produkcyjną „Lasu" w zakresie przetwórstwa runa leśnego wykorzystano do wyrobu opieńkowej solanki.

W ciągu minionego tygodnia dwanaście punktów skupu dostarczyło 110 ton świeżych opieniek. W postaci solanek są one wysyłane na eksport do RFN, Szwecji i Szwajcarii.

Na pochwałę za szybkie i sprawne prowadzenie skupu zasługują **Tadeusz Łapiński** z Białowieży, **Irena Dudaryk** z Narewki oraz brygada **Ireny Jóźwikowskiej** z Zakładu Przetwórstwa w Hajnówce.

Punkt skupu w Hajnówce, prowadzony przez **Leokadię Chrabołowską** odnotował swoisty rekord, przyjmując w ciągu dnia 4,5 tony opieńki. Jeden z dostawców **Stanisław Kopaczyński** w ciągu jednego dnia uzbierał 93 kg tych grzybów.

Należą się słowa uznania — stwierdza kierownik Rejonu „Las", **Mikołaj Gawryluk** — kierowcom z Ekspozytury PKS w Siemiatyczach, którzy zostali zaangażowani do szybkiego odbioru opieniek z punktów skupu do bazy przetwórstwa w Hajnówce. (kl)



Niewielką skarpę przy ul. Skłodowskiej, tuż obok siedziby Białostockiego Zjednoczenia Budownictwa, przekształcono na śmietnik. Wyrzucane są tu — jak można odczytać z kopert i druków — biurowe papierzyska białostockich instytucji i przedsiębiorstw budowlanych m. in. Biura Projektowo-Badawczego Budownictwa Ogólnego „Miastoprojekt-Białystok". Do tej pory nikt nie poczuwa się do obowiązku zrobienia porządków. (h)

Fot. Wojciech Pisarek

Śladem krytyki

Miejskie śmietniczki

W odpowiedzi na notatkę pt. „Osławiony śmietnik", dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Białymstoku, **Janusz Tymosiak** informuje, że do oczyszczania śmietniczek, których w mieście jest ponad dwa tysiące przeznaczony jest jeden ciągnik z brygadą pracowników.

Pozwala to w ciągu tygodnia na kilkakrotne opróżnianie śmietniczek w centrum miasta i raz poza miastem, co powinno — zdaniem MPO — być wystarczające.

W praktyce sytuacja jest inna, ponieważ nagminnie występuje zapełnianie śmietniczek nieczystościami i odpadkami domowymi przez właścicieli posesji, a w pobliżu ogródków działkowych — resztkami roślin, traw, ziemi itp. Poza tym brygada wywozowa bardzo często musi ustawiać poprzewracane śmietniczki. Szczególnie ma to miejsce w poniedziałki i dni po wypłatach. Dochodzi do tego ciągłe wymienianie zdewastowanych śmietniczek na nowe (dotychczas wymieniono już połowę). Oprócz dewastacji występują częste wypadki wrzucania śmietniczek do rzeki Białej, zabierania ich z ulic itp. Dyrektor informuje także, że MPO zamówiło 500 sztuk estetycznych śmietniczek nowego typu w obudowie betonowej, które tytułem próby zostaną ustawione w centrum miasta (w roku przyszłym).

Wycofane zostaną także z eksploatacji małe śmietniczki z prostym zakończeniem u góry — przez co zapobiegnie się wywiewaniu nieczystości przez wiatr. Przezbrojono pojazd bezpylny typu „Skoda" w ramach pomysłu racjonalizatorskiego do opróżniania śmietniczek, co pozwoli na zwiększenie wydajności w porównaniu z dotychczas pracującym ciągnikiem rolniczym z przyczepą typu „bajadera". Reasumując: MPO dołoży starań w celu zwiększenia czystości miasta, jednak musi w tym zakresie być znaczna pomoc mieszkańców.

Odpowiedź dyrektora MPO jest rzeczowa i szybka. Wydaje się, że komentarz jest zbyteczny. Czystość w mieście w równej mierze zależy od MPO, jak i mieszkańców. (sak)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — mała scena — Studium Sędzy o teatrze, godz. 18.

Państwowy Teatr Lalek — scena dla dzieci (ul. Warszawska 4/6) — „Lodoiska", godz. 10.

KONCERTY

Państwowa Filharmonia (ul. Podleśna 2) — Koncert Orkiestry Symfonicznej Państwowej Filharmonii z Płowdiw (Bułgaria). Godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Trzy dni Kondora", prod. USA (od lat 18), godz. 12.30, 15.15, 17.30 i 20.

„Ton" — „Romans jakich wiele", prod. włosk.., kol. (od lat 18), godz. 10 i 12.30; Występy estradowe godz. 17 i 19.

„Syrena" — „Gorące polowanie", prod. jap., panor., kol. (od lat 15), godz. 10.30, 13.30, 16.30 i 19.30.

„Studio" — „Zapewniam żyćie", prod. radz., w wersji oryginalnej, godz. 16, 18 i 20.

„Związkowiec" — „Miłosne życie Budimira Trajkovicia", prod. jugosł., kol. (od lat 12), godz. 17 i 20.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" — nieczynne.

KLUBY

Klub Rozrywki, ul. Wierzbowa — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM ŁOMŻYŃSKIM

Bielsk Podlaski — „Długi weekend", prod. hiszp. (od lat 15).

Dąbrowa Białostocka — „Rollercoaster", prod. USA (od lat 15).

Hajnówka — „Zakręt", prod. polsk. (od lat 15).

Sokółka — „Nie wychylać się", prod. jugosł. (od lat 18).

Łomża „Październik" — „Mandingo", prod. włosk.-ameryk. (od lat 18).

Grajewo — „King-Kong", prod. USA (od lat 12).

Zambrów — „Gdybym miał dziewczynę", prod. CSRS (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Ludzie godni szacunku", prod. włosk. (od lat 18).

Suwałki „Kultura" — „Trąd", prod. polsk. (od lat 18).

Augustów — „Joe Valachi", prod. włosk.-franc. (od lat 18); Film studyjny — „Bliźniaczki", prod. koreańskiej.

Ełk „Polonia" — „Nie zaznasz spokoju", prod. polsk. (od lat 18).

Ełk „Zorza" — „Policja dziękuje", prod. włosk. (od lat 18).

Ełk „Studio" — „Oddział", prod. USA (od lat 15).

Giżycko — „Nie oglądaj się teraz", prod. ang (od lat 18).

Mikołajki — „Dick i Jane", prod. USA (od lat 15).

Olecko — „Odrażający, brudni, źli", prod. włosk. (od lat 18).

Pisz — „Barbara Radziwiłłówna", prod. polsk.

Węgorzewo — „Wyspa skazańców", prod. meksyk (od lat 18).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — niedzynne.

WYSTAWY

W BIAŁYMSTOKU

ZPAP Galeria „ART", ul. Sienkiewicza 14 — Wystawa malarstwa I Pleneru Malarstwa w Szepietowie — otwarcie o godz. 17.

Klub MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — „II Ogólnopolskie Biennale Fotografii Sportowej" (pokonkursowa) — wystawa czynna w godzinach pracy czytelni.

Pawilon Wystawowy BTPSP, ul. Zamkowa 1 — Galeria Znak — Wystawa fotografii Kazimierza Bendkowskiego pt. „Obraz relatywny" — czynna codziennie w godz. 17—19.

W ŁOMŻY

Galeria Sztuki Współczesnej „Plastyka", Pl. Żeglickiego — Wystawa prac Bolesława Chromego.

W SUWAŁKACH

Galeria Robotnicza, ul. Armii Czerwonej — Wystawa fotograficzna pt. „Ochrona dóbr kulturalnych woj. suwalskiego" — czynna codziennie.

Galeria PSP, ul. Kościuszki 22 (I piętro) — Wystawa szkła artystycznego Józefa Kandefera, biżuterii srebrnej oraz malarstwa białostockich i suwalskich plastyków — czynna w dni powszednie w godz. 10—16.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; **9.05 Cztery pory roku;** 11.25 Niezapomniane stronice; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Rytmy młodych; 13.40 Na życzenie słuchaczy; 14.00 Studio Gama; 16.00 Tu Jedynka; 18.33 Koncert życzeń; 19.15 Gwiazdy naszych estrad; 19.40 Polskie zespoły jazzowe; 20.10 Z dziejów polskiej muzyki wojskowej; 20.35 Melodie lat siedemdziesiątych; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Przeboje trzech pokoleń; 22.23 Lublin na muzycznej antenie; 23.00 Wita Was Polska — mag. sł.-muz.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Poradnik domowy; 5.00 Muzyczne dzień dobry; 5.45 Muzyczne wycinanki; 6.15 Melodie przyjaciół; 6.35 Gimnastyka; **7.00 Poranek informacyjno-muzyczny;** 7.15 „Tak jak wojsko nikt nie śpiewa"; 7.35 Małe muzykowanie; 8.00 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 78; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 „Droga" — fragm. pow.; 10.30 Zespół „Sami Swoi"; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 Prokofjew: Suita z baletu „Kopciuszek"; 11.45 Muzyka spod strzechy; **12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. T. Haładyja;** 12.25 „Ma lat 22" — fragm. książki; 12.45 Tańce kompozytorów polskich; 13.00 Dobre, ale mało; 13.10 Gra J. Serafin; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Chór Chłopięcy i Męski pod dyr. S. Stuligrosza; 14.10 M. de Falla: „Trzy melodie"; 14.25 Muzyka P. Locatellego; 14.58 Prokofjew: VII Symfonia; 15.30 Program dla dziewcząt i chłopców; 16.10 Antologia Muzyki Polskiej 60-lecia; **16.50 „O sprawach drażliwych" — kom. H. Kaszkowiaka;** 17.00 J. Ptaszyn - Wróblewski przedstawia; 17.20 Notatnik kulturalny; 17.30 Znaki czasu; 18.00 R. Strauss: Poemat symfoniczny op. 24; 18.25 Plebiscyt Studia Gama; 18.40 Radiowe spotkania; 19.00 Recital z nagrań W. Małcużyńskiego; 19.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy; 20.00 Saldo, panie dyrektorze!; 20.20 Kontrapunkty; 21.40 Motety renesansowe; 22.00 Kolebki kultury; 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 6.00 Między snem a dniem; 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9.00 „Dzień szakala" — odc. pow.; 9.10 Wariacje na tematy R. Rodgersa; 9.30 Kwadrans akademicki; 9.45 Utwory kameralne G. Faure; 10.35 Kiermasz płyt; 11.00 „Lato zielonej gwiazdy" — 1 odc. pow.; 11.30 Z kontrabasem w duecie; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Ekspozycja w katedrze" — odc. pow.; 14.00 Symfonie paryskie Haydna; 15.05 Piosenki J. Mikuły; 15.20 W kręgu jazzu; 18.40 „Fotografie duchów" — rep.; 16.00 „Do Polskiego Radia" — rep.; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Odkurzone przeboje; 18.10 Polityka; 18.25 Czas relaksu; 19.00 Dlaczego nie umiemy śpiewać; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Dzień szakala" — odc. pow.; 20.00 60 minut na godzinę; 21.00 Wielki pianista S. Rachmaninow; 21.40 Śpiewa T. Woźniak; 22.08 Neil Sedaka; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.40, 12.00, 15.00, 16.00, 22.55; 6.00 Program tygodnia; 6.10 Przed pierwszym dzwonkiem; 6.30 Rytm i piosenka; **6.45 Poranek informacyjno - muzyczny;** 7.40 Żołnierski Koncert Życzeń; 8.00 Grają „Warszawskie Smyczki"; 8.10 RTV Szkoła Średnia; 8.25 M. Glinka: Walc — Fantazja h-moll; 8.35 Szkoła mistrzów; 8.50 Graj kapelo; 9.00 Język polski kl. I—II; 9.25 Gra Trio Krakowskie; 10.00 Język polski kl. V; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.30 Toscanini prowadzi Wagnera; **12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. T. Haładyja;** 12.25 Giełda płyt; 13.00 Język francuski; 13.15 Francuskie zespoły ludowe; 13.30 Tu Studio Stereo; 14.35 Muzyczny świat H. Hanocke'a; 15.05 W Jezioranach; 15.40 Książki, do których wracamy; 16.05 Przed pierwszym dzwonkiem; 16.25 Język niemiecki; **16.50 „O sprawach drażliwych" — kom. H. Kaszkowiaka; 17.00 Echa Festiwalu Sopot-71; 17.15 „Siedem dni w sporcie" — mag. L. Tarasiewicza;** 17.30 Z Cyganami w świat; **17.55 Wiadomości;** 18.25 Kalejdoskop nauki; 19.00 Ekonomia na co dzień; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Jam session; 20.15 W 5 rocznicę śmierci Pablo Picassa; 21.45 Nowości PWM; 22.15 O Polskę ludu pracującego; 22.35 Pomnikowe legendy; 22.50 Śpiewa H. Łukomska.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programach I, II i IV.

TELEWIZJA

PROGRAM I

12.45 i 13.25 TV Technikum Rolnicze i RTV Szkoła Średnia.

15.30 NURT — Pedagogika.

16.00 Dziennik (kolor).

16.10 Dzień dobry, tu Telewizja (kolor).

16.30 Obiektyw — program województw: katowickiego, bielskiego, częstochowskiego, opolskiego.

16.50 Dla dzieci: „Zwierzyniec" (kolor).

17.20 Z frontowych dróg: „Orzeł" — film fab. prod. polsk.

19.00 Dobranoc (kolor).

19.10 Siódemka.

19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).

20.30 Teatr TV: Leopold Staff — „To samo".

21.55 „Śledztwo zostało wznowione" — program publ. (kolor).

22.25 Dziennik (kolor).

PROGRAM II

16.00 Program dnia.

16.05 Nowoczesność w domu i zagrodzie.

16.30 Język niemiecki — kurs podstawowy.

17.00 Studio Bis (kolor)

— Piosenka dla kierowców na dobry start i omówienie programu.

17.15 Samochodowe Mistrzostwa Polski w Miedzianej Górze (I).

17.25 Gość Studia Bis — Sobiesław Zasada.

17.30 Piosenki z „Samochodowej gali".

17.35 Odpowiedzi ekspertów na pytania.

17.40 Fragm. filmu „Rajd".

17.45 Spotkanie Sobiesława Zasady z Franciszkiem Postawką.

17.50 Fragm. filmu z rajdu „Vuelta del sud".

18.00 Sobiesław Zasada opowiada o rajdzie.

18.10 Samochodowe Mistrzostwa Polski (II).

18.20 Piosenki z „Samochodowej gali".

18.25 Odpowiedzi ekspertów.

18.35 Przegląd samochodu po sezonie letnim — porady.

18.40 Zabezpieczenie samochodu przed korozją.

18.50 Goście Studia Bis — przedstawiciele zakładu „Mera".

19.10 Program lokalny.

19.30 Wieczór z Dziennikiem.

20.30 Rozmowa z Sobiesławem Zasadą i odpowiedzi na pytania.

20.40 „Ballada o fiacie i siedmiu wspaniałych" — film dokument.

21.00 Rozmowa E. Pacha z S. Zasadą.

21.10 Samochodowe Mistrzostwa Polski (III).

21.20 Piosenki z „Samochodowej gali".

21.25 24 godziny.

21.35 „Wszystko za wszystko" z dyrektorem generalnym budowy Huty „Katowice" — wiceministrem Romualdem Kozakiewiczem.

22.50 „Spotkanie" — rep. film.

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe - Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.

Pogotowie MO — tel. 997.

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15, tel. 363-28, w godz. 15—7, tel. 992.

Pogotowie Ciepłownicze — tel. 993.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.

Informacja o lekach — tel. 219-04.

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny, dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 23.X.1978 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżuruje oddział położniczy.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, neurologia, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny dziecięcy.

Woj. Zespół p/Gruźliczy, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia — dyżuruje oddział wewnętrzny.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 76-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193 Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10, Sekretarz Redakcji 2-15-08, Dział Reporterski 2-23-77, Dział Ekonomiczny 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17, Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 35-26 i 30-60. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 56-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-16. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty. Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50% dla zleceniodawców indywidualnych i o 100% dla zleceniodawców instytucji i zakładów pracy. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. Suwałki, ul. Kościuszki 82, tel. 35-26. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 87-11. Druk Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35003/35013. N-1

SPORT

W meczach pucharowych

Sensacji nie zanotowano

ale niespodzianki były

WARSZAWA (PAP) — Znamy już ćwierćfinalistów piłkarskiego Pucharu Polski. W rywalizacji drużyn I i II ligi padł wynik nierozstrzygnięty 4:4. Cztery drużyny ekstraklasy i cztery zespoły II ligi stanowią bowiem ósemkę ćwierćfinalistów. Żadnej drużynie niższych klas, które dotychczas sprawiały sporo niespodzianek, nie udało się dostać do 1/4 finału...

26 listopada w pojedynkach ćwierćfinałowych zmierzą się — po losowaniu — następujące jedenastki: Wisła Kraków, Szombierki Bytom, Lech Poznań i Arka Gdynia oraz Lechia Gdańsk, Motor Lublin, Zagłębie Lubiń i Górnik Zabrze.

Sensacji w niedzielę nie zanotowano. Bardzo bliska sukcesu była wprawdzie jedenastka drużyny Karpaty Krosno, ale w końcówce skuteczniejszy okazał się Lech Poznań, wygrywając 2:1. Nieoczekiwanie rozpoczął się też mecz w Sieradzu, gdzie Warta prowadziła z Arką Gdynia 1:0, ale nie zdołała zachować korzystnego rezultatu, przegrywając także 1:2. Niewiele do powiedzenia miała natomiast Unia Tarnów z II-ligową Lechią Gdańsk, ulegając rywalom 0:3...

Sensacji nie było, ale były niespodzianki. Za największą uznać należy porażkę świetnie grającej dotąd w pucharze i I lidze, Legii Warszawa z Zagłębiem Lubin 1:2. Aż 0:3 przegrała w Lublinie stołeczna Gwardia, takim samym rezultatem zakończył się mecz Górnik Zabrze — Stal Mielec, gdzie górą byli drugoligowcy. Górnik przypomniał swą grą stare, dobre lata.

Wreszcie dwa pojedynki między drużynami I ligi. Mistrz kraju Wisła Kraków nie bez trudu uporała się z Pogonią Szczecin (2:1). Obie bramki dla Wisły strzelił Andrzej Iwan.

W Chorzowie natomiast, gdzie Ruch podejmował bytomskie Szombierki faworytem byli gospodarze. Bytomianom udał się jednak rewanż za niedawną przegraną w lidze i Szombierki wygrały 2:0, awansując do dalszych gier.

— TELEGRAMY —

PARYŻ (PAP) — Drużynowe mistrzostwo Europy w Paryżu zdobyli judocy Francji, wygrywając w finale z drużyną radziecką 4:2. Brązowe medale zdobyli judocy Polski i RFN.

★

GDYNIA (PAP) — W Gdyni rozegrano międzypaństwowe spotkanie w gimnastyce artystycznej Polska — Bułgaria. Oba zespoły wystąpiły bez swych czołowych zawodniczek, przygotowujących się do mistrzostw świata. Ostatecznie spotkanie zakończyło się nieczęsto spotykanym w tej dyscyplinie remisem 138,95:138,95.

★

TARNÓW (PAP) — Niespodzianką finałowych walk w 10 międzynarodowym turnieju zapaśniczym im. Z. Cyganiewicza — rozgrywanym w dniach 20—22 bm. Dębicy — była porażka aktualnego wicemistrza świata Kazimierza Lipienia z Wisłoki z Ryszardem Lipskim z Cementu Chełm. Porażki także doznał Józef Lipień ze swoim kolegą klubowym Ryszardem Świeradem. Walki finałowe turnieju stały na dobrym poziomie.

★

WARSZAWA (PAP) — Piłkarze Śląska Wrocław rozegrali w sobotę w Reykjaviku pierwszy mecz II rundy pucharu UEFA z islandzką drużyną IB Westmannaeyer. Wygrał Śląsk 2:0 (0:0). Bramki strzelili: Józef Kwiatkowski w 52 min. i Roman Faber w 68 min. Widzów ok. 2.000. Sędziował Irlandczyk P. Byrne.

★

WARSZAWA (PAP) — W niedzielę rozegrano dwa mecze piłkarskie o mistrzostwo grupy II, drugiej ligi, jeden awansem i jeden zaległy. Wynik: Błękitni Kielce — Star Starachowice — 0:1, Stal St. Wola — Raków Częstochowa — 1:0

Po 5-setowych pojedynkach

Porażki siatkarek z ŁKS

W sobotę siatkarki białostockiego SZS AZS zainaugurowały w hali Akademii Medycznej w Białymstoku rozgrywki w II lidze. W pierwszych pojedynkach trafiły one na silnego przeciwnika — Łódzki Klub Sportowy, który w tej edycji rozgrywek ma olbrzymi apetyt i... szanse na powrót do ekstraklasy. Zarówno w sobotę jak i w niedzielę białostoczanki przegrały po 2:3. W pierwszym meczu 16:14, 8:15, 11:15, 15:11, 8:15 i w drugim 15:9, 15:11, 5:15, 4:15, 2:15.

Łodzianki w sobotę od razu objęły prowadzenie. Siatkarki SZS AZS popełniać zaczęły serię prostych błędów. Natomiast ŁKS atakował z rozmachem, zapewniając sobie wysokie prowadzenie 8:0. I od tego momentu nastąpiło coś, czego się nikt chyba nie spodziewał z obecnych w hali. W zespole SZS AZS zaczęło wszystko funkcjonować: odbiór, atak, blok i białostoczanki wygrały seta 16:14! W następnych partiach początek znów był dla nas fatalny. Nasze siatkarki musiały „gonić" ŁKS. Grały wyjątkowo nierówno. Były okresy, że przecieraliśmy oczy ze zdumienia gdy akademiczki dyktowały swoje warunki, gorąco oklaskiwane przez kibiców. Niestety mecz przegrały 2:3, choć walka była zacięta i wyrównana.

W drugim rewanżowym pojedynku można było spodziewać się, że będzie zwycięstwo i to 3:0. Trzeci set zadał jednak kłam takiemu wrażeniu, choć nasze dziewczęta prowadziły w nim już 4:0. Kolejne trzy partie siatkarki SZS AZS oddały prawie bez walki. Miały kłopoty z przyjęciem zagrywek, co uniemożliwiało dokładne wyprowadzenie akcji. Blok też był namiastką tej groźnej siatkarskiej broni. Kilkakrotnie w przekroju obu spotkań białostoczanki miały już rywalki w zasięgu jednego lub dwóch punktów. Serie błędów powtarzały się jednak jak refren złej piosenki.

W pierwszym dniu wyróżniły się młodziutka **Ławrysz**, dla której spotkania w II lidze były debiutem, **Milewska** i **Fiedziukiewicz**. Wczoraj Milewska zagrała poniżej swych możliwości. Straciły też w niedzielę dynamikę ataki **Jackowskiej**. W pierwszym meczu zebrała ona sporo oklasków za silne, dokładne zbicia.

Kolejne mecze rozegrają białostoczanki w dniach 28—29 bm. w Toruniu z Budowlanymi. Toruńska drużyna uległa przedwczoraj i wczoraj w Sulechowie jednemu z faworytów grupy — Zawiszy 0:3 (12:15, 11:15, 11:15) oraz 0:3 (10:15, 9:15, 10:15). Pozostałe wyniki: Sarmata — Gwardia W-wa 3:1 i 0:3, Warmia — Radomka 3:1 i 0:3, Energetyk Poznań — Spójnia W-wa 0:3 i 3:1. (let)

Pierwsze przegrane koszykarek Włókniarza

Koszykarki Włókniarza Białystok doznały pierwszych porażek w II lidze, ulegając w Krakowie wyraźnie tamtejszemu Hutnikowi w sobotę 51:68 (28:35) i wczoraj 45:56 (24:35). Hutnik jest obecnie samodzielnym liderem.

✵

W klasie „M" koszykarki Żaka Ełk wygrały z ŁKS Łomża 63:27 oraz 57:28. W Żaku wyróżniły się Nowak i Matuk, a w ŁKS — Kuligowska.

W klasie „M" mężczyzn białostocki SZS AZS przegrał pierwszy mecz w Warszawie z Politechniką 58:68, ale rewanż nasi wygrali 83:75. Kilka szczegółów — jutro. (ko)

Wyniki współzawodnictwa szkół Suwalszczyzny

Największa radość — w Giżycku

Podczas uroczystego spotkania w suwalskim kinie „Kultura" ogłoszone zostały wyniki sportowego współzawodnictwa szkół woj. suwalskiego za rok szkolny 1977/78.

Generalny sukces odniosły w tym współzawodnictwie szkoły Giżycka. Gdy przedstawiciele giżyccy odbierali liczne nagrody, byli najbardziej zadowoleni spośród wszystkich obecnych.

Suwalski sport szkolny ma osiągnięcia w skali krajowej w łyżwiarstwie szybkim i żeglarstwie (bojerach). Właśnie te dyscypliny są wzorowo prowadzone w Giżycku. Reprezentanci miejscowych szkół odnieśli wiele cennych sukcesów w igrzyskach i innych imprezach w obsadzie krajowej. Owe osiągnięcia miały największy wpływ na pierwsze lokaty giżyckich szkół we współzawodnictwie. Jeszcze jeden szczegół warto w tym miejscu podkreślić — w giżyckich szkołach pracuje się niezwykle konsekwentnie, jest tam tak zwany ciąg wdrażania umiejętności, począwszy od szkoły podstawowej i skończywszy na średniej. Utalentowany młody łyżwiarz i żeglarz może przez szereg lat rozwijać swoją karierę.

A oto wyniki współzawodnictwa.

W kategorii szkół podstawowych I miejsce w punktacji zajęła SP nr 2 w Giżycku, gromadząc 1440,5 pkt. Dyrektorem szkoły jest **Zenon Łukowski** a nauczycielami wf są **Katarzyna Limanowska i Bogdan Tubilewicz**. Giżycka SP nr 2 po raz drugi wygrała współzawodnictwo. Na 2 miejscu uplasowała się SP nr 3 Augustów — 1006,5 pkt. Zastępcą dyrektora do spraw sportowych jest tam **Teresa Malinowska** a wf prowadzą **Alicja Bekierska i Mieczysław Toczko**. Na 3 miejscu znalazła się ZSG w Baniach Mazurskich — 630,5 pkt. Dyrektorem szkoły jest **Józef Gryczan**, a nauczycielem wf **Józef Łukaszewicz**. Kolejne miejsca zajęły szkoły: 4. SP nr 4 Giżycko, 5. ZSG Sejny, 6. ZSG Biała Piska.

Spośród 8-klasowych szkół wiejskich (nie dotyczy ZSG) najlepsze 10 miejsce zdobyła SP w Nowej Wsi Ełckiej, gdzie nauczycielem wf jest **Jan Gowgiel**.

W punktacji rejonów SZS na Suwalszczyźnie pierwsze miejsce zdobyło Giżycko przed Augustowem i Ełkiem.

Szkoły ponadpodstawowe. Tu w łącznej punktacji triumfowało **Liceum Ogólnokształcące w Giżycku — 1360 pkt.** Dyrektorem szkoły jest **Jan Tuszkowski**, a wf uczą **Danuta Jelec i Marian Lemecha**. Na 2 miejscu uplasował się ZSZ nr 1 w Augustowie — 895 pkt. Dyrektor — **Józef Szarkiewicz**, nauczyciele wf — **Henryk Bućko, Halina Szarkiewicz i Antoni Kolasiński**. 3 pozycję zajął ZSR w Olecku — 776,5 pkt. Dyrektorem szkoły jest **Stanisław Ramotowski** a wf uczą **Leonard Mosiejko i Zbigniew Karandziej**. Kolejne miejsca zajęły szkoły: 4 LO Augustów, 5. LO Gołdap, 6. ZSZ nr 1 Augustów.

W jednej z bocznych sal kina zorganizowano wystawę trofeów szkół Suwalszczyzny, a podczas uroczystości głównej przedstawiono zebranym najlepszych sportowców szkolnych województwa. Były to miłe, potrzebne akcenty. (ko)

Piłkarskie refleksje

Od dwóch lat mgr **Edward Mikołajczak** jest kierownikiem szkolenia w Okręgowym Związku Piłki Nożnej przy WFS w Białymstoku. Wystarczający okres, by mieć dokładne rozeznanie sytuacji w białostockim futbolu. Tym bardziej, że wcześniej E. Mikołajczak szkolił w Białymstoku piłkarski narybek. Rozmowę z nim rozpocząłem od pytania:

— Jak układa się współpraca między OZPN a klubami?

— Różnie. Większe kluby, albo te które mniemają o sobie, że są duże, uniezależniają się od okręgu, idą własnym szlakiem. Mniejsze kontaktują się z nami, konsultują pewne sprawy, zasięgają opinii, proszą o radę. Nie chcę być w tym miejscu źle zrozumiany, samodzielność w działaniu trzeba cenić, ale niedopuszczalna jest sytuacja, aby klub w ogóle prawie pomijał okręg. A tak, niestety, u nas jest. Mówiąc o współpracy na linii okręg — klub, mam na myśli nie dominowanie okręgu, a układ partnerski, polegający na zrozumieniu obu stron i działaniach w dążeniu do wspólnego celu, jakim jest podniesienie poziomu piłki nożnej na wyższy poziom.

— Zna Pan u nas wszystkich szkoleniowców...

— Moim obowiązkiem jest kontrola ich pracy. Jeśli chodzi o potrzebę zrozumienia roli OZPN to w tym zakresie najwięcej dobrych chęci wykazuje Henryk Pasierski, aktualnie szkolący piłkarzy Gwardii.

Sytuacja szkoleniowców w naszym Okręgu nie jest dobra. Brak po prostu konkurencji. Klub nie ma specjalnego wyboru w zatrudnieniu trenera — instruktora. Do poświęcenia się szkoleniu nie zachęcają stawki za tzw. połetat, są niskie.

— Czy uważa Pan, że organizacyjnie nasze kluby stoją bardzo słabo?

— Potwierdzam to w całej rozciągłości. Sfera spraw organizacyjnych jest w naszych klubach cieniutkim ogniwem. W tym względzie odstajemy zdecydowanie, a powinniśmy zrozumieć, że sprawna organizacja, prężne działanie wszystkich komórek w klubie, to połowa powodzenia.

— Jak starsi piłkarze traktują młodszych?

— Ze swego doświadczenia jako szkoleniowiec wiem, a i obecnie dochodzą do mnie informacje, że młodzi nie są w drużynach na ogół sympatycznie traktowani. Długo starsi zatruwają czasami życie młodemu, zanim ten zaadaptuje się w zespole.

— Co Pan sądzi o obiektach i pomocniczych urządzeniach specjalistycznych dla piłki nożnej?

— Baza jest u nas zróżnicowana. Bardzo dobrze o obiekt troszczy się Gwardia Białystok. Naprzód w tym względzie kroczy Włókniarz, rozbudowujący swój obiekt na Antoniuku. Ogólnie jednak mogę powiedzieć, że płyty piłkarskie na Białostocczyźnie są zaniedbane, nie konserwowane. Urządzeń pomocniczych z wyjątkiem pewnych na stadionie Gwardii, w ogóle brak.

— Może Pan podać przykłady dobrze prowadzonej pracy szkoleniowo - wychowawczej z młodzieżą — juniorami i młodzikami.

— Mam takie przykłady. Najbardziej klasycznym — pozytywnym może być Sokółka, gdzie od lat dzięki dobrej współpracy na linii szkoła — klub i dzięki dużemu zaangażowaniu Jerzego Klepackiego „Sokoliki" grają jak z nut. Inna sprawa, że gdy kończą szkołę, gdzieś przepadają. Tym trzeba by się oddzielnie zająć, ulokować na przykład chłopców w internacie w Białymstoku, ale wówczas musiałaby być szkoła z klasą o profilu piłki nożnej.

— Jak się Panu współpracuje z PZPN?

— Szkoda, że w Polskim Związku Piłki Nożnej brak szefa szkolenia, przez co kontakt na linii Okręg — PZPN jest za sporadyczny.

— Dziękuję za refleksje.
Rozmawiał: P. KOWALSKI



Jakie warunki trzeba spełniać, abyśmy mieli w naszym regionie lepszą koszykówkę męską? Publikację na ten temat zamieścimy w jednym z najbliższych numerów „GW".

NA ZDJĘCIU: czołowy koszykarz białostocki Michał Dąbrowski (nr 14) rzuca do kosza podczas nie tak dawnego międzynarodowego turnieju koszykówki mężczyzn. Zdjęcie ukazuje fragment meczu białostockich koszykarzy z reprezentantami Baku (ZSRR). (ko)

Fot. S. Hryniewicki

19 listopada — szachy

Błyskawiczny turniej o puchar „GW"

Amatorów „królewskiej gry", zwłaszcza z trzech naszych województw informujemy, że doroczny XXV już z kolei błyskawiczny turniej szachowy o puchar „Gazety Współczesnej" planowany jest **na 19 listopada** (niedziela) w **Białymstoku.** W naszej imprezie mogą startować wszyscy chętni — stowarzyszeni w klubach i nie zrzeszeni. Prosimy szykować formę i przygotować sprzęt.

Na „przetarcie" przed naszą imprezą polecamy udział w błyskawicznym turnieju w Krypnie, o którym piszemy poniżej. (ko)

Gminny Klub Olimpijczyka w Krypnie (woj. białostockie) organizuje w ramach „Olimpijskich Dni Młodzieży" błyskawiczny turniej szachowy o nagrodę przewodniczącego Klubu.

Dotychczas udział w imprezie zapowiedzieli czołowi szachiści Białostocczyzny z wielokrotnym zwycięzcą turnieju o puchar „Gazety Współczesnej" — **Bogdanem Bieluczykiem.**

Organizatorzy zapraszają do udziału w turnieju wszystkich chętnych z woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Początek turnieju 12 listopada br. (niedziela) o godz. 10, w Zbiorczej Szkole Gminnej w Krypnie.

Chętni proszeni są o nadsyłanie zgłoszeń do 1 listopada br. na adres: **Ryszard Świerczewski, ul. Słonimska 42, 15-029 Białystok.**

Na zwycięzców turnieju oczekują nagrody ufundowane przez organizatorów. (ars)

Gdy sił nie starcza...

...a starczyć ich nie może, jeśli się nie trenuje regularnie przez niemal pół roku... **W sumie — żałosne granie i takież refleksje. Gdzie te czasy kiedy piłkarze ręczni SZS AZS dominowali w II lidze**, a o awansie do ekstraklasy mówiło się — i to nawet głośno!

Te niewesołe reminiscencje nasunęły mi się po obejrzeniu minionej soboty i niedzieli występu naszych — jeszcze drugoligowych szczypiornistów, na parkiecie hali AMB w meczach z Cracovią. Ostatni rywal białostoczan to resztki sekcji byłego, I-ligowego Wawelu. I choć goście dotąd zajmowali przedostatnie miejsce w tabeli, to i tak byli w Białymstoku nie do pokonania.

W sobotę SZS AZS przegrał 21:26 (13:10), a w rewanżu 20:22 ((9:10), prezentując się mizernie w obu pojedynkach. Najwięcej bramek dla białostoczan w sobotnim meczu zdobyli: **Mikiewicz** — 6, **Wasilczuk** — 5 i **Sosnowski** — 4, a w niedzielę **Wasilczuk** — 8 i **Bura** — 4.

Do końca pierwszej rundy rozgrywek pozostały jeszcze dwie kolejki spotkań. Białostoczanie zmierzą się w nich z Unią w Tarnowie i u siebie z Czuwajem z Przemyśla. Później przerwa aż do połowy stycznia. Czy w tym czasie przyjdzie forma? Wątpi w to nawet trener. Żeby zespół utrzymać w II lidze potrzeba około 30 pkt. Czy możliwe jest ich zdobycie w 18 meczach? Uważam, że mimo wszystko należy zrobić wszystko aby nie stracić, kolejnej już drużyny białostockiej w centralnych rozgrywkach! (ład)

W KLASIE M

Wigry — ŁKS Łomża 1:0

Bramkę dla Wigier zdobył w 75 min. **Chrzanowski** z rzutu karnego, podyktowanego za faul na Ołowniuku. Sędziował Peroń z Elbląga, widzów ok. 500. **Skład Wigier:** Leonowicz, Syryca, Szczęsny, Rykaczewski (od 46 min. Wiśniewski), Sosnowski, Jankowski, Chrzanowski, Śliwiński (od 65 min. Bołądź), Lauryn, Ołowniuk, Serafin. **Skład ŁKS:** Korotkiewicz, Kapelewski, Skowroński, Haponiuk, Arnista, Cibórowski, Pusz, Sawko, Mioduszewski, Siejewicz, Rańczuch.

Przed meczem spadł gęsty śnieg. Wprawdzie w trakcie spotkania „schodził" z płyty, ale murawa była ciężka do gry. Obie jedenastki grały ambitnie. Rośli obrońcy ŁKS mieli kłopoty z szybkim poruszaniem się po boisku, interweniowali niezbyt pewnie. Wigry miały przewagę, przede wszystkim w wypracowanych sytuacjach podbramkowych. I tak w 10 min. Ołowniuk trafił w słupek a w 30 min. piłka po silnym strzale Śliwińskiego minimalnie minęła słupek. Tuż po przerwie Ołowniuk zmarnował sytuację, gdy był 4 m od bramki a w 60 min. ten sam zawodnik strzelił w słupek. Goście nie wypracowali stuprocentowej . sytuacji. W ich zespole wyróżnił się bramkarz Korotkiewicz. Dopiero przy rzucie karnym skapitulował. (rej)

Włókniarz — Mławianka 4:1

Bramki dla Włókniarza: Jankowski (4 min.), Jurczuk (10 min.), Kołosowski (28), i Ostapkowicz (81); dla gości Myśliński w 55 min. Sędziował p. Marek z Radomia. Widzów ok. 200. Skład Włókniarza: Dudzień, Lankiewicz, Bielicki, Torebko, Wołoszyn, Jankowski, Sienkiewicz, Ostaszewski. Kajewski (od 70 min. Ostapkiewicz), Jurczuk, Kołosowski (od 46 min. Błażewicz).

Fakt, że Mławianka jeszcze niedawno liderowała w tabeli naszej grupy mógł sugerować, iż Włókniarz będzie miał trudną przeprawę. Tymczasem nic z tych rzeczy i gospodarze wygrali gładko i bez specjalnego wysiłku. Już to najlepiej świadczy, że tegoroczne rozgrywki stoją na słabym poziomie. Mecz nie był ciekawy i nie stał na zbyt dobrym poziomie, w czym piłkarzom przeszkodził silny wiatr. Był on głównym reżyserem wydarzeń na boisku. Przed przerwą białostoczanie zdecydowanie przeważali, choć jednocześnie dwie z trzech strzelonych w tym okresie bramki to zwykłe „prezenty" bardzo słabego bramkarza gości. Po zmianie pól goście nawet częściej atakowali, ale groźniejsze były niemniej kontrataki Włókniarza. (jj)

Jagiellonia — Mazur 3:1

Czyżby Budowlani umieli grać tylko u siebie? Na to wygląda. A może to obecność prezesów na trybunie stadionu Gwardii dodaje futbolistom Jagiellonii — chęci do gry? Niewielu jest zapewne ludzi w naszym mieście, którzy by jednoznacznie potrafili odpowiedzieć na te pytania.

Fakty są jednoznaczne. Białostoczanie na wyjeździe do tej pory zdobyli „aż" jeden punkt. Wczoraj, już zgodnie z tradycją, pokonali u siebie ełckiego Mazura 3:1 (1:1). Bramki dla gospodarzy zdobyli: **Sieliwonik** w 25 min., **Łapicz** w 65 min. i **Leśniewski** w 84 min. Jedyną bramkę dla Mazura strzelił w 4 min. **Brożek.**

Jagiellonia grała w składzie: **Sowiński, Mojsiuszko, Szwejkowski, Gościłowicz,** (od 70 min. **Skoczylas**), **Dubowski, Łapicz, Łapiński, Laskowski, Leśniewski, Sieliwonik, Bakun** (od 46 min. **Cieślik**). Mazur wystąpił w zestawieniu: **Szerszenowicz, Polkowski, Romańczuk, Konopka, Wojtala, Borkowski** (od 46 min. **Zientarski** i od 71 min. **Dalecki**), **Mickiewicz, Dawidowski, Brożek, Laszuk, Zalewski.**

Sędziował **Jerzy Baradziej** z Warszawy. Widzów ok. 400, żółte kartki otrzymali Szwejkowski i Łapicz.

Gospodarze zaprezentowali się wczoraj jako zespół dojrzalszy, potrafiący konsekwentnie realizować swoje cele. Są to jednak możliwości tylko zasygnalizowane przez białostoczan. Czy doczekamy się ich pełnego ujawnienia?

Spotkanie toczyło się na mokrym i śliskim boisku. Ponadto piłkarzom przeszkadzał silny, porywisty wiatr. Goście choć imponowali ambicją i walką do końca meczu o jak najkorzystniejszy wynik, to w defensywie nie bardzo umieli sobie radzić ze zdecydowanie grającymi budowlanymi.

W drużynie gospodarzy podobali się **Leśniewski, Dubowski** i **Łapicz**, a w zespole Mazura — **Brożek, Dawidowski** i **Laszuk.** (ład)

✶

Wyniki jedenastej kolejki: AZS — Stal 2:1, Włókniarz — Mławianka 4:1, Stomil — Gwardia B-stok 1:0, Hutnik — Warfama 2:3, Wigry — ŁKS 1:0, Jagiellonia — Mazur 3:1, Gwardia Szczytno — Narew 0:1.

1.	Stal	15: 5	26:11
2.	Stomil	15: 7	12: 5
3.	AZS	12:10	20:15
4.	Mławianka	12:10	19:17
5.	**Wigry**	**12: 8**	**11:10**
6.	**Włókniarz**	**11:11**	**25:17**
7.	Narew	11:11	18:12
8.	**ŁKS**	**11:11**	**8: 6**
9.	**Jagiellonia**	**11:11**	**15:14**
10.	Gwardia Szczytno	10:12	11:15
11.	**Mazur**	**9:13**	**19:18**
12.	Hutnik	8:14	15:19
13.	**Gwardia B-stok**	**8:14**	**11:20**
14.	Warfama	7:15	10:41

(ko)

Przygody suwalskich płetwonurków

Tylko wtajemniczeni prawdopodobnie wiedzą o tym, że w Suwałkach, przy ul. Noniewicza 53, w ciekawie zagospodarowanej piwnicy, już od ponad dwóch lat ma swoją siedzibę Międzyzakładowy Klub Płetwonurków „KORAL".

Skafandry, aparaty do nurkowania i urzekający swym pięknem zbiór ukwiałów, krabów, babek, krewetek — symbolizują krótką wprawdzie, lecz już dostrzegalną działalność amatorów podwodnych przygód. Wszystko zaczęło się w 1976 roku za sprawą entuzjasty z Warszawy — Wacława ZANIEWSKIEGO, popularnego w kręgach przyjaciół „Jacka", który w tym czasie „rozkręcił sprawę" i do dzisiaj prezesuje poczynaniom klubu. Zaczynał praktycznie od zera, gdyż w początkowym okresie klub nie posiadał żadnych środków (otrzymał je później od ZW LOK w Suwałkach), pomieszczenia; dysponując jedynie 4 aparatami do nurkowania.

Rozpoczęta w 1976 roku działalność szkoleniowa przyniosła już pierwsze rezultaty. Na terenie województwa działa spora ilość płetwonurków, posiadających II i III klasę. Praca ich szczególnie po trzebna jest w okresie letnim. Co prawda suwalscy płetwonurkowie chętniej prezentują się na treningowych pokazach ratownictwa, ale nieostrożność i brawura kąpiących się w akwenach wodnych, zmuszają ich często do najbardziej przykrej roli — wyławiania ludzi, którym częstokroć już pomóc nie można...

Ważną rolę w działalności „KORALU" odgrywają wyprawy zagraniczne, o naukowym charakterze. Nad Morzem Czarnym w Bułgarii, w ramach corocznych wypraw poszukuje się eksponatów fauny i flory dla suwalskich szkół i klubowego muzeum biologicznego, doskonaląc jednocześnie technikę nurkowania w innych niż nasze warunkach klimacie. W trakcie takich wypraw członkowie klubu nakręcili setki metrów filmowej taśmy, wiele przeźroczy o życiu istniejącym pod wodą. Ten materiał doskonale uzupełnia prelekcje, wygłaszane przez członków klubu dla suwalskiej młodzieży.

Płetwonurkowie z „KORALU" biorą udział w różnego rodzaju imprezach wodnych w województwie i kraju, organizują pokazy płetwonurkowania i wystawy swojego sprzętu.

Okres jesienny i zimowy nie przerywa interesującej działalności płetwonurków. Prowadzą szkolenia dla potrzeb obronności kraju, opracowują monografie wód i przygotowują eksponaty zebranych zbiorów.

JERZY BUZUN

W Filii UW

Podpatrzone, podsłuchane

Informowaliśmy już, że z okazji swego 10-lecia Filia UW w Białymstoku przy wsparciu studenckiego środowiska białostockiego przeprowadziła międzynarodowy turniej koszykówki mężczyzn, który był sporym wydarzeniem. Podczas spotkania jakie pracownicy Studium WF i i Sportu Filii zorganizowali, zapraszając na nie przedstawicieli partnerskich uczelni poza granicami kraju i dowiedziałem się, że...

● *zespół pracowników Studium WF i Sportu Filii pod kierunkiem dr LESZKA WINOGRODZKIEGO otrzymał nagrodę III stopnia ministra Szkolnictwa Wyższego, Nauki i Techniki za osiągnięcia w działalności dydaktyczno-wychowawczej;*

● *pracownicy Studium zaangażowani są jako szkoleniowcy w sekcjach klubu SZS AZS.*

Z tego powodu, a także z okazji innych dobrych poczynań goście serdecznie gratulowali gospodarzom wyróżnień. Ze swej strony życzyliśmy Filii UW, aby w jej murach znalazł się zdecydowanie większy niż dotychczas procent sportowców wyczynowych.

Kierownikiem ekipy koszykarzy Uniwersytetu im. Kirowa w Baku, notabene drużyny która zdecydowanie wygrała turniej, był ALEKBER MAMIEDOW... były reprezentant ZSRR w piłce nożnej — w czasach kiedy w narodowym teamie Związku Radzieckiego grali STRELCOW i JASZYN. Wówczas Mamiedow występował w zespole moskiewskiego Dynama. Gdy zebrani na spotkaniu w Filii UW dowiedzieli się o bogatej przeszłości znakomitego piłkarza, powitali ten fakt gorącymi oklaskami. W pewnym momencie Mamiedow zapytał się, czy istnieje możliwość zostania w Białymstoku okresowym szkoleniowcem miejscowych piłkarzy.

Zebrani wyperswadowali mu to. Dali do zrozumienia, że trzeba by sprowadzić do naszego miasta około 20 piłkarzy i zapłacić za nich 10 milionów złotych. W związku z tym nie starczyłoby dla trenera.

Kierownik ekipy Instytutu Pedagogicznego w Halle (NRD) — HANS FALKENTHAL powiedział, że w NRD koszykówka jest mało popularna, nie ma tradycji. Podziwiali za to goście z Halle umiejętności drużyn radzieckich, a a także momentami Polacy swoją grą dawali powody do zadowolenia. Na uczelni w Halle popularna jest piłka ręczna, judo i lekko atletyka. Do Białegostoku działacze i studenci z Halle bardzo chętnie przyjeżdżają gdyż są tu naprawdę mili, serdeczni ludzie, przez co kontakt jest dodatkowych przyjemnym przeżyciem. (ko)

Ełcka szabla coraz ostrzejsza

W Olsztynie odbywały się drużynowe mistrzostwa Polski juniorów w szermierce. Jako pierwsi na planszy stanęli szabliści. Startowały 24 drużyny — najlepsze zespoły z eliminacji strefowych. Wśród nich — Mazur Ełk. Impreza wykazała, że młodzi ełczanie, trenowani przez **Jerzego Lebiedzińskiego** czynią stałe postępy. W Olsztynie drużyna szablowa Mazura (**J. Grzesiuk, Z. Gawdzis, K. Lach, A. Śliżewski, A. Wnuk**) zdołała zająć dobre 5 miejsce. Mistrzostwo Polski wywalczyło Zagłębie Sosnowiec przed Pałacem Katowice, AZS Warszawa i Startem Olsztyn. Ełczanie wyprzedzili natomiast m.in. Kolejarza Wrocław i Wartę Poznań.

W meczu o wejście do ósemki najlepszych drużyn olsztyńskich mistrzostw Mazur uzyskał remis 8:8 z Energetykiem Lublin, ale awansował dzięki korzystniejszej różnicy trafień w tym spotkaniu. W pojedynku o awans do najlepszej czwórki ełczanie ulegli zespołowi AZS Warszawa 3:9, ale w meczach o 5 miejsce pokonali Wartę 9:6 i Kolejarza Wrocław 9:3.

Z ełczan najwięcej zwycięstw odniósł **J. Grzesiuk** (uczeń LO) — wygrał 12 walk, a następnie **Z. Gawdzis** (uczeń Liceum Zawodowego) — wygrał 9 walk. (ko)

KLASA A

Grupa białostocka: Włókniarz II — Husar 0:1, Pogoń — Puszcza 1:0, Wasilków — Sokół 1:1, Jagiellonia II — Promień 1:3.

Grupa łomżyńska: ŁKS II — Makowianka 4:2, Warmia — Hortex 2:0, Sparta — Żbik 3:0.

Grupa suwalska: Jurand — Nida 2:2, Czari — Mamry 4:3, Nikutowo — Wigry II 2:1, Mazur — Śniardwy 1:4. (ko)

Łomżyński sport szkolny

W woj. łomżyńskim ekipy sportowców szkolnych startowały w zawodach obronnych o nazwie „Sprawni jak żołnierze". W kategorii szkół podstawowych wśród dziewcząt zwyciężyła SP nr 3 w Zambrowie, wyprzedzając ZSG w Piątnicy oraz SP nr 7 w Łomży. Wśród chłopców zwyciężyła także SP nr 3 w Zambrowie przed SP nr 7 w Łomży i ZSG w Ciechanowcu.

Podobne zawody, ale dla szkół ponadpodstawowych przyniosły w kategorii dziewcząt zwycięstwo drużynie LO w Grajewie przed ZSR w Marianowie i LO w Wysokiem Mazowieckiem. Wśród chłopców zwyciężyło LO w Wys. Maz. przed LO w Grajewie i ZSR w Marianowie. (ko)

Sport masowy

W ogólnopolskim konkursie pn. „Piłka nożna w naszym osiedlu" uczestniczy w Hajnówce 17 drużyn w trzech grupach wiekowych. Organizatorem dwurundowego turnieju piłkarskiego jest wiodące w mieście Ognisko TKKF „Sarenka", działające przy Spółdzielni Mieszkaniowej. Po pierwszej rundzie w grupie najmłodszej prowadzi „Sparta", a w grupie drugiej — „Relaks". W grupie trzeciej nie wyłoniono jeszcze prowadzącego po I rundzie. (koj)

✵

Popularnością cieszą się w Sejnach rozgrywki ligi miejskiej w piłce siatkowej. W turnieju o puchar naczelnika miasta i gminy udział bierze sześć zespołów, reprezentujących miejscowe zakłady pracy i instytucje. Po pierwszej rundzie prowadzi POM przed Zespołem Szkół Rolniczych. (zon)

Brydż sportowy

Dziś o godz. 17.30 w świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej w Hajnówce, ul. Lenina 12, odbędzie się turniej brydża sportowego parami, inaugurujący rozgrywki w sezonie jesienno-zimowym. (koj)

Z wiatrem

Na desce z żaglem

Dużą karierę w ciągu ostatnich kilku sezonów zrobił w Polsce windsurfing. W dosłownym przekładzie z angielskiego niewiele się dowiadujemy o co chodzi, ponieważ wind — oznacza wiatr, a surfing — jazdę na desce po przybrzeżnych oceanicznych falach. Z surfingu zapożyczono deskę, w środku ustawiono maszt i ...jazda w zawody z wiatrem, na stojąco. W przeciwieństwie do łodzi żaglowych — z większym wyczuciem wiatru i manewru, w bezpośrednim zetknięciu się z wodą. Windsurfing, a ostatnio coraz częściej się mówi, że jest to narciarstwo żaglowe, można uprawiać bez większego przeszkolenia, trzeba tylko posiadać kartę pływacką. Sprzęt nie jest drogi i nie bez znaczenia jest także fakt, iż cały bagaż można zabrać nawet na dach małego „Fiata".

Jakże nie mówić w tej sytuacji o wielkiej przyszłości tej nowej gałęzi sportu, która trafiła do rodziny sportów żaglowych i jest po prostu jedną z klas żeglarstwa. Na desce z żaglem można pływać wszędzie, na morzu, na jeziorach, na rzekach. Byle był wiatr. Deska windsurfingowa z racji uzyskiwanych szybkości i bezpośredniego kontaktu z dwoma żywiołami — wodą i wiatrem, daje odczucie emocjonalne nie mające sobie równych w odniesieniu do innych dyscyplin sportowych. Technika żeglowania jest konglomeratem żeglarstwa, nart wodnych, no i oczywiście samego surfingu.

Na mapie rozmieszczenia sekcji surfingowych w Polsce — najwięcej jest na północy — **Gdańsk, Giżycko, Augustów, Charzykowy.** Od dwóch lat z powodzeniem działa przy augustowskim oddziale PTT-K i „Foto-Pam" sekcja windsurfingowa. W roku ubiegłym zawodnicy tej sekcji zdobyli drużynowe mistrzostwo Polski i Puchar Polski w klasyfikacji indywidualnej. Wywalczył go Marek Sołtys. W roku bieżącym Józef Łozowski w wadze ciężkiej (powyżej 70 kg) i Marek Sołtys w lekkiej (poniżej 70 kg) zdobyli tytuły wicemistrzów Polski. Natomiast w Rybniku w Pucharze Polski w międzynarodowej obsadzie pierwsze miejsce wywalczyli: Marek Sołtys i Mieczysław Sak, na czwartej pozycji uplasował się Józef Łozowski. Ponadto Marek Sołtys wygrał puchar Jarmarku Dominikańskiego w Gdańsku. Impreza ta organizowana w obsadzie międzynarodowej przewyższa obsadę mistrzostwa Polski.

Długa jest lista sukcesów augustowskich żeglarzy na desce. W związku z tym postanowiono sekcji stworzyć możliwości zdobywania jeszcze większych laurów: Na wniosek Wojewódzkiej Federacji Sportu w Suwałkach sekcja została przekazana do AKS Sparta. W dalszym ciągu PTT-K i „Foto-Pam" będą wspierać zawodników. Możliwości rozwoju są duże. Naturalne warunki oraz zakład Szkutniczy „Foto-Pam". Zawodnicy augustowscy startują na deskach wyprodukowanych przez „Foto-Pam". Obecnie w „Foto—Pamie" rozpoczyna się produkcję wyczynowych desek z żaglem w klasie otwartej. Projektantem jest Józef Łozowski. Będą to pierwsze deski w kraju. Do końca tego roku wyprodukowanych zostanie 300 sztuk, a w roku następnym około 3 tysiące. Produkcją desek zainteresowanych jest też kilka państw, między innymi Bułgaria, Czechosłowacja, NRD.

Obecnie w Polsce działa 10 sekcji surfingowych zrzeszonych w Polskim Związku Żeglarskim. W kalendarzu znalazło się 11 imprez z Pucherem Polski na czele. W przyszłym roku kilka z nich łącznie z Pucharem Polski rozegranych zostanie w Augustowie.

Na zakończenie krótki rys historyczny. Telewizja Polska pokazała nam nie tak dawno na czym polega surfing w wykonaniu arcymistrzów — Hawajczyków, którzy ten sport wynaleźli. Mają oni ku temu sprzyjające warunki, to znaczy wysokie przybrzeżne fale, które unoszą deskę, umożliwiając znajdującemu się na niej człowiekowi pływanie pod przewalającymi się ogromnymi falami. Nie wszędzie jednak można wykorzystać w ten sposób fale. Nie wszyscy zresztą mają też ochotę dźwigać w morze deskę, a następnie w odpowiedniej chwili na nią się wdrapywać i to w wodzie.

Dwaj sprytni Amerykanie dorobili żagiel i okazało się wkrótce, że popularność nowej gałęzi żeglarstwa przeszła najśmielsze oczekiwania przypadkowych konstruktorów. Popularność windsurfingu pobiła wszelkie rekordy. Na wodach amerykańskich żegluje na stojąco około 80 tysięcy osób. Podobnie jest też w wielu zachodnich państwach Europy. Tych wszystkich, którzy chcieliby spróbować swych sił na surfingowej desce, **sekcja AKS Sparty w Augustowie serdecznie zaprasza. Trenerem jest Józef Łozowski.**

L. TARASIEWICZ

Ze wspomnień przewodnika PTT-K

Parę lat temu, kiedy jeszcze można było legalnie wejść na wieżę kościoła św. Rocha, prowadziłem na nią grupę szkolną, aby jej pokazać panoramę Białegostoku. Na górnym tarasie, tj. mniej więcej na wysokości 65 m, natknąłem się na trzyosobową grupę: starszy pan, dużo młodsza pani i dziewczynka w wieku 6—7 lat. Ni stąd ni zowąd starszy pan z tej grupy zwrócił się do mnie: „Widzi pan, przyjechałem tu po 29 latach z Londynu, aby pokazać żonie i córce moje rodzinne miasto".

Coś mnie wtedy tknęło, a może mimo upływu lat dostrzegłem w jego twarzy i postawie pewne charakterystyczne rysy, dość że zaryzykowałem pytanie: „Czy nie nazywa się pan przypadkiem Tadeusz Szonert?"

Strzał okazała się w dziesiątkę: „góra z górą", „jaki mały ten nasz świat" i tym podobne okrzyki rozbrzmiewały przez chwilę ponad głowami wycieczki. Starszy pan jednak po chwili zmitygował się i ze zdziwieniem (a może i obawą) zapytał: „A skąd pan to wie?"

Kiedy mu się przedstawiłem i przypomniałem, że przez kilka lat chodziliśmy do tego samego gimnazjum im. króla Zygmunta Augusta, pękły jego niedowierzania i ze słowami „Ty mi tu chłopie nie panuj, tylko daj pyska" rzucił mi się w objęcia ku, zdziwieniu swej rodziny i prowadzonej przeze mnie wycieczki. Przypomnieliśmy sobie nawzajem to i owo ze sztubackich czasów i umówiliśmy się na dłuższe wspominania na wieczór. Czy jednak podając adres, gdzie się zatrzymał, pomylił numer mieszkania z numerem domu, czy jakiś innych błąd się wkradł, dość, że go nie odnalazłem, a szkoda. Moglibyśmy trochę więcej powspominać, nawiązać korespondencję, a tak co robić? Czekać na następne spotkanie na wieży, czy czynić poszukiwania w polonijnej prasie w Londynie. Wiem tylko tyle, że był ostatnio nauczycielem w tamtejszej polskiej szkole, a pracę tę załatwił mu nieżyjący już Michał Goławski — naczelnik oświaty polonijnej i znany z działalności oświatowej przedwojenny białostoczanin, a także autor przewodnika po Białymstoku.

HENRYK CZERNICKI

TOTO-LOTEK

I losowanie:
3, 9, 12, 16, 43, 47 (25)

II losowanie:
15, 24, 27, 39, 40, 42

Końcówka banderoli: 4862

Cel – bezpieczeństwo na drogach

Taka była idea organizatorów suwalskiego Automobilklubu, który powstał w styczniu 1977 roku. Bezpieczeństwu na drogach, pośrednio lub bezpośrednio, służą też wszystkie odbywające się imprezy. Ostatnią z nich był trzeci suwalski rajd samochodowy. Zorganizowano go w okresie obchodów 35-lecia LWP. W czasie otwarcia rajdu, którego dokonał honorowy przewodniczący komitetu organizacyjnego, sekretarz KW PZPR — Eugeniusz Lubowicki, zawodnicy złożyli wieńce pod Pomnikiem Wdzięczności oraz na miejscu straceń w Suwałkach.

Następnie kilkadziesiąt samochodów wyruszyło na trasę, która biegła z Suwałk przez Olecko, Wydminy, Giżycko, Orzysz, Ełk, Augustów do Suwałk. Po drodze uczestnicy zapoznali się z pomnikami upamiętniającymi historię walk o wyzwolenie narodowe i utrwalenie władzy ludowej. Na trasie rajdu kierowcy z woj. suwalskiego, białostockiego, olsztyńskiego i łomżyńskiego mieli okazję popisać się nie tylko techniką prowadzenia pojazdu. Jednocześnie przeszli oni surowy sprawdzian znajomości przepisów ruchu drogowego. Punkty karne można było „złapać" za drobne nawet usterki techniczne pojazdu i przekroczenie przepisów. Natomiast wiele punktów na plus zapisywali ci kierowcy, którzy odpowiadali bezbłędnie na pytania z zakresu znajomości kodeksu drogowego, zagadnień przeciwalkoholowych, historii LWP, polskiego ruchu młodzieżowego, miejsc pamięci narodowej.

Impreza Automobilklubu była bardzo pożytecznym sprawdzianem nie tylko umiejętności prowadzenia pojazdu, ale również lekcją historii tego regionu. Zwycięzcą został **Mirosław Zadrąg** z Automobilklubu łomżyńskiego przed **Józefem Białogłowym** i **Henrykiem Maciejczukiem** (Automobilklub suwalski).

Przy okazji warto wspomnieć o innych poczynaniach Automobilklubu w Suwałkach, który choć mieści się kątem w małym pokoiku ma ambitne zamiary, sporo z nich już zrealizował. Liczba członków wzrosła do 320, powołano delegatury w Ełku (niedługo powstanie też w Giżycku), Włączono się do akcji propagandowej w przedszkolach i szkołach. Szczególnie ta ostatnia forma propagowania przepisów ruchu drogowego — a co za tym idzie, podnoszenie stanu bezpieczeństwa na drogach — wydaje się być bardzo pożyteczna.

Dla dorosłych organizowane są w każdy drugi wtorek miesiąca (o godz. 18.00) spotkania w klubie „Suwalszczyzna". Są one poświęcone problematyce żywo interesującej każdego posiadacza czterech kółek.

W planach jest utworzenie kół Automobilklubu przy wszystkich większych zakładach pracy. Umożliwi to organizowanie większej ilości masowych imprez, a tym samym przyczyni się do podnoszenia kultury jazdy. A o to przecież najbardziej nam chodzi.

(stk)

Konflikt od podszewki

— Dlaczego ludzie się kłócą? Co jest źródłem napięć, zatargów i konfliktów w zespołach pracowniczych? — Z tymi pytaniami zwróciliśmy się do słuchaczy II roku Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu w GOŁDAPI. W przeprowadzonej ankiecie wypowiedziało się 51 osób.

Oto najczęstsze przyczyny: nierównomierny przydział zadań, wadliwy podział nagród i awansów, cechy charakteru, zła organizacja pracy, autokratyczne kierownictwo, niezdyscyplinowanie, plotkarstwo, zazdrość, lekceważenie spraw socjalnych, nadmierne ambicje i aspiracje, korupcja, brak zaangażowania społecznego i alkoholizm.

Najczęściej wymieniano nieobiektywną ocenę pracy przez zwierzchników, gloryfikowanie jednych bądź jednakowe traktowanie pracowników dobrych i mało wydajnych, co daje się odczuć w wynagrodzeniu nieproporcjonalnym do wkładu pracy. Niekiedy w zakładzie pracy załatwia się osobiste porachunki i egoistyczne interesy. Nieudolność kierownictwa, niekonsekwencja przełożonych, niewłaściwa obsada stanowisk i braki w wyposażeniu stanowisk pracy powodują ciągły pośpiech, nerwowość i przemęczenie.

Sporo zarzutów kieruje się pod adresem kierowników niektórych zakładów. Chodzi głównie o niesłuszne decyzje, nierozpatrywanie skarg, nieznajomość przepisów i prawa pracy, nieinformowanie załogi o realizacji planów produkcyjnych, brak troski o adaptację młodych pracowników, przesadna ingerencja ograniczająca inicjatywę, brak wiedzy o osobistych troskach podwładnych.

Wśród części pracowników zaobserwowano złe wykonywanie pracy, lekceważenie i unikanie obowiązków, brak dyscypliny, lenistwo i cedowanie własnych zadań na innych, niesumienność i nieterminowość. Towarzyszy temu często brak samokrytycyzmu, niedocenianie doświadczenia drugich, „postawa kibica" i pogoń za pieniądzem.

(mit)

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!

„Jesień sprzyja udanym zakupom" — wstąp do nas, a kupisz:

- upominki,
- okrycia,
- ubiory,
- artykuły gospodarstwa domowego.
- dziewiarstwo,
- galanterię,
- artykuły d/s produkcji rolnej,

na JARMARKU „Jesień 78"

organizowanym w Suwałkach przy Pl. M. Konopnickiej

23—26 października 1978 r. w godz. 9—17.

Udanych zakupów życzą organizatorzy:

WPHW, WSS „Społem", WZSR, RSW „Prasa — Książka — Ruch", WSOP.

k 3951-0

Przedstawiamy

Instruktor z powołania

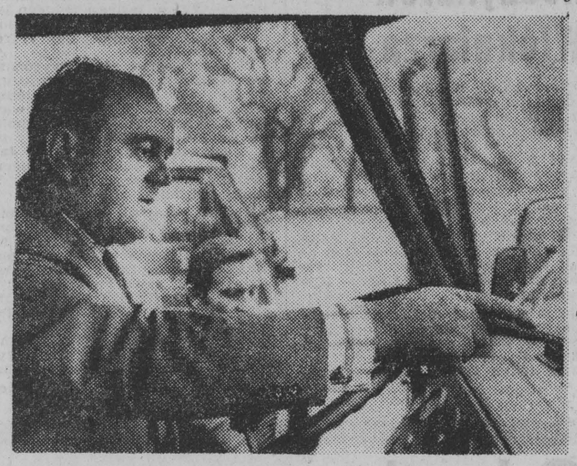
Trzydzieści lat temu 21-letni MARIAN DUBIEL przybył do Łomży i rozpoczął pracę jako komendant gminny Służby Polsce. Postrzelony w starciu z bandą został zwolniony z KBW z kartą inwalidy i krzyżem „Zasłużony na Polu Chwały".

KBW był szkołą aktywności. Marian Dubiel działał w ZMP. Dotychczas przechowuje pieczołowicie dyplomy i pochwały z tamtego okresu. Był członkiem prezydium Zarządu Powiatowego. Organizował w Łomży Towarzystwo Przyjaciół Żołnierzy, a po powstaniu LPŻ kierował pracą biura Zarządu Powiatowego. W tym czasie LPŻ prowadziła kursy, posiadała własną stację krótkofalową, modelarnię, sekcje kajakowe i motorowe. Z organizacją tą M. Dubiel związany jest do dziś; pracuje obecnie jako instruktor — wykładowca kursów na prawo jazdy.

W ciągu 29 lat instruktorskiej działalności wyszkolił kilka tysięcy kierowców. Rozpoczął od kształcenia motocyklistów, dziś szkoli kierowców samochodowych.

— Po prostu lubię tę pracę i wykonuję z chęcią — mówi. Najważniejszy jest wynik zdających. Z przyjemnością obserwuję, jak wzrastają umiejętności szkolonych.

W Zarządzie Miejskim LOK Mariana Dubiela uważa się za jednego z najlepszych instruktorów. Sumienny, pracuje z poświęceniem, ma zawsze czas na pracę społeczną, koleżeński — to opinia kierownictwa LOK i jego kolegów. Za swą pracę otrzymał brązową, srebrną i złotą odznakę „Zasłużony działacz LOK" oraz odznakę 25-lecia LOK. Jest sędzią rajdowym II klasy. (jtb)



M. Dubiel związany jest do dziś; pracuje obecnie jako instruktor — wykładowca kursów na prawo jazdy.

Fot. Gabor Lorinczy

Biblioteka na komornym

Gminna Biblioteka Publiczna w **Piątnicy** prowadzi działalność poprzez trzy filie i trzydzieści punktów bibliotecznych. Od czternastu lat jej pracami kieruje **Regina Potocka,** która wypożycza też książki w Jeziorku, Drozdowie i Dobrzyjałowie. Zarejestrowanych ma ponad 8.500 woluminów, z których korzysta ponad 1.200 czytelników. W ciągu pierwszego półrocza br. zanotowano ponad 20 tys. wypożyczeń.

Biblioteka zlokalizowana jest w prywatnym domu w dwu małych pomieszczeniach. Obecnie nie ma już gdzie wstawiać nowych regałów, a książek ciągle przybywa.

Na razie nie ma widoków na otrzymanie większych pomieszczeń. Sytuacja może się zmienić wówczas, gdy Wojewódzka Komenda Straży Pożarnych otrzyma nową siedzibę. Wtedy być może biblioteka będzie mogła wrócić na swoje dawne miejsce w Gminnym Ośrodku Kultury. Ułatwiłoby to pracę bibliotekarce i usprawniłoby obsługę czytelników. (kłos)

Rezerwat czy las?

Las w pobliżu wsi **Koziki** i **Giełczyn,** niedaleko Łomży, sprawia wrażenie rezerwatu. Na takim obszarze leśnym przyroda sama się gospodarzy, a ludzi obowiązuje zakaz ingerowania w naturę. Odwiedzający wspomniany las grzybiarze odnoszą wrażenie, że i tu ręka ludzka od lat niczego nie tknęła. Pomiędzy drzewami pełno połamanych gałęzi, leżą też i gniją sosny, drobne brzozy.

Tymczasem drewna nie mamy w nadmiarze, aby pozwolić na marnotrawstwo. (jack)

Nigdy nie jest za późno...

„Ja wyżej podpisany urodziłem się w roku 1938 w rodzinie chłopskiej. Do szkoły podstawowej uczęszczałem w roku 1949 w Turośli, do klasy I, a w roku 1950 zmarła matka, zostałem przeniesiony do Pupkowizny... wtenczas chodziłem do szkoły... Ojciec zginął w bagnach zamordowany w Działdowie przez Niemców..."

Różne są te życiorysy. Pisane prostym językiem, ale własnoręcznie, nie pod dyktando. Lakonicznie, niezbyt wyszukanym językiem, kilkoma zdaniami kwitują poszczególne lata życia nie rozwodząc się nad przyczynami, które szkołę i zdobywanie wiedzy zmuszały zostawiać na boku. Można tylko domyślać się, że były nimi m. in. bieda, skomplikowana sytuacja rodzinna, wreszcie brak przekonania o tym, że szkoła rzeczywiście jest w stanie wnieść coś wartościowego do życia, zapewnić dodatkową szansę. Z latami, dochodził jeszcze wstyd. Jak to: dzieciak razem z ojcem ma siedzieć w jednej ławce, nad jednym zadaniem się głowić?

W woj. łomżyńskim jest jeszcze kilkaset osób, które nie ukończyły nawet czterech klas szkoły podstawowej. W ich gronie znajdują się nie tylko starsi rolnicy. W **Zambrowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego** jest trzydziestu takich pracowników, kilkunastu w **łomżyńskiej „Narwi",** ponad dwudziestu w **Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego** w **Łomży.** Najgorszą statystykę wśród łomżyńskich gmin ma **Klukowo,** gdzie 144 osoby są „bez szkół". Prawie zupełnie natomiast wyeliminowały ten problem gminy **Nowogród** i **Boguty.**

Ostatnie przedsięwzięcia władz oświatowych stwarzają dogodne warunki dla jak najszybszego odrobienia zaległości. Do r. 1980 planuje się generalne rozwiązanie problemu. Zrobione zostanie wszystko, aby termin skrócić co najmniej o rok.

Szkoły podstawowe dla dorosłych, prowadzone normalnym trybem przez 7—8 lat, nie cieszą się, niestety, popularnością. Obecnie w woj. łomżyńskim nie ma ani jednej tego typu placówki. Proponowane formy dokształcania zostały dostosowane do potrzeb i możliwości tych, którzy z różnych przyczyn nie ukończyli szkoły podstawowej. Najbardziej popularne jest zaoczne lub dwuletnie **Podstawowe Studium Zawodowe.** W ubr. w woj. łomżyńskim działało około 60 tego rodzaju placówek. Warunek przy przyjmowaniu jest jeden — kandydat musi pracować w wybranej specjalności. Nauka w tej formie jest dla ludzi, którzy nie ukończyli szkoły podstawowej, co nie znaczy, że jej nigdy nie zaczynali. Korzyść dla absolwenta jest podwójna — świadectwo ukończenia szkoły podstawowej i jednocześnie — dyplom zawodowy. Rok szkolny zaczyna się na początku listopada.

Inną formą są kursy eksternistyczne przygotowujące do egzaminów z zakresu szkoły podstawowej. Jednocześnie przygotowują do egzaminów zawodowych.

Trudno zakładać, że wykładowcy na kursach czy jednorocznych studiach są w stanie zapoznać swych słuchaczy z całą wiedzą przekazywaną w normalnych siedmio — czy ośmiolatkach. Jest to niemożliwe. Z konieczności więc program zajęć ogranicza się do wiadomości syntetycznych i wybranych tematów. Mniej tu chodzi o nauczenie, ile o wpojenie uczniom pewnych nawyków, wyrobienie odruchu sięgania po książkę fachową, literaturę piękną, prasę, wreszcie po pióro, które niewprawnie spróbuje zapisać myśli.

N. OMELCZENKO

Apel sobie — handel sobie

Apele o oszczędzanie energii elektrycznej nie dotarły do łomżyńskich handlowców. W sprzedaży brak żarówek 40-watowych, są tylko „setki". W ten sposób zużywa się prądu więcej niż potrzeba. (jack).

Przepis czy kaprys?

W sklepie na Osiedlu Waryńskiego w ŁOMŻY chciałem kupić pół kury. — Nie rąbiemy — odpowiedziała sprzedawczyni. Przepis, czy kaprys ekspedientki? A może po prostu wygodnictwo?

(jack)

Milczenie jest złotem?

Trzy miesiące temu w **Podgórzu** koło Łomży zepsuł się jedyny, czynny całą dobę telefon. Fakt ten zgłoszono w Wojewódzkim Urzędzie Telekomunikacji. Zgłoszenie przyjęto i nastała cisza. Mieszkańcy Podgórza monitowali w tej sprawie jeszcze kilkakrotnie, też bez skutku.

W końcu sierpnia w Podgórzu wybuchł pożar. Brak kontaktu telefonicznego z Łomżą opóźnił o ponad pół godziny przybycie straży. Dom spłonął doszczętnie. Wówczas nasilono interwencje w sprawie telefonu. Przyjechali monterzy. Połamali kilka gałęzi koło drutów telefonicznych i odjechali. Telefon dalej milczał. Od tamtej pory wydzwaniano codziennie do WUT i ciągle zgłoszenia były „przyjmowane". Tymczasem telefon w Podgórzu milczy nadal...

(kłos)

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

Tow. TADEUSZOWI KŁACZKOWSKIEMU

z powodu zgonu

Teścia

składają:

współpracownicy KW PZPR w Suwałkach.

Historia o ełckim kolektorze

We wrześniu 1973 r. **Zespół Szkół Zawodowych CZSP** w **Ełku** zwrócił się do ówczesnego Prezydium PRN o podłączenie szkoły i internatu do budującego się miejskiego kolektora sanitarnego. Jednocześnie proszono o skoordynowanie całości prac w tej dzielnicy i ustalenie wysokości partycypacji w kosztach.

Od tego czasu szkoła toczy ciężkie boje o podłączenie się do kolektora. W sprawie tej zgromadzono pękate teczki pism. Było kilka komisji, sporo narad, wiele ostatecznych terminów, a sprawa podłączenia jest ciągle otwarta.

Obecna **Rejonowa Dyrekcja Budowy Miast i Osiedli Wiejskich** w **Ełku** w grudniu 1973 r. wyznacza dla szkoły ponad 1 mln zł jako partycypację w kosztach podłączenia. Natomiast pozostały koszt podłączenia całej dzielnicy, w wysokości 378 tys. zł, pokryć miało **Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.**

Po wielu perypetiach budowa kanału, który ma połączyć szkolne obiekty z głównym kolektorem, została zakończona w r. 1976. Od tej chwili toczą się spory o zezwolenie. Dyrekcja szkoły śle pisma do Rejonowej Dyrekcji Budowy Miast i Osiedli Wiejskich oraz MPGKiM w Ełku. Interweniowano już w **Kuratorium Oświaty i Wychowania** w **Suwałkach** oraz **Centralnym Związku Spółdzielczości Pracy** w **Warszawie.** Lata płyną, teczki puchną od pism, a MPGKiM jak przed laty wywoziło beczką tak i obecnie wywozi cuchnące nieczystości, inkasując ok. 10 tys. zł miesięcznie.

Odwołajmy się do treści niektórych odpowiedzi. Rejonowa Dyrekcja Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w Ełku informuje 19 maja br., że podłączenie obiektu szkolnego do zrealizowanego kolektora sanitarnego, będzie możliwe do wykonania po usunięciu usterek przez wykonawcę tj. **Białostockie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych w Białymstoku.** Zgodnie z załącznikiem do protokołu odbioru kanału z 31 grudnia ubr., termin usunięcia usterek minął 15 lutego br.

Nowy termin usunięcia usterek został ustalony na 20 maja br., po tym terminie Dyrekcja stanowczo wyegzekwuje od wykonawcy kary z tytułu nieterminowego usunięcia usterek.

Długa cisza i na kolejną interwencję odpowiedź.

— Informujemy — pisze 18 sierpnia br. RDBMiOW, że kanał ściekowy znajduje się w administracji Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Ełku. Decyzja odnośnie podłączenia obiektów i wpuszczenia ścieków do kanalizacji miejskiej należy do tego przedsiębiorstwa...

Może jednak inwestor, wykonawca i administrator dojdą w końcu do porozumienia i skończą z odbijaniem przysłowiowej piłeczki, gdyż na tym najbardziej cierpi szkoła.

J. Waluś

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węrki — mała scena — Studium wiedzy o teatrze, godz. 18.

Państwowy Teatr Lalek — ena dla dzieci (ul. Warszawska 4/9) — „Lodoiska", godz. 10.

KONCERTY

Państwowa Filharmonia (ul. Odlesna 2) — Koncert Orkiestry Symfonicznej Państwowej Filharmonii z Plowdiw (Bułgaria), godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Trzy dni Kondora", prod. USA (od lat 18), godz. 12.30, 15.15, 17.30 i 20.

„Ton" — „Romans jakich wiele", prod. włosk.., kol. (od lat 15), godz. 10 i 12.30; Występy estradowe godz. 17 i 19.

„Syrena" — „Gorące polowanie", prod. jap., panor., kol. (od lat 15), godz. 10.30, 13.30, 16.30 i 20.

„Studio" — „Zapewniam życie", prod. radz., w wersji oryginalnej, godz. 16, 18 i 20.

„Związkowiec" — „Miłosne życie Budimira Trajkovicia", prod. jugosł., kol. (od lat 12), godz. 20.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" — nieczynne.

KLUBY

Klub Rozrywki, ul. Wierzbowa — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Długi weekend", prod. hiszp. (od lat 15).

Dąbrowa Białostocka — „Rollercoaster", prod. USA (od lat 18).

Hajnówka — „Zakręt", prod. (od lat 15).

Sokółka — „Nie wychylać się", prod. jugosł. (od lat 18).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Październik" — „Mandingo", prod. włosk.-ameryk. (od lat 18).

Grajewo — „King-Kong", prod. USA (od lat 12).

Zambrów — „Gdybym miał dziewczynę", prod. CSRS (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Ludzie godni szacunku", prod. włosk. (od lat 18).

Suwałki „Kultura" — „Trąd", prod. polsk. (od lat 18).

Augustów — „Joe Valachi", prod. włosk.-franc. (od lat 18); Film studyjny — „Bliźniaczki", prod. koreańskiej.

Ełk „Polonia" — „Nie zaznasz spokoju", prod. polsk. (od lat 18).

Ełk „Zorza" — „Policja dziękuje", prod. włosk. (od lat 18).

Ełk „Studio" — „Oddział", prod. USA (od lat 15).

Giżycko — „Nie oglądaj się teraz", prod. ang. (od lat 18).

Mikołajki — „Dick i Jane", prod. USA (od lat 15).

Olecko — „Odrażający, brudni, źli", prod. włosk. (od lat 18).

Pisz — „Barbara Radziwiłłówna", prod. polsk.

Węgorzewo — „Wyspa skazańców", prod. meksyk. (od lat 18).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — niedzynne.

WYSTAWY

W BIAŁYMSTOKU

ZPAP Galeria „ART", ul. Sienkiewicza 14 — Wystawa malarstwa I Pleneru Malarstwa w Szepietowie — otwarcie o godz. 17.

Klub MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — „II Ogólnopolskie Biennale Fotografii Sportowej" (pokonkursowa) — wystawa czynna w godzinach pracy czytelni.

Pawilon Wystawowy BTPSP, ul. Zamkowa 1 — Galeria Znak — Wystawa fotografii Kazimierza Bendkowskiego pt. „Obraz retrospektywny" — czynna codziennie w godz. 17—19.

W ŁOMŻY

Galeria Sztuki Współczesnej „Plastyka", Pl. Żeglickiego — Wystawa prac Bolesława Chromego.

W SUWAŁKACH

Galeria Robotnicza, ul. Armii Czerwonej — Wystawa fotograficzna pt. „Ochrona dóbr kulturalnych woj. suwalskiego" — czynna codziennie.

Galeria PSP, ul. Kościuszki 22 (I piętro) — Wystawa szkła artystycznego Józefa Kandefera, biżuterii srebrnej oraz malarstwa białostockich i suwalskich plastyków — czynna w dni powszednie w godz. 10—16.

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; **9.05 Cztery pory roku;** 11.25 Niezapomniane stronice; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Rytmy młodych; 13.40 Na życzenie słuchaczy; 14.00 Studio Gama; 16.00 Tu Jedynka; 18.33 Koncert życzeń; 19.15 Gwiazdy naszych estrad; 19.40 Polskie zespoły jazzowe; 20.10 Z dziejów polskiej muzyki wojskowej; 20.35 Melodie lat siedemdziesiątych; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Przeboje trzech pokoleń; 22.23 Lublin na muzycznej antenie; 23.00 Wita Was Polska — mag. sł.-muz.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Poradnik domowy; 5.00 Muzyczne dzień dobry; 5.45 Muzyczne wycinanki; 6.15 Melodie my śpiewać; **19.35 Opera tygodnia;** 18.50 „Dzień szakala" — odc. pow.; 20.00 60 minut na godzinę; 21.00 Wielki pianista S. Rachmaninow; 21.40 Śpiewa T. Woźniak; 22.08 Neil Sedaka; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.40, 12.00, 15.00, 16.00, 22.55; 6.00 Program tygodnia; 6.10 Przed pierwszym dzwonkiem; 6.30 Rytm i piosenka; **6.45 Poranek informacyjno - muzyczny;** 7.40 Żołnierski Koncert Życzeń; 8.00 Grają „Warszawskie Smyczki"; 8.10 RTV Szkoła Średnia; 8.25 M. Glinka: Walc — Fantazja h-moll; 8.35 Szkoła mistrzów; 8.50 Graj kapelo; 9.00 Język polski kl. I—II; 9.25 Gra Trio Krakowskie; 10.00 Język polski kl. V; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.30 Toscanini prowadzi Wagnera; **12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. T. Haładyja;** 12.25 Giełda płyt; 13.00 Język francuski; 13.15 Francuskie zespoły ludowe; 13.30 Tu Studio Stereo; 14.35 Muzyczny świat H. Hanocke'a; 15.05 W Jezioranach; 15.40 Książki, do których wracamy; 16.05 Przed pierwszym dzwonkiem; 16.25 Język niemiecki; **16.50 „O sprawach drażliwych" — kom. H. Kaszkowiaka; 17.00 Echa Festiwalu Sopot-71; 17.15 „Siedem dni w sporcie" — mag. L. Tarasiewicza; 17.30 Z Cyganami w świat; 17.55 Wiadomości;** 18.25 Kalejdoskop nauki; 19.00 Ekonomia na co dzień; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Jam session; 20.15 W 5 rocznicę śmierci Pablo Picassa; 21.45 Nowości PWM; 22.15 O Polskę ludu pracującego; 22.35 Pomnikowe legendy; 22.50 Śpiewa H. Łukomska.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programach I, II i IV.

TELEWIZJA
PROGRAM I

12.45 i 13.25 TV Technikum Rolnicze i RTV Szkoła Średnia.

15.30 NURT — Pedagogika.

16.00 Dziennik (kolor).

16.10 Dzień dobry, tu Telewizja (kolor).

16.30 Obiektyw — program województw: katowickiego, bielskiego, częstochowskiego, opolskiego.

16.50 **Dla dzieci: „Zwierzyniec"** (kolor).

17.20 Z frontowych dróg: „Orzeł" — film fab. prod. polsk.

19.00 Dobranoc (kolor).

19.10 Siódemka.

19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).

20.30 **Teatr TV: Leopold Staff — „To samo".**

21.55 „Śledztwo zostało wznowione" — program publ. (kolor).

22.25 Dziennik (kolor).

PROGRAM II

16.00 Program dnia.

16.05 Nowoczesność w domu i zagrodzie.

16.30 Język niemiecki — kurs podstawowy.

17.00 **Studio Bis** (kolor) — Piosenka dla kierowców na dobry start i omówienie programu.

17.15 Samochodowe Mistrzostwa Polski w Miedzianej Górze (I).

17.25 Gość Studia Bis — Sobiesław Zasada.

17.30 Piosenki z „Samochodowej gali".

17.35 Odpowiedzi ekspertów na pytania.

17.40 Fragm. filmu „Rajd".

17.45 Spotkanie Sobiesława Zasady z Franciszkiem Postawką.

17.50 Fragm. filmu z rajdu „Vuelta del sud".

18.00 Sobiesław Zasada opowiada o rajdzie.

18.10 Samochodowe Mistrzostwa Polski (II).

18.20 Piosenki z „Samochodowej gali".

18.25 Odpowiedzi ekspertów.

18.35 Przegląd samochodu po sezonie letnim — porady.

18.40 Zabezpieczenie samochodu przed korozją.

18.50 Goście Studia Bis — przedstawiciele zakładu „Mera".

19.10 Program lokalny.

19.30 Wieczór z Dziennikiem.

20.30 Rozmowa z Sobiesławem Zasadą i odpowiedzi na pytania.

20.40 „Ballada o flacie i siedmiu wspaniałych" — film dokument.

21.00 **Rozmowa E. Pacha z S. Zasadą.**

21.10 Samochodowe Mistrzostwa Polski (III).

21.20 Piosenki z „Samochodowej gali".

21.25 24 godziny.

21.35 „Wszystko za wszystko" z dyrektorem generalnym budowy Huty „Katowice" — wiceministrem Romualdem Kozakiewiczem.

22.50 „Spotkanie" — rep. film.

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta cała dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.

Pogotowie MO — tel. 997.

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56. Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15, tel. 363-28, w godz. 15—7, tel. 992.

Pogotowie Ciepłownicze — tel. 993.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.

Informacja o lekach — tel. 219-04.

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny, dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 23.X.1978 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżuruje oddział położniczy.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, neurologia, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny dziecięcy.

Woj. Zespół p/Gruźliczy, ul. Warszawska 13, tel. 355-31 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia — dyżuruje oddział wewnętrzny.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 76-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 15-950 Białystok, skr. poczt. 182. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji: Redaktor Naczelny 2-08-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10, Sekretarz Redakcji 2-15-08, Dział Reporterski 2-23-77, Dział Ekonomiczny 2-11 30, Dział Sportowy 2-23-17 Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26 i 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 56-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50% dla zleceniodawców indywidualnych i o 100% dla zleceniodawców instytucji i zakładów pracy. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41, Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 57-11. Druk Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35069/35013. N-1